

Gazeta **30** LAT 1990-2020

Jarocińska

Nr 42 (1566) 20 października 2020 | ISSN 1230-851X | Nr indeksu 34382X | cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

**CZY BĘDZIE MSZA NA
WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH** | s. 21

DODATEK PRACA

| KOGO SZUKAJĄ PRACODAWCY
| PRACOWNIK W CZASIE EPIDEMII
| JAKIE ZAWODY WARTO PODEJMOWAĆ | s. 13-17

BYLIŚMY NA NIECODZIENNEJ MSZY Z EGZORCYZMAMI

OGARNIĘCI DUCHEM



Na ziemię osuwa się kobieta. To samo dzieje się z dwiema kolejnymi. Padają lekko na posadzkę. Nie straciły przytomności, nie zemdłały, nikt im nie pomaga. | s. 6-7



SPORT
**Pobili się na
derbach** | s. 13

JAROCIN

Nie chcieli elektrociepłowni, teraz mogą mieć jeszcze biogazownię | s. 5

POWIAT

**Wicestarosta
z pozytywnym
wynikiem
apeluje
i przestrzega** | s. 3



NOWE MIASTO

**Lekarze chcieli
mu amputować
obie nogi**

Rozmowa z DAWIDEM MATUSZCZAKIEM - który od 7 lat żyje z przeciępioną nerką | s. 11

ŻERKÓW



Zarabia w Szwajcarii. Do domu przyjechał na rowerze | s. 18-19

JARACZEWO

**RODZICE KONTRA
URZĘDNICY W SPRAWIE
MASECZEK DLA DZIECI** | s. 10

KOŚCIÓŁ

**BISKUP NA EMERYTURZE,
SEMINARIUM ZAMKNIĘTE.
ŚLEDZTWO TRWA** | s. 21

KOTLIN

**WÓJT
ZWRÓCI SIĘ DO
PROBOSZCZA** | s. 13



KOMENTARZ

**MARTA BIERAŁA**

pielęgniarka oddziałowa na Oddziale Chorób Wewnętrznych z Łóżkami Kardiologicznymi Szpitala Powiatowego w Jarocinie

Pandemia zmieniła życie nas wszystkich, ale nie pozwólmy, by zmieniła nas samych w nieczułych, gruboskórnych egoistów nie liczących się z innymi. Nie ignorujemy obostrzeń. COVID-19 to okropny wirus, który zabiera oddech, człowieka dopada niemoc, a mięśnie bolą nie miłosiernie, przy gorączce ma się wrażenie, że całe ciało płonie. Przede wszystkim bezpieczeństwo. Tylko odpowiedzialność nas wszystkich i przestrzeganie zasad to aktualnie najskuteczniejsza broń. Nie zniżajcie się Państwo do poziomu ludzi, którzy tylko atakują, prowokują, osadzają i krytykują. Wiem, wielką sztuką jest wytrzymać to wszystko, nie poddać się i nie ulegać złym podszeptom. Myślmy nie tylko o sobie, ale o najbliższych i o tych osobach, które każdego dnia narażają się dla innych. Zwłaszcza o osobach pracujących w szpitalach. Personel medyczny ma największy kontakt z chorymi na COVID-19. Każdego dnia obawiają się nie tylko o swoje zdrowie i zdrowie swoich bliskich, ale przede wszystkim o dobro pacjentów - przez 24 godziny na dobę bez względu na stres, zmęczenie i obawy pracują na rzecz pacjenta. To przykre, że są ludzie, którzy nie wierzą w COVID-19 myślę, że ta niewiara wynika z tego, iż choroba nie dosięgła ich bliskich lub ich samych i nie widzieli tragedii innych osób często młodych. Bądźmy odpowiedzialni, pomagając sobie i szanując się wzajemnie.

RADYKALNE DEC

OD SOBOTY 17 PAŹDZIERNIKA POWIAT JAROCIŃSKI JEST W CZERWONEJ STREFIE. To oznacza, że nałożone zostają nowe obostrzenia. W Jarocinie nikt nie wyprawi wesela, ani nie skorzysta z miejscowego aquaparku.

Pokażny wzrost liczby zakażeń na SARS-CoV-2 poskutkował kolejnymi radykalnymi decyzjami rządu. Rekordowa liczba zachorowań odnotowana została w czwartek, kiedy to w raporcie ministerstwa zdrowia znalazło się 8.099. Nastąpił również znaczny wzrost liczby zgonów. W piątek 16 października zmarły 132 osoby. - Nie jesteśmy skazani na wybór: albo całkowity brak obostrzeń, albo całkowity lockdown. Jest droga pośrednia: wprowadzamy szereg obostrzeń, których wszyscy muszą przestrzegać - powiedział premier Mateusz Morawiecki, przedstawiając nowe obostrzenia.

Wprowadzone zostały nowe zasady zachowania bezpieczeństwa. Najpierw 10 paź-

dzielnika kraj podzielono na dwie strefy: żółtą i czerwoną. Natomiast 17 października po tym jak w strefie czerwonej znalazły się 152 powiaty i miasta wojewódzkie wprowadzono szereg radykalnych obostrzeń.

Do czerwonej strefy, tej z najbardziej restrykcyjnymi obostrzeniami trafił również powiat jarociński. Liczba zakażeń uległa radykalnemu zwiększeniu. Obecnie wynosi ona 200 osób. W ostatnim czasie na kwarantannę trafili nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej w Żerkowie, Liceum Ogólnokształcące w Jarocinie i Akademii Dobrej Edukacji. Zamknięto jeden ze żłobków. Nie lepiej przedstawia się sytuacja w urzędach. W starostwie powiatowym zakażeni koronawirusem są: wicestarosta Katarzyna Szymkowiak oraz jeden z pracowników. Zamknięto Wydział Komunikacji. Również w żerkowskim magistracie na COVID-19 choruje jeden z urzędników. To pierwszy tego typu przypadek poza Jarocinem.

Coraz częściej słyszy się o osobach z ty powymi objawami covidowymi. Liczba wykonywanych testów w Szpitalu Powiatowym w Jarocinie znacznie wzrosła. Na pobranie wymazu trzeba długo czekać. - Skierowałam pacjentkę z zanikiem poczucia smaku i wężu na test. To był poniedziałek. Dzisiaj mamy piątek a wyniku nie ma. Nie mogę więc skierować jej na izolację - mówi jedna z lekarek rodzinnych w Jarocinie. - Do tego ze względu na długie oczekiwania na pobranie wymazu w Jarocinie wysłałam ją do Srody Wielkopolskiej - dodaje.

Po tym jak powiat jarociński znalazł się w czerwonej strefie prezes Szpitala Powiatowego w Jarocinie podjął decyzję o wstrzymaniu planowanych zabiegów do odwołania. Na szczęście poradnie specjalistyczne działają normalnie. Nadal wykonywane są też nagłe operacje. Na ten moment t jarocińska lecznica jest jedyną na naszym terenie, która wykonuje testy w kierunku zakażenia SARS-CoV-2. - Jeśli chodzi o te

Nowe zasady bezpieczeństwa

W STREFIE CZERWONEJ od 17 X

GOSPODARKA

- ograniczenie liczby osób w placówkach handlowych
 - w sklepach o powierzchni do 100 m² - 5 os. / kasę
 - w sklepach > 100 m² - 1 os. / 15 m²
- działalność gastronomii w godz. 6-21, potem tylko na wynos - co drugi zajęty stolik
- transport publiczny 50% miejsc siedzących lub 30% wszystkich

ZYCIE SPOŁECZNE

- zakaz organizacji imprez okolicznościowych (wesela, konsolacje itp) - od 19.10
- max. 1 osoba na 7 mkw podczas uroczystości religijnych
- zgromadzenia publiczne do 10 osób

EDUKACJA, KULTURA I SPORT

- szkoły wyższe i ponadpodstawowe - nauczanie zdalne (z wyłączeniem zajęć praktycznych)
- wydarzenia sportowe bez udziału publiczności
- wydarzenia kulturalne - do 25% udziału publiczności
- zawieszona działalność basenów, aquaparków, siłowni

Gazeta Jarocińska

ISSN 1230-851X
nakład: 8200 egz

WYDAWCA
DZIAŁ WYDAWCÓW PRASY

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (82) 747-15-31 fax (82) 747-37-80.
e-mail: redakcja@gazetajarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Barbara Nawrocki, b.nawrocki@gazetajarocinska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legoniec, a.legoniec@gazetajarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalczyński, j.kalczyanski@gazetajarocinska.pl

REDAKTOR ZESPÓŁU
Anna Kocińska, Anna Kępcas, Fajdek, Beata Frąckowiak, Piotrowicz, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Szczęsny, Lidia Sokolczyk

WSPÓŁPRACOWNICY
Grzegorz Cychowski, Karolina Muszyńska, Jakub Niewiada, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Anna Malinowska

GRAFIA, SZCZEGÓŁY I KAMERIE
(82) 746-88-48

Barbara Dziwilo, b.dziwilo@gazetajarocinska.pl
Beata Frąckowiak, Piotrowicz
h.piotrowicz@gazetajarocinska.pl
Elżbieta Szczęsny
b.szczesny@gazetajarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (82) 747-44-44
Artur Aniczak (500) 368-9221
a.aniczak@gazetajarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (500) 082-7772
a.wlodarczyk@gazetajarocinska.pl



Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

BIURO REDAKCJI
500/791-014

PIENIĄŻY PRZYJMUJĄCĄ
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (82) 747-15-31
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (82) 740-80-88
Kotlin, Sklep Przemysłowy, H. Fyskowska, ul. Rybacka 16

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (82) 746-88-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jarczyński, tel. (82) 740-80-40

BIURO: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, ul. Mahowa 168, 60-175 Poznań

WYDAWCA

Poludrowa Olejowa Wydawnictwa Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (82) 747-15-31
k.piechalak@gazetajarocinska.pl

Anonimy nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i udzielenia tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publikacyjnych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA
PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w formie papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września). Prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Esentualne pytania prosimy kierować na adres: kierownik@gazetajarocinska.pl

WIZYJE RZĄDU

...sty, to mamy z tym pewne problemy. Sporo osób trafia do nas na badania od lekarzy rodzinnych. Przede wszystkim będziemy musieli rozwiązać problem z obsługą, niestety brakuje nam pielęgniarek – tłumaczy prezes jarocińskiego lecznicy, Henryk Szymczak. – Chcemy jednak robić więcej testów. Na razie to monitorujemy. Pieczęć nad tym ma również NFZ – dodaje.

Szpital Powiatowy w Jarocinie przeprowadza również diagnostykę na SARS-CoV-2 u przyjętych pacjentów. W placówce zabezpieczono 10 izolatek jednoosobowych z węzłami sanitarnymi, oddzielonych wejściem i służą dla personelu. Osoby z potwierdzonym koronawirusem są ostatecznie przewożone do szpitali specjalistycznych wskazanych przez koordynatora. – Pojawił się problem związany z transportem osób zakażonych, czasem jest on po prostu trudny do załatwienia, dlatego realizujemy własnym transportem – zapewnia Henryk Szymczak.

(kar)



Fot. Adobe Stock

DZIAŁALNOŚĆ URZĘDÓW NA NASZYM TERENIE

■ Urząd Miejski w Jarocinie

Ponownie wprowadzone zostały ograniczenia w bezpośredniej obsłudze petentów. Bez zmian funkcjonuje Biuro Obsługi Klienta. W pilnych sprawach wymagany jest wcześniejszy kontakt i umówienie się na spotkanie. Wizyta osobista będzie się wiązała z wpisaniem na specjalną listę. Preferowany jest kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 16.00 na numer 62 749 96 00, poczta tradycyjna lub za pośrednictwem platformy ePUAP.

■ Urząd Miasta i Gminy Żerków

Nie zostały wprowadzone nowe ograniczenia. W dalszym ciągu petenci obsługiwani na sali sesyjnej po uprzednim uzgodnieniu wizyty. Otwarta jest również kasa. Osoby wchodzące do urzędu zobowiązane są do zakrycia ust i nosa i zdezynfekowania rąk. Preferowany jest kontakt telefoniczny (62 740 30 24), za pomocą poczty tradycyjnej i elektronicznej (sekretariat@zerkow.pl) oraz platformy e-PUAP. Również mile widziane są opłaty za pośrednictwem bankowości elektronicznej lub w placówkach bankowych.

■ Urząd Miasta i Gminy Jaraczewo

Ograniczony został dostęp do urzędu. Preferowana droga kontaktu to rozmowa telefoniczna (62 77 31 02), poczta tradycyjna lub elektroniczna (ug@jaraczewo.eu) oraz skrzynka e-PUAP. Korespondencję można również wrzucać do urny znajdującej się przed wejściem. Osobisty kontakt będzie możliwy tylko w dwóch przypadkach: zgłoszenie zgonu lub złożenie wniosku bądź wydanie dowodu osobistego. W tym wypadku należy się wcześniej umówić telefonicznie w następujących terminach: poniedziałek od 12.00 do 16.00, piątek od godz. 6.00 do godz. 12.00.

■ Urząd Gminy w Kotlinie

Kotliński urząd pracuje bez zmian, ale nadal pozostaje zamknięty dla interesantów. Z urzędem można kontaktować się telefonicznie (62 740 54 81) mailowo (ug@kotlin.com) lub za pośrednictwem e-PUAP. Sprawy związane z ewidencją ludności i urzędem stanu cywilnego będą załatwiane po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym. Osoby dopuszczone do wejścia do urzędu będą zobowiązane do odkażenia rąk specjalnym środkiem. Wszystkie należności finansowe należy wpłacać na konto urzędu.

■ Urząd Gminy Nowe Miasto nad Wartą

Sprawy urzędowe do odwołania będą załatwiane telefonicznie (61 287 40 06) lub drogą elektroniczną (urząd@gmina-nowe-miasto.pl). Kasa pełni funkcję biura podawczego, w którym można pozostawić wnioski, pisma i inne dokumenty. Osobisty kontakt z urzędnikiem będzie możliwy w każdy dzień tygodnia w godzinach od 8.00 do 14.00. Sprawy związane ze zgonem lub odbiorem dowodu osobistego będą załatwiane po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Osoby wchodzące do urzędu zobowiązane są do odkażenia rąk i zasłonięcia ust i nosa. Przed wejściem do urzędu prowadzona jest ewidencja osób wchodzących do budynku.

■ Starostwo Powiatowe w Jarocinie

Kontakt z poszczególnymi wydziałami możliwy jest tylko drogą mailową lub przez telefon. W bardzo pilnych sprawach można spotkać się z urzędnikiem, ale wyłącznie po wcześniejszym umówieniu się (drogą elektroniczną lub telefonicznie). Wykaz numerów telefonów znajduje się na stronie: www.powiat-jarocinski.pl.

POWIAT

Referat komunikacji zamknięty co najmniej do końca tygodnia

W związku z tym, że wszyscy pracownicy zostali skierowani na kwarantannę referat komunikacji i dróg jarocińskiego starostwa został w minioną środę – 14 października, zamknięty.

Początkowo miał być nieczynny tylko przez dwa dni – do piątku, jednak kwarantanna została przedłużona i będzie zamknięty do końca tego tygodnia, czyli do 23 października.

W związku z tym wprowadzone zostały specjalne procedury dla wszystkich, którzy mają do załatwienia sprawy związane z komunikacją i drogami.

(ann)

SPECJALNE PROCEDURY WPROWADZONE W REFERACIE KOMUNIKACJI I DRÓG:

- zawiadomienia o zbyciu lub nabyciu pojazdu zarejestrowanego na terytorium RP należy przesyłać wyłącznie drogą elektroniczną przez platformę epuap.gov.pl, za pomocą poczty tradycyjnej na adres Starostwa Powiatowego w Jarocinie (al. Niepodległości 10/12) lub pozostawić w siedzibie starostwa (główne wejście do budynku),
- w podobny sposób można również załatwić sprawy takie jak wydanie zaświadczenia potwierdzającego dane w zagubionym dowodzie bądź karcie pojazdu lub wyrejestrowanie pojazdu.

ŻERKÓW

Urzędnik na kwarantannie. Burmistrz wydał oświadczenie

W URZĘDZIE MIASTA I GMINY POTWIERDZONO zakażenie koronawirusem u pracownika. To pierwszy tego typu przypadek w żerkowskim magistracie.

Dotarły do nas niepokojące informacje dotyczące kolejnych przypadków zachorowania na COVID-19 wśród pracowników urzędów. Do tej pory dotyczyło to tylko Jarocina, gdzie pozytywny wynik testu na koronawirusa otrzymała między innymi wicestarosta Katarzyna Szymkowiak. Również wydział komunikacji został zamknięty ze względu na objęcie kwarantanną pracowników.

W ubiegłym tygodniu zakażenie potwierdzono wśród pracow-

ników żerkowskiego magistratu. To pierwszy przypadek SARS-CoV-2 u urzędnika samorządowego poza Jarocinem.

Z nieoficjalnych informacji wynikało, że niebezpiecznego wirusa zdiagnozowano u kilku pracowników magistratu. Miały chorować trzy osoby i rzekomo nikt nie został wysłany na kwarantannę. O sprawę zapytaliśmy burmistrza Żerkowa, Michała Surmę, który wystosował oświadczenie. Wiadomo, że koronawirusa potwierdzono jak na razie tylko u jednej osoby. Zanim została zdiagnozowana, przebywała w domu.

(kar)

Oświadczenie Michała Surmy - burmistrza Żerkowa

W związku z pojawiającymi się informacjami na temat wystąpienia koronawirusa w Urzędzie Miasta i Gminy Żerków informuję, że u jednego z pracowników test wykazał pozytywny wynik na obecność COVID-19. Pracownik ten jednak od dłuższego czasu jest nieobecny w pracy. Nie ma zatem podstawy, aby pozostali pracownicy zostali skierowani na kwarantannę - takie decyzje podejmuje Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Potwierdzam również, że kilku pracowników przebywało na kwarantannie do 12 października z dziećmi, które zostały na nią skierowane po wykryciu koronawirusa w Szkole Podstawowej w Żerkowie. W związku z powyższym urząd jest otwarty tak jak do tej pory, tj. obsługa interesantów odbywa się w punkcie podawczym na parterze budynku, pracownicy nie mają bezpośredniego kontaktu z klientami i zachowywane są przy tym wszelkie zasady bezpieczeństwa.

POWIAT

WICESTAROSTA Z POZYTYWNYM WYNIKEM APELUJE I PRZESTRZEGA

Niepokojące wiadomości dotarły do nas ze Starostwa Powiatowego w Jarocinie. Jedna z najważniejszych osób w powiecie ma dodatni wynik na obecność koronawirusa. Chodzi o wicestarostę Katarzynę Szymkowiak.

„Dziś rano otrzymałam pozytywny wynik z przeprowadzonego wczoraj badania na wykrycie koronawirusa SARS-CoV-2. Jestem zarażona” - napisała w specjalnie wydany

oświadczeniu. I przestrzegając: „Od czterech dni utrzymuje się: wysoka gorączka, dreszcze, silne bóle mięśni i stawów. Wielokrotnie w życiu przechodziłam grypę. Nigdy nie przyjmowała ona takiej postaci i nigdy mnie tak nie osłabiła, jak uczynił to w ostatnich dniach koronawirus. Proszę Was, obserwujcie się, nie lekceważcie objawów, a w przypadku ich pojawienia się, kontaktujcie się z lekarzami rodzinnymi

i poddawajcie się badaniom. W ten sposób będziecie chronić siebie i innych. (...)” Zaapelowała też do wszystkich, aby nosili maseczki, zakrywając usta i nos, a nie podbródki, żeby myć i dezynfekować ręce przy każdej okazji.

W związku z pozytywnym wynikiem wicestarosty na kwarantannę skierowanych zostało 5 pracowników powiatowego urzędu z rodzinami.

(ann)

To nie pierwszy przypadek koronawirusa w starostwie. W sierpniu dodatni wynik otrzymało dwóch pracowników urzędu. Niestety, jeden z nich zmarł. Jakis czas później okazało się, że zarażona jest również zatrudniona tam kobieta.

PROCES JOANNY J., OSKARŻONEJ O ZNECZANIE SIĘ NAD CHORĄ PODOPIECZNA

„OSKARŻONA UŚPIŁA NASZĄ UWAGĘ”

PRZED JAROCIŃSKIM SĄDEM ODBYŁA SIĘ KOLEJNA ROZPRAWA PRZECIWKO JOANNIE J. Z JAROCINA, oskarżonej o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad 71-letnią schorowaną podopieczną - Apolonią K.

Na ubiegłotygodniowym posiedzeniu jako pierwsza zeznawała prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych Senior, w którym pracowała oskarżona. Szefowa organizacji twierdziła, że nic nie wskazywało, żeby 34-letnia Joanna J. miała problemy w opiece nad chorą na Alzheimera kobietą. - Zawsze, kiedy jej się pytałyśmy, jaka jest sytuacja środowiskowa, to odpowiadała, że wszystko jest w porządku. Nie zgłaszała żadnych nieprawidłowości i problemów. Dlatego też byłyśmy bardzo zdziwione, byłyśmy nawet w szoku, że do takich rzeczy dochodziło - wyjaśniała przed sądem. Podkreślała, że każda opiekunka mogła się zwrócić do władz stowarzyszenia i przedstawić problemy, z jakimi się zmagają. Zapewniała, że zawsze były one wspólnie omawiane. Istniała też możliwość zmiany środowiska, w którym pracowała dana opiekunka.

Była opiekunką seniorką zajmowała się od 2014 roku. Wtedy pracowała w PCK, a od 2019 roku w SIS „Senior”. Prokuratura zarzuciła kobiecie, że od kwietnia do czerwca 2019 znęcała się psychicznie i fizycznie nad swoją nieporadną podopieczną. - Podczas codziennych wizyt umyślnie zadawała ból fizyczny poprzez uderzenie rękami, powodując sińce na rękach i twarzy. Ciągnęła za uszy pokrzywdzoną, powodując otarcie skóry małżowin usznych oraz stosowała przemoc psychiczną w ten sposób, że wyzywała ją słowami wulgarnymi, poniżała, krzyczała na nią - relacjonuje prokura-



Joanna J. po raz kolejny zasiadła na ławie oskarżonych

tor Sylwia Wróbel, zastępca rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

OSKARŻONA UŚPIŁA NASZĄ CZUJNOŚĆ

Sąd dopytywał prezes stowarzyszenia, czy opiekunki mają zapewnioną pomoc psychologiczną. - Tak mamy, pana psychologa. Od września ubiegłego roku psychologa mamy na stałe, ale zawsze była możliwość udania się na wizytę, aby porozmawiać - odpowiedziała szefowa organizacji. (W wyniku śledztwa jarocińska prokuratura zarzuciła oskarżonej, że od 1 kwietnia 2019 roku do 21 czerwca 2019 znęcała się psychicznie i fizycznie nad swoją nieporadną podopieczną - przyp. red.)

Czy inni podopieczni oskarżonej, prócz pani Apolonii zgłaszali, że są źle traktowani? - dociekła prokurator Jakub Łuczak. - Nie - odparła zeznająca.

- Ile razy była pani w mieszkaniu pani Apolonii od czasu, kiedy „Senior” przejął opiekę - zapytała adwokat oskarżonej. - Nie byłyśmy, bo pani Joanna twierdziła, że nic się nie dzieje i uśpiła trochę naszą czujność - przyznała szefowa stowarzyszenia. W czasie rozprawy wyszło na jaw, że oskarżona mogła korzystać tylko z bezpłatnego urlopu, bo pracowała na umowę zlecenie.

„SYN NIE INTERESOWAŁ SIĘ SCHOROWANĄ MATKĄ”

Bardzo wyczerpujące zeznania złożyła matka oskarżonej. Mówiła tak

dużo i szybko, że sąd nie mógł nadążyć z protokołowaniem zeznań. - Pamiętam od początku jak córka rozpoczęła tam pracę. Była tam wyjątkowo trudna sytuacja, ponieważ rodzina nie interesowała się w ogóle schorowaną kobietą. A opiekę, którą najpierw otrzymała pani Apolonia z PCK, a potem z „Seniora” spowodowała jej (poszkodowanej 71-latką - przyp. red.) przyjaciółka. Wywarła presję na synach, aby w końcu się nią zajęli i załatwili profesjonalną pomoc, ponieważ się nikt tą kobietą nie zajmował - powiedziała na początku. Zaznaczała, że znajoma pokrzywdzonej nie przyjdzie do sądu, ponieważ „nie czuje się na siłach spotkać z synem”. Tłumaczyła, że całą opiekę na ciężko schorowaną kobietą przejęła jej córka. 71-latkę zawoziła do neurologa, psychiatry, onkologa. Do tego ostatniego specjalisty jeździła z nią autobusem do Poznania. - Zdrowiem matki syn tutaj siedzący nie zajmował się w ogóle. Wtedy, kiedy pani Apolonia jeszcze chodziła, część spraw załatwiała sama, miała miejsce taka sytuacja, że po wyjściu z banku zgubiła pieniądze, wszyscy starali się pomóc: przyjaciółka, moja córka, druga opiekunka, PCK załatwiło darmowe obiady, a syn powiedział: „Nie dam złotówki, bo moja matka przepije” - kontynuowała matka oskarżonej. Podkreślała, że seniorka była zamknięta w mieszkaniu od 18.00 do 8.00 rano. - Z pełną świadomością i odpowiedzialnością stwierdzam, że pan K. (syn pokrzywdzonej - przyp. red.) powinien siedzieć po tej stronie jako współwinna osoba zaistniałej sytuacji - mówiła kobieta, wskazując na ławę oskarżonych, na której znajdowała jej córka.

34-latka korzysta z pomocy psychiatry i psychologa. Matka oskarżonej ubolewała przed sądem, że wcześniej nie dostrzegła, aby jej córka miała problemy w pracy.

- Czuję się winna, że mieszkając w jednym domu nie zauważyłam, a na pewno wysyłała jakieś sygnały, że potrzebuje pomocy (...). Mogłam jej pomóc - mówiła z przejęciem.

Kolejną rozprawę sąd wyznaczył na listopada. Sąd zdecydował, że uda się do domu przyjaciółki poszkodowanej kobiety, aby ją przesłuchać. (ann)

POWIAT

PIERWSZA KLASA Z PATRONATEM MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ

Pierwsza klasa liceum ogólnokształcącego z rozszerzeniem wojskowym w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Jarocinie uzyskała specjalny patronat Ministerstwa Obrony Narodowej.

Minister każdego roku określa w drodze rozporządzenia liczbę możliwych do udzielenia zezwoleń na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego. W tym roku dysponował możliwością wydania 130 takich zezwoleń. Jedno z nich zostało udzielone pierwszej klasie z ZSP nr 2 w Jarocinie.

„Dwójka” z racji patronatu ma także otrzymać dofinansowanie do utworzenia oddziału - wyposażenia klas i pomocy dydaktycznych oraz do zakupu mundurów w wysokości blisko 74 tys. zł. Z kolei wkład własny szkoły ma wynieść prawie 18 tys. zł. (ann)

Ograniczenia w bezpłatnej pomocy prawnej

Ze względu na znaczny wzrost zachorowań na Covid-19 starosta Lidia Czechak wprowadziła zmiany zasad funkcjonowania nieodpłatnej pomocy prawnej i mediacji na terenie powiatu jarocińskiego.

Zawieszona została do odwołania bezpośrednia obsługa interesantów w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej i mediacji w Jarocinie i Żerkowie. Z kolei w Kotlinie i Jaraczewie nadal pozostaje ona zawieszona.

Porady będą udzielane wyłącznie przez telefon lub za pośrednictwem poczty elektronicznej (npp@powiat-jarocinski.pl), w godzinach

pracy punktów. Trzeba się jednak wcześniej zgłosić pod nr tel.: (62) 740-79-22 w godz. od 8.00 do 15.00 lub przez stronę internetową: http://www.powiat-jarocinski.pl/Rezerwacja_wizyt.html.

Przed udzieleniem porady należy także złożyć wniosek o uzyskanie nieodpłatnej pomocy prawnej za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość - na adres rejestracja@powiat-jarocinski.pl. Powinien on zawierać oświadczenie, że nie jest się w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Wniosek można pobrać ze strony internetowej powiatu.

Nieodpłatna pomoc prawna skierowana jest także do osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą i stanowi pomoc de minimis. W związku z tym przed udzieleniem porady prawnej, podmiot ubiegający się o nią powinien wypełnić i dostarczyć „Oświadczenie dotyczące pomocy de minimis”. (ann)

WSZYSTKIE WNIOSKI I OŚWIADCZENIA MOŻNA POBRAĆ ZE STRONY: powiat-jarocinski.pl/Nieodplatna_pomoc_prawna.html

JAROCIN

Nie chcieli elektrociepłowni, teraz mogą mieć jeszcze biogazownię

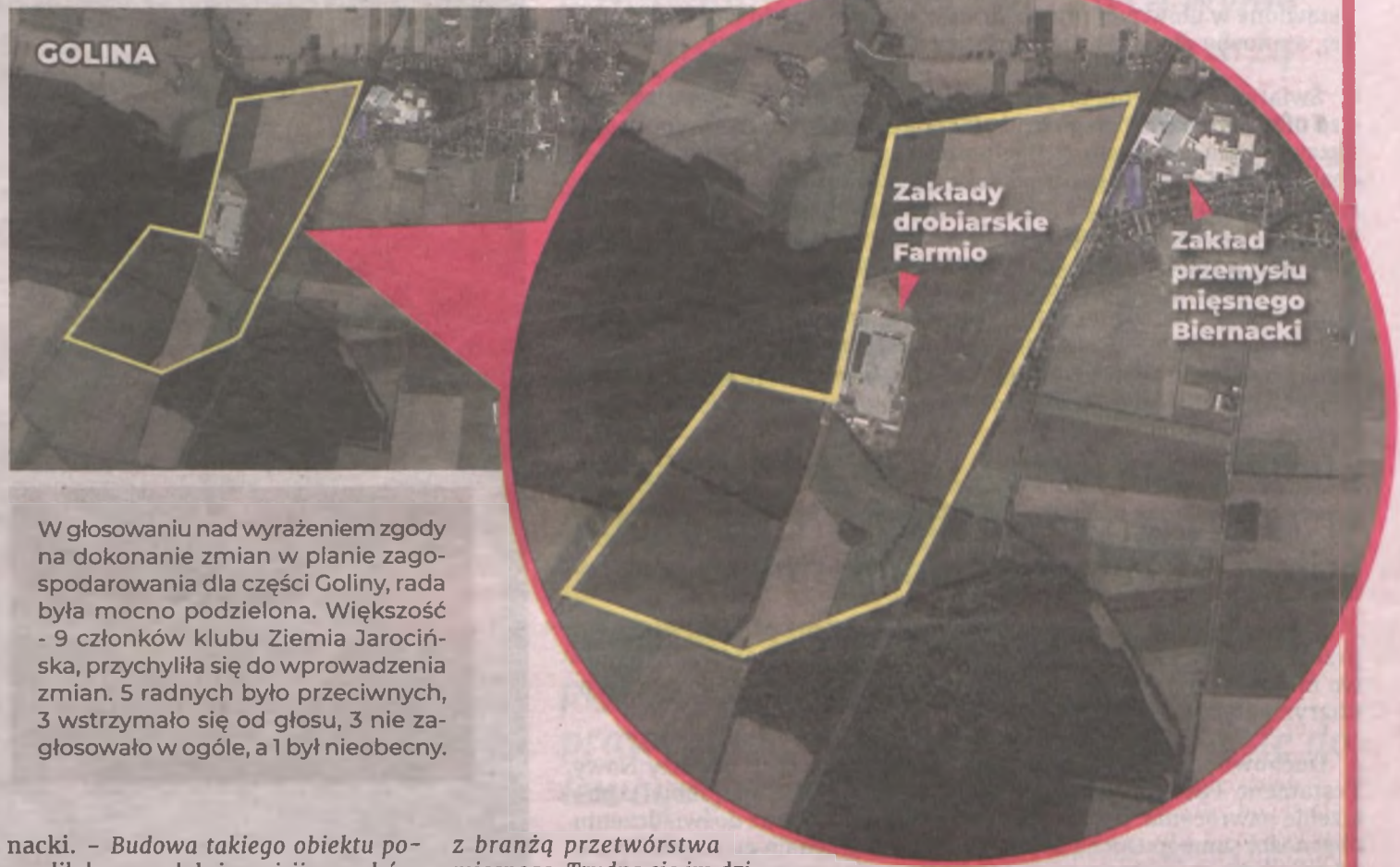
W GOLINIE MOGĄ W NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI POWSTAĆ DWA OBIEKTY związane z odnawialnymi źródłami energii - elektrociepłownia i biogazownia. Aby to umożliwić, gmina Jarocin przystąpiła do zmian w planie zagospodarowania części miejscowości. Zgodziła się na to większość jarocińskich radnych.

O wprowadzenie zmian wnioskowały dwa podmioty - gminna spółka Energia Jarocin oraz Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki.

DWA PROJEKTY Z PODOBNĄ HISTORIĄ

Zapowiedzi postawienia elektrociepłowni, czyli spalarni odpadów w Golinie, pojawiły się na początku tego roku. Sprowokowały one zwołanie zebrania wiejskiego. Ponad 130 mieszkańców podpisało się wówczas pod uchwałą, w której sprzeciwiając się postawieniu takiego obiektu w ich miejscowości. Ostatecznie burmistrz Adam Pawlicki wycofał się z tych planów. Teraz jednak temat wrócił i radnym przedstawiony został projekt uchwały w sprawie zmiany planu zagospodarowania.

Podobną - tylko zdecydowanie dłuższą historię ma projekt budowy biogazowni. Zapowiadał ją w 2014 r. (burmistrzem był wówczas Stanisław Martuzalski - przyp. red.) właściciel Zakładu Przemysłu Mięsnego Biernacki. Wtedy też mieszkańcy byli stanowczo przeciwni temu projektowi. Po jakimś czasie ZPM Biernacki zrezygnował z budowy. Teraz okazuje się, że jednak nie do końca. Kilka tygodni temu do urzędu miejskiego wpłynął wniosek przedsiębiorstwa o zmianę planu zagospodarowania z uwzględnieniem odnawialnych źródeł energii. - Wnioskowałem o dokonanie zmiany planu zagospodarowania, ponieważ dotychczasowy dokument pozwala jedynie na postawienie urządzeń i instalacji, a nie na budowę samej biogazowni - wyjaśnia Wojciech Bier-



W głosowaniu nad wyrażeniem zgody na dokonanie zmian w planie zagospodarowania dla części Golicy, rada była mocno podzielona. Większość - 9 członków klubu Ziemia Jarocińska, przychyliła się do wprowadzenia zmian. 5 radnych było przeciwnych, 3 wstrzymało się od głosu, 3 nie zagłosowało w ogóle, a 1 był nieobecny.

nacki. - Budowa takiego obiektu pozwoliłaby na redukcję emisji zapachów, gdyż w znacznym stopniu ograniczony zostałby transport obornika - dodaje.

NAJPIERW SKONTAKTUJEMY SIĘ Z MIESZKAŃCAMI

W trakcie posiedzenia rady miejskiej, na którym omawiany był temat wprowadzenia zmian w planie, Marcin Pórolniczak, radny z Golicy, apelował o wstrzymanie się z wyrażeniem zgody na rozpoczęcie tego procesu. - Spotkajmy się najpierw i skonsultujmy to z mieszkańcami Golicy, a nie po raz kolejny robimy coś, co stawia ich właścicieli przed faktem dokonanym - argumentował. Złożył też wniosek o usunięcie tego punktu z programu obrad. Jednak radni większością głosów go odrzucili.

- Goliniacy mają, niestety, swoje negatywne doświadczenia związane

z branżą przetwórstwa mięsnego. Trudno się im dziwić, że przez ten pryzmat postrzegają wszystkie inne inicjatywy gospodarcze - stwierdził Rajmund Banaszyński, przewodniczący rady. - Ale mówimy tu o źródle taniej energii dla nas, dla mieszkańców i podmiotów gospodarczych. Oczywiście ten obiekt (elektrociepłownia - przyp. red.) nie zapewni energii wszystkim, ale i tak będzie znaczącym źródłem dla gminy Jarocin - dodał.

Radni większością głosów członków klubu Ziemia Jarocińska przychyliłi się do wyrażenia zgody na rozpoczęcie prac nad wprowadzeniem zmian w planie zagospodarowania przestrzennego Golicy. Wiceburmistrz Bartosz Walczak zapewniał, że w trakcie tego procesu będą odbywały się konsultacje z mieszkańcami miejscowości.

ANNA KONIECZNA

RYSZARD ŻYTO
sołtys Golicy
i Stefanowa



Jestem zdziwiony, że temat budowy elektrociepłowni i biogazowni wrócił, bo mieszkańcy wyraźnie się temu sprzeciwili. Było zebranie w lutym i tam została podjęta uchwała w tej sprawie. Nie znam szczegółów, dlaczego znowu się o tym mówi, ale na pewno zwołamy kolejne zebranie. Chcielibyśmy, żeby burmistrz i inwestor, który chce budować elektrociepłownię, wytłumaczyli nam, o co chodzi, czy coś się zmieniło od lutego. Chcę podkreślić, że my nie jesteśmy przeciwni odnawialnym źródłom energii, ale mieszkańcy nie czują, żeby nasze zdanie na temat ich lokalizacji się liczyło.

JAROCIN



Symboliczne przecięcie wstęgi kończącej przebudowę 8 dróg gruntowych odbyło się w Witaszycach. Poświęcenia dokonał administrator miejscowej parafii ks. Piotr Nowak

JEDNYM PRZECIĘCIEM WSTĘGI ODDALI OSIEM PRZEBUDOWANYCH DRÓG

Prawie półtora kilometra dróg gruntowych na terenie gminy Jarocin zostało przykrytych asfaltem. Koszt inwestycji to 836 tys. zł.

Zadanie objęło ulice: Dożynkową i Królowej Jadwigi (od skrzyżowania z ulicą Łokietka) w Jarocinie, Wiatraczną w Łuszczanowie, ulicę przy sklepie w Częszczewie, łącznik ulicy Stawnej ze Szkolną i Piaskową w Witaszycach oraz drogę w Roszkówku.

(ann)

Październikowy wieczór. Barokowy kościół św. Wawrzyńca z wolna zapełnia się wiernymi. Choć to środek tygodnia, dla lokalnej społeczności nie jest to dzień powszedni. Do parafii w Mieszkowie przyjechał charyzmatyk.

Wchodząc do świątyni, witam się z napotkanymi tam ludźmi. Przystając z boku, z zainteresowaniem przyglądam się siedzącym w ławkach wiernym. Nie wszyscy mają maseczki. Na twarzach wielu z obecnych, oprócz wyrazu tradycyjnego skupienia, widzę oznaki emocjonalnego napięcia. Zza pleców dobiega mnie ściszony głos starszej kobiety. Pocięsza swoją płaczącą sąsiadkę: – *Będzie dobrze. Niezwykle wydaje mi się to, iż wiele z obecnych na nabożeństwie osób przyszło do kościoła z pokaznymi torbami pełnymi zakupów.* Ustawione w głównym przejściu wraz z wielopakami wody mineralnej, stanowią dla mnie niecodzienny widok.

Świątynię wypełnia ciepłe, przyjemne światło, a z dominującego nad ołtarzem barokowego krucyfiksu przygląda się wiernym postać ukrzyżowanego Chrystusa. Wielu z obecnych w kościele ludzi przyjechało do Mieszkowa z bardzo daleka. Są tu wierni z Poznania, Leszna, Kalisza, Ostrowa Wlkp., a także z wielu innych miast, nierzadko oddalonych od kościoła ponad sto kilometrów. Przyjechali pełni nadziei, wierząc nie tylko w to, iż zostaną uzdrowieni ze swych dolegliwości, ale i dostąpią łaski spoczynku w Duchu Świętym. Jeszcze tego wieczoru kapłan, mówiąc o Duchu Świętym, zapyta retorycznie swych wiernych: – *Kto w kościele wie o doświadczeniu obecności Ducha Świętego? Wy tutaj, młodzież na bierzmowaniu. Gdyby nie to doświadczenie, nie byłoby przecież Kościoła.*

„Jesteśmy w jądrze, takiej żrenicy Boga, w miejscu, gdzie Bóg zlewa swoją miłość” (...) aby się nami posłużyć.”

Przyjechali też dla niego – egzorcysta ksiądz Mikołaj Konarski przechadza się głównym przejściem nawy świątyni. Jest stosunkowo młodym duchownym. Świecenia kapłańskie przyjął w 2011 roku. Charyzmatykiem jest od pięciu lat.

Duchowny właśnie przemawia, trzymając w ręku otwarty Nowy Testament. Posługując się przykładem biblijnego Saula, mówi o potrzebie nawrócenia, przeżywaniu obecności Boga oraz doświadczeniu obecności samego Ducha Świętego. Wierni słuchają go w skupieniu, od czasu do czasu żywo reagując na wtrącane żarty. Tuż po zakończeniu kazania ksiądz zaprasza do siebie chcących przyjąć szkaplerz św. Michała Archanioła. Ceremonia ta jest dla mnie czymś nowym. Obserwując to zdarzenie z boku, staram się jednocześnie przyglądać reakcjom obecnych w kościele wiernych.

Dochodzą mnie słowa modlitwy: – *...pobłogosław i uświęć te szkaplerze, aby rozpowszechnić i umacniać wśród wiernych kult wodza zastępów anielskich. Spraw Panie, aby ci, którzy będą go z wiarą nosili, mogli zwyciężać wrogów duszy i ciała tak za życia, jak i w momencie śmierci.*

Po zakończeniu błogosławieństwa w kolejce do księdza ustawia się około 20-30 kobiet w różnym wieku, trzymających w ręku zakupione wcześniej szkaplerze. Ksiądz Mikołaj bierze je do ręki, po czym odmawiając stosowną formułę zawiesza po kolei na szyi każdej z nich. Czy zwykły szkaplerz potrafi ochronić człowieka przed czymkolwiek? – rozmyślam. – *Szkaplerz świętego Michała Archanioła jest potężną zbroją, chroniącą przed złem, z przodu i z tyłu – wyjaśnia obrazowo swoim wiernym jego rolę ksiądz Mikołaj.* Spoglądam na otaczających mnie ludzi i dostrzegam w ich twarzach szczerą radość.

Kiedy wierni zaczynają przystępować do komunii, dochodzi do pierwszych omdleń. Na ziemię osuwają się w krótkim odstępie czasu trzy kobiety. To tak zwany spoczynek w Duchu Świętym. Teraz wiem, że według nauk Kościoła jest to swego rodzaju ogarnięcie przez Ducha Świętego.

To, co mnie kompletnie zaskakuje, wierzącym przynosi wewnętrzne uspokojenie oraz wyciszenie. Przyglądam się całej scenie z boku. Żaden z obecnych na mszy wiernych nie przywiązuje do tego faktu większej uwagi. Czy to możliwe, aby nikt nie zainteresował się tym, co się z tymi ludźmi stało? – zastanawiam się, podchodząc do jednej z osób.

To, co odkrywam, wprawia mnie w zdumienie. Kobieta, która przed chwilą osunęła się bezwładnie na ziemię, leży na posadzce kościoła spokojnie oddychając i uśmiecha się. Idący do komunii ludzie zdają

Ogarnięcie

Na ziemię osuwa się kobieta. W krótkim odstępie czasu lekko na posadzkę. Nie straciły przytomności, nie zerwały się, tylko uśmiech...



Pan Paweł, który mieszka pod Mieszkowem, opowiada mi z przejęciem krótką historię o piętnastocentymetrowej kuli ognia, która przemieszczała się przez jego ciało.



Na ziemię osuwają się w krótkim odstępie czasu trzy kobiety. To tak zwany spoczynek w Duchu Świętym. Teraz wiem, że według nauk Kościoła jest to swego rodzaju ogarnięcie przez Ducha Świętego.

Duchem

...su to samo dzieje się z dwiema kolejnymi. Padają
...ty, nikt im nie pomaga. Na twarzy jednej maluje się



...ę swego uzdrowienia. Mówi
...wahadło”.

Egzorcysta ksiądz Mikołaj Konarski.
Święcenia kapłańskie przyjął w 2011 r.



20-30 kobiet w różnym wieku, trzymających w ręku zakupione wcześniej
szkaplerze. Ksiądz Mikołaj bierze do ręki szkaplerze, po czym odmawiając
stosowną formułę zawiesza po kolei na szyi każdej z nich.

się nie zwracać na nią większej uwagi. Starają się jedynie ostrożnie ominąć przeszkodę.

Msza, która do tej pory wydawała mi się niczym nie różnić od innych, teraz wyraźnie przybiera cechy nabożeństwa uwielbiającego. – *Jestem tu, by wielbić, by oddawać chwałę, jestem tu, by wyznać to mój Bóg* – śpiewają wszyscy wierni i podnosząc w górę ręce naśladują gesty, które wykonuje kapłan. Niektórzy ludzie ocierają wplynące z oczu łzy.

„Gdziekolwiek te świece będą postawione lub zapalone, niech wyjdą stamtąd władcy ciemności, niech drżą i uciekają.”

Gdy w czasie mszy dochodzi do egzorcyzmów, zaczynam rozumieć, po co ludzie zabrali do kościoła zakupy pozostawione w przejściu głównej nawy. Są to przyniesione przez wiernych sakramentalia. Pobłogosławione i oczyszczone mocą Ducha Świętego, na co dzień chronić mają ludzi przed demonami. Charyzmatyk zakreśla trzykrotnie krzyżykiem w powietrzu znak krzyża, po czym kolejno egzorcyzmuje przyniesione przez wiernych świece, sól, wodę, olej oraz zażywane przez nich na co dzień lekarstwa. Czy będą przez to bardziej skuteczne? Wierni przybyli na nabożeństwo wierzą, że tak. Po zakończonych egzorcyzmach kapłan kropidłem poświęca przyniesione przez ludzi produkty.

W chwili, gdy w kościele formuje się kolejka wiernych, chcących przyjąć błogosławieństwo z rąk księdza, podchodzi do mnie mężczyzna w średnim wieku. To pan Paweł, który ma swój dom niedaleko Mieszkowa. – *Chce pan usłyszeć świadectwo* – pyta?

„Pojawiła się kula ognia o średnicy piętnastu centymetrów przy mojej prawej dłoni i powoli przemieściła się do lewego stawu biodrowego.”

Wychodzimy na chwilę na dwór, gdzie muzyka i śpiewy nie przeszkadzają nam już tak bardzo w rozmowie. Opowiada mi z przejęciem krótką historię swego uzdrowienia. Mówi o piętnastocentymetrowej kuli ognia, która przemieszczała się przez jego ciało „jak wahadło”. Tak doznał uwolnienia od trapiącego go bólu stawu biodrowego. Wspomina o żonie, która podczas mszy dwa razy upadła na posadzkę kościoła, czując, iż przez jej ciało przechodzi ogień. Mówi o problemach z córką, które jego zdaniem rozwiązał sam Bóg. Ze wzruszeniem wspomina chwilę, gdy dziesięć lat temu nawrócił się do Boga.

Podobne rzeczy dzieją się na innych nabożeństwach odprawianych przez księdza Mikołaja. Gdy kończymy rozmowę, pyta mnie, czy chcę, aby pomodlił się o moje uzdrowienie, gdyż jak zauważył noszę okulary. Zgadza się. Gdy po zakończonej modlitwie wracam do kościoła, msza dobiega już końca. Kościelny zegar wybija kolejną godzinę wtorkowego nabożeństwa. Zupełnie zatraciłem rachubę czasu. Po ponad dwóch godzinach kościół w Mieszkowie w końcu pustoszeje, a wierni udają się do swych domów. Gasną światła.

Wraz z księdzem Mikołajem Konarskim udaję się do leżącej po drugiej stronie ulicy salki. Przez 40 minut rozmawiamy dalej o specyfice jego posługi, różnych aspektach wiary oraz Duchu Świętym i roli, jaką odgrywa w Kościele.

Prosi mnie, abym przekazał czytelnikom Gazety Jarocińskiej, iż następna msza święta w Mieszkowie z jego udziałem odbędzie się już 3 listopada, na którą wszystkich wiernych serdecznie zaprasza.

MACIEJ BIEGAŃSKI
Zdjęcia autora

ŚRÓD TYTUŁY SĄ FRAGMENTAMI MODLITW
ZWIĄZANYCH Z EGZORCYZMAMI

**Za tydzień w Gazecie rozmowa
z księdzem Mikołajem Konarskim**

JAROCIN

Spółka dostała niezbyt ciekawy teren

Dwie działki o łącznej powierzchni ponad 1,3 hektara jarocińscy radni zdecydowali się przekazać na rzecz spółki Jarocińska Agencja Rozwoju.

Grunt położony jest przy ulicy Powstańców Wlkp. (na tyłach strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego - przyp. red.).

Prezes JAR-u przyznaje, że jeszcze nie zapadła decyzja, na co zostanie przeznaczona nieruchomości. - *To jest niezbyt ciekawy teren, na tyłach zabudowań, za wiaduktami, ale być może przychylimy się do propozycji budowania tam garaży* - stwierdza Robert Cieślak.

Pomysł właśnie takiego przeznaczenia padł na posiedzeniu Rady Miejskiej Jarocina. - *Osoby, które musiały zlikwidować garaże znajdujące się za jednostką wojskową, szukają miejsca, gdzie mogłyby garażować swoje samochody* - informował radnych Sebastian Walczak, szef wydziału rozwoju jarocińskiego magistratu. (ann)

NOWE MIASTO

Nowe boisko wielofunkcyjne będzie ogólnodostępne

Nowomiejski urząd pozyskał dofinansowanie na przeprowadzenie gruntownej modernizacji obiektu sportowego przy miejscowej szkole. W ramach projektu powstanie ogólnodostępne boisko. Przede wszystkim będzie ono wielofunkcyjne. Służyć będzie do gry w piłkę ręczną oraz siatkówkę. Dodatkowo zostaną zamontowane również kosze do gry w koszykówkę. Całość nawierzchni będzie pokryta sztuczną trawą. - *Boisko będzie obiektem wielofunkcyjnym, aby maksymalnie wykorzystać dostępny teren. Będzie ogólnodostępne i otwarte nie tylko w czasie funkcjonowania szkoły. Umożliwi rozszerzenie oferty zajęć z wychowania fizycznego, przede wszystkim dla dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej działającej od 2017 r. w ramach Zespołu Szkół w Nowym Mieście nad Wartą* - zaznacza Wiesław Schreiber, zastępca wójta gminy Nowe Miasto nad Wartą.

Wartość inwestycji została oszacowana na przeszło 270 tys. zł. Pozyskane dofinansowanie to prawie 103 tys. zł. Pod koniec września podpisano stosowną umowę z urzędem marszałkowskim w Poznaniu na przedsięwzięcie „Przebudowa boiska sportowego ogólnodostępnego w Nowym Mieście nad Wartą”. Zgodnie z nią zakończenie zadania i jego rozliczenie musi nastąpić najpóźniej pod koniec września 2022 roku. - *Chciałbym, aby przetarg na budowę został ogłoszony jeszcze w tym roku, a budowa została zrealizowana do końca 2021 r., najlepiej przed pierwszym wrześniem* - zapewnia Wiesław Schreiber. (kar)

JAROCIN. NA CO PRZEZNACZYĆ PONAD 40-HEKTARÓW GMINNEJ ZIEMI?

MIESZKAŃCY OPOWIEDZIELI SIĘ PRZECIWKO TERENOM PRZEMYSŁOWYM W MIEŚCIE

Zakończyły się konsultacje społeczne w sprawie przeznaczenia ponad 40 hektarów gminnego gruntu, który leży na pograniczu Jarocina i Cielczy. Wyniki były dość szczegółowo omawiane na posiedzeniu Rady Miejskiej Jarocina. Konsultacje okazały się istotnym elementem trwającego od jakiegoś czasu sporu między miejską opozycją a burmistrzem.

Z 5 TYSIĘCY ROZDANYCH KART, NIECO PONAD 600 WRÓCIŁO DO URZĘDU

Większość z ponad 600 osób, które zdecydowały się wziąć udział w konsultacjach, na pytanie, czy na wskazanym terenie mają powstać obiekty przemysłowe, odpowiedziało, że jest temu przeciwnie.

Głosowanie miało charakter ograniczony do pełnoletnich mieszkańców osiedli: Bogusław, 1000-lecia, 700-lecia, Mikołaja Kopernika oraz część osiedla Stare Miasto (powyżej al. Niepodległości), a także właściciele nieruchomości zlokalizowanych w obrębie tych osiedli. Pytanie brzmiało: „Czy Pani/Pana zdaniem działki nr 1450/2, 1450/3, 1450/4, 1453/14 położone w obrębie Bogusław - Kopernika powinny zostać przeznaczone w dokumentach planistycznych na tereny przemysłowe pod budowę fabryk?”

Konsultacje były prowadzone przez miesiąc. Rozdanych zostało ok. 5.000 kart, za pośrednictwem których można było wyrazić swoją opinię. Z powrotem do urzędu trafiło tylko 631. Z czego 43 osoby głosowały za tym, aby na wskazanym terenie mogły powstać fabryki, 526 było przeciwnych, 5 wstrzymało się od głosu, a 57 głosów było nieważnych. Konsultacje nie były anonimowe, co oznacza, że każdy musiał ujawnić swoje imię i nazwisko. Do

urzędu wpłynęło także pismo „Informacje do karty konsultacyjnej” razem z 5 kartami, na których dopisane były uwagi, na przykład: „Pod warunkiem, że zakłady te NIE będą uciążliwe dla otoczenia! W Jarocinie brak zakładów pracy. Mieszkańcy zmuszeni są dojechać do Poznania, Środy Wlkp. Gądek, Krotoszyna, Ostrowa Wlkp.”

KONSULTACJE PROWADZĄ DO SĄDU

Przeprowadzone konsultacje społeczne okazały się kolejnym elementem sporu między miejską opozycją a burmistrzem. Po zapoznaniu się z ich wynikami obie strony zapowiedziały wystąpienie przeciwko sobie na drogę prawną. - *Po tych konsultacjach będą podjęte przez urząd miejski odpowiednie kroki prawne - poinformował w czasie posiedzenia rady miejskiej wiceburmistrz Bartosz Walczak. - W najbliższym czasie zostanie przygotowane zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez grupę radnych (opozycji - przyp. red.) i świadome, celowe wprowadzanie w błąd organów ścigania, co jest karalne. Zostaną też wytoczone dwa pozwy sądowe - za utracone korzyści, bo przez sparaliżowanie*

procesu sprzedaży gruntu nie mamy wpływu do budżetu miasta ponad 3 milionów złotych. I drugi za działanie na szkodę wizerunku miasta, gminy i burmistrza Jarocina - wyliczał zastępca burmistrza.

Z kolei radny opozycyjny Jerzy Walczak stwierdził, że dla niego wyniki konsultacji mają taką wartość, jak wyniki wyborów za naszą wschodnią granicą (na Białorusi - przyp. red.). I zwrócił się do wiceburmistrza Bartosza Walczaka: - *Ostrożny bym był w ferrowaniu tego, co pan mówi. Wiele mógłbym powiedzieć, ale nie mogę tego zrobić, muszę poczekać. Ale błagam pana, niech pan się zastanowi, co pan mówi i robi. Kto tutaj działa na szkodę interesu gminy, to już niedługo czas pokaże - stwierdził. Zaznaczył, że wszyscy czekają na rozstrzygnięcie sądu w sprawie wydania gruntu rolnikowi, który złożył najkorzystniejszą ofertę w przetargu oraz na efekty działania organów ścigania. - Tak czy inaczej, ja mam wrażenie, że to nie gmina na tym skorzysta, a osoba albo instytucja, która ten grunt kupi. I dopiero wtedy zaprzepaścimy duże wpływy finansowe dla Jarocina - podkreślił Jerzy Walczak.*

ANNA KONIECZNA

Burmistrz w ubiegłym roku zaproponował sprzedaż ponad 40-hektarowego gruntu, który należy do gminy i jest położony na pograniczu Jarocina i Cielczy. Adam Pawlicki chciał, aby teren został zbyty na cele rolnicze, na co zgodziła się większość radnych. Przeciwni byli członkowie miejskiej opozycji, którzy twierdzili, że może to narazić budżet gminy na spore straty. Włodarz gminy nie zmienił jednak zdania i uzasadniał, że grunt cały czas ma charakter rolniczy, a koszt uzbrojenia go we wszystkie media i drogę dojazdową przewyższyłby jego wartość. Urząd miejski ogłosił przetarg na sprzedaż ziemi. Sprawą zostały zainteresowane organy śledcze - prokuratura i Centralne Biuro Antykorupcyjne. Radni opozycyjni nie ukrywali, że to oni powiadomili służby. Do przetargu zgłosiły się dwie osoby. Jednak w wyniku działań oraz sugestii ze strony CBA, burmistrz podjął decyzję o unieważnieniu postępowania. Ale rolnik, który złożył korzystniejszą ofertę zwrócił się do sądu z żądaniem wydania gruntu, a skład sędziowski przyznał mu rację, ponieważ - jak zaznaczono w uzasadnieniu - unieważnienie zostało dokonane nieprawidłowo. Gmina odwołała się od tego postanowienia. Sprawa, ze względu na ogłoszony stan epidemii, utknęła i do dzisiaj nie została rozstrzygnięta. W międzyczasie Adam Pawlicki ogłosił konsultacje społeczne i zapytał mieszkańców tej części Jarocina, w której położona jest ziemia, czy chcą, aby powstały tam fabryki. Wyniki przedstawione zostały na posiedzeniu rady miejskiej.

JAROCIN

Jest wykonawca, będą kolejne mieszkania czynszowe

Kolejne osiedle mieszkań czynszowych powstanie w Potarzycy. Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego podpisało umowę na wykonanie z firmą Investic z Golicy. 78 lokali ma być gotowych do zamieszkania na początku 2022 roku.

Osiedle składające się z dwóch budynków powstanie przy ul. Noskowskiej. Koszt to blisko 12,7 mln zł. Do dyspozycji najemców będą dwu- i trzypokojowe mieszkania o powierzchni 35 lub 55 m², wykończone „pod klucz”.

Lokalizacja osiedla nie jest przypadkowa, ma ułatwić funkcjonowanie miejscowej szkole, która boryka się z małą liczbą dzieci.

(ann)



Podpisanie umowy z firmą, która wybuduje osiedle w Potarzycy, miało miejsce w siedzibie JTBS-u

DO TEJ PORY JAROCIŃSKIE TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO POBUDOWAŁO 366 MIESZKAŃ W SIEDLEMINIE ORAZ W JAROCINIE PRZY ULICY SIEDLEMIŃSKIEJ I PRZY ULICY LESZCZYCE. KOLEJNE OSIEDLE MIESZKAŃ CZYNSZOWYCH JTBS PLANUJE WYBUDOWAĆ W WITASZYCACH PRZY ULICY ZAPŁOCIE.

Ta metoda ekstremalnie szybko przywraca zdrowy rytm wypróżnień!

W ten naturalny sposób uzdrowisz Twoje jelita! Na zawsze POŻEGNASZ kolki, zaparcia i wzdęcia!

Chcesz zapomnieć o długich i męczących wizytach w toalecie? Masz dość uczucia pełności i krępujących gazów? Jeśli tak, mamy dla Ciebie rozwiązanie – wystarczy, że jak 355 tys. Polaków skorzystasz z naturalnej metody, która przywraca zdrową perystaltykę jelit i normuje rytm wypróżnień. Dzięki niej zapomnisz o bólu, stresie i wstydzie, jaki wywołują zaparcia i wzdęcia.

Twoje zdrowie zależy w **97%**
od prawidłowej pracy jelit!

Co tam zaparcia, wezmę coś na przeczyszczenie i przejdzie – zapewne chociaż raz w życiu w Twoim otoczeniu padło to zdanie. Może nawet z Twoich ust. I owszem, czasem takie środki mogą pomóc, jednak przynoszą krótkotrwałą ulgę. Ponadto, ich częste przyjmowanie może podtruwać Twój organizm – to zwykła chemia, która zawsze zostawia po sobie ślad, a nawet może przynieść skutki odwrotne od oczekiwanych.

Wiele osób stosujących regularnie środki przeczyszczające doprowadziło do tego, że w końcu ich metabolizm zniknął całkowicie. Spędzali godziny w toalecie bezskutecznie próbując się wypróżnić. Jednak jedyne czego się doczekiwali, to tylko nasilające się wzdęcia, gazy i kolki.

Już co druga osoba w Polsce przyznaje się do problemów z zaparciami i trawieniem. Wśród nich jest pani Joanna z Piły, która popełniła katastrofalny błąd, jakim jest częste stosowanie herbatki i innego rodzaju środków przeczyszczających.



Joanna, 49 lat

„Dzień dobry, mam na imię Joanna i chcę Cię przestrzec przed wszystkimi środkami przeczyszczającymi. Zamiast nich lepiej jest wybrać inną, naturalną metodę, która szybko naprawi Twoje jelita i przywróci ich zdrową pracę. Nigdy bym nie podejrzewała, że opowiem publicznie o takim wstydlivym problemie. Ale wiem, że dzieląc się swoją historią mam szansę pomóc tysiącom osób pozbyć się podobnych męczących dolegliwości.

100% NATURALNE SKŁADNIKI Ta naturalna kuracja pozwala na:

- przywrócenie naturalnej pracy jelit w 98%,
- uregulowanie przemiany materii,
- usunięcie uczucia rozpierania i bólu brzucha.

Dalam się nabrać na fałszywe obietnice

Duże koncerty mają ludzi i ich zdrowie w głębokim poważaniu. Dla nich liczą się tylko pieniądze. Dlatego wciskają nam jakieś buble, które zamiast likwidować dolegliwości w zardku, łagodzą na chwilę ich objawy. Przy okazji niszczą pozostałe organy.

NIE LEKCEWAŹ TEGO PROBLEMU!

Jeśli cierpisz na zaparcia, czujesz się ociężałe i słabo, miewasz z tego powodu gorszy nastrój, oznacza to, że Twój organizm może być zaatakowany toksynami, a stąd jest już tylko krok do poważnych chorób. Nie można bagatelizować zaparcia, ponieważ są one objawem problemów jelitowych. Zalegające w nich resztki pokarmów fermentują i uwalniają się do krwioobiegu, zatruwając organizm, a tym samym powodują bóle głowy, złe samopoczucie, a nawet problemy skórne. **Długo lekceważone dolegliwości mogą doprowadzić nawet do raka jelita grubego, toteż nie wolno zwlekać z rozpoczęciem terapii.**

Herbatki przeczyszczające i inne popularne specyfiki tak naprawdę spowalniają metabolizm, a tym samym jedynie pogłębiają problem zaparcia. Wszystko po to, żeby ludzie kupowali więcej i więcej ich produktów. No i ja się dałam na to złapać. Skręcało mnie, nie mogłam się normalnie wypróżnić, bulgotało mi w jelitach, a brzuch miałam wiecznie wzdęty jak balon. Doszło nawet do tego, że miałam obsesję – ciągle chodziłam do toalety z nadzieją, że tym razem uda się wypróżnić. Wspomagałam się jak tylko mogłam, jadłam jabłka i śliwki na kilogramy, ale nic nie pomagało. Raz byłam już tak zrezygnowana, że wypita 15 herbatki przeczyszczających pod rząd i dopiero to przyniosło jakiś efekt. Pomyślałam, że tak dłużej być nie może więc poszłam do specjalisty i usłyszałam:

Następnym razem niech sobie pani zapali papieroska i wypije kawkę, a problem się

rozwiąże. Od razu pójdzie gładko! – myślałam, że padnę po takiej radzie. A już na pewno, jeśli się będę do niej stosować, bo to prosta droga do zawału i wrzodów. Doprawdy, świetny sposób na pozbycie się zaparcia. Absurd!

Uratowała mnie zbawiona moc natury

Jako, że łatwo dostępne środki przeczyszczające tylko pogarszały moją sytuację, a specjalista nie był zbyt pomocny, udałam się do specjalistki od naturalnych kuracji. Wyjaśniła mi, że chcąc zwalczyć zaparcia nie wolno niszczyć układu trawiennego. Zamiast tego trzeba zmusić jelita do naturalnej pracy. Zaleciła mi suplement, który ma w składzie mieszankę ziół, używanych od wieków na tego typu problemy, w 100% bezpiecznej dawce.

Pierwszą kapsułkę wzięłam od razu po powrocie do domu, pełna nadziei, że mi pomoże. Na szczęście nie zawiodłam się – już po kilkunastu minutach zniknęły wzdęcia i przestało mnie skręcać w brzuchu. Potem, aż nie mogłam uwierzyć, pozbyłam się zaparcia! Z każdym dniem kuracji było tylko lepiej. Teraz już nie muszę przeżywać męczarni w toalecie i zapomniałam o wstydlivych gazach i bólach brzucha. Nareszcie czuję się zdrowo i lekko, a moja cera nigdy nie była piękniejsza. Co za ulga!

Środek, który naprawia układ trawienny

Roślinna metoda likwidująca zaparcia to **Jedyna skuteczna kuracja**, która przywraca prawidłowe napięcie mięśni i regeneruje układ trawienny. Tradycyjne środki prze-

czyszczające działają na niego agresywnie, dlatego zamiast uwalniać organizm od zaparcia, potęgują je.

Aż **97,5% osób**, które stosowały tę w pełni naturalną terapię przyznało, że już po pierwszej dawce bezpowrotnie uwolniło się od zaparcia i uczucia pełności, pozbywając się też wstydlivych wzdęć i gazów. Ponadto, **uciążliwe kolki zniknęły jak ręką odjął**. Podobnie stało się z refluksem i skurczami żołądka. Natomiast, dzięki oczyszczeniu organizmu ze złożeń i toksyn, u **95% osób** zniknęły problemy z cerą i brzydkim zapachem z ust.

Jeśli chcesz bezpowrotnie:

- uwolnić się od gazów i wzdęć,
- zwalczyć kolki i ból brzucha,
- pozbyć się zaparcia,
- oczyścić organizm z toksyn,
- wyregulować rytm wypróżnień...

Skorzystaj z tej naturalnej pracy jelit!

Ekstremalnie skuteczny preparat likwidujący zaparcia od niedawna dostępny jest w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jego zamawianie jest proste i bezpieczne – za produkt zapłacisz dopiero przy jego odbiorze. Nie warto zwlekać ze złożeniem zamówienia, ponieważ pierwsze 100 osób, które zadzwoni się na podany poniżej numer, otrzyma bardzo atrakcyjną zniżkę!

SPECJALNA PROMOCJA

Pozbądź się zaparcia szybko, skutecznie i bezpiecznie!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni **do 27.10.2020 r.** dostanie **73% zniżki!** Otrzymasz wówczas naturalny preparat na zaparcia w wyjątkowo niskiej cenie (przesyłka GRATIS)!

zadzwoń: 81 300 37 96

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

NOWE MIASTO

Unieważniona uchwala

Wojewoda wielkopolski unieważnił uchwałę dotyczącą opłaty za wywóz nieczystości do oczyszczalni ścieków. Nowomiejscy radni uchwalili ją ponownie.

W połowie czerwca tego roku oddano do użytku zmodernizowaną oczyszczalnię ścieków w Boguszynie. Oprócz adaptacji istniejących obiektów wybudowana została nowa część. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł ponad 6 mln zł. Zadanie zostało sfinansowane z pożyczki udzielonej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Przebudowa oczyszczalni pozwoliła na odbiór ścieków dowożonych pojazdami asenizacyjnymi, który od dłuższego czasu był niemożliwy. Wszystko za sprawą specjalnego urządzenia, które będzie odbierało i przeprowadzało kontrolę parametrów chemicznych ścieków. Jeśli będą one dopuszczalne, to nastąpi samoczynne wpompowanie nieczystości do obiegu oczyszczalni. Tam zaś zostaną poddane procesowi utylizacji.

Na lipcowej sesji nowomiejscy radni ustalili stawkę za odbiór dowożonych ścieków specjalnymi pojazdami. Miała wynosić 6,48 zł brutto za 1 m³ i obowiązywać od 1 sierpnia 2020 r. Niestety uchwała została unieważniona przez wojewodę wielkopolskiego, który uznał, że powinna ona wejść w życie dopiero po ogłoszeniu jej w Dzienniku Urzędowym. Nowomiejscy radni musieli więc ponownie zająć się sprawą ustalenia stawki. Na wrześniowej sesji uchwalono taką samą kwotę, jak poprzednio - 6,48 zł. W uchwale znalazł się jednak zapis, że wejście ona w życie dopiero po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym. - Uchwała weszła w życie 5 października. Wojewoda ma jeszcze możliwość wprowadzenia swoich uwag i ewentualnych zmian. Ma na to czas 30 dni. Musimy więc poczekać. System zacznie obowiązywać dopiero od 28 października - tłumaczy Wiesław Schreiber, zastępca wójta gminy Nowe Miasto nad Wartą.

Jak na razie odbiorem ścieków i przewożeniem ich do oczyszczalni w Boguszynie zainteresowane są trzy podmioty, które posiadają zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych z terenu gminy Nowe Miasto. Wśród nich znalazło się Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Klimczak Adam z Chwałęcina, Zakład Usługowy Roboty Drogowe i Transportowe Kaczmarek III z Wolicy Pustej oraz Tapicerstwo Handel - Usługi Jarosław Pacholski z Boguszyna. - Obecnie oczekujemy na wnioski tych trzech podmiotów, które wstępnie zadeklarowały zainteresowanie oddawaniem nieczystości ciekłych do punktu zlewnego przy oczyszczalni ścieków w Boguszynie. To pozwoli nam na ich zarejestrowanie w systemie informatycznym i wydanie klucza identyfikacyjnego, który pozwoli na automatyczną identyfikację podmiotu oddającego nieczystości, a punkt zlewny automatycznie sprawdzi parametry ścieków. W przypadku przekroczenia norm, zrzut nieczystości zostanie zatrzymany - zapewnia Wiesław Schreiber.

(kar)

JEDNO DZIECKO BEZ MASECZKI, A DRUGIE W PRZYŁBICY

WRACAMY DO TEMATU

OJCIEC NIEPEŁNOSPRAWNEJ DZIEWCZYNYKI PRZEDSTAWIŁ ZAŚWIADCZENIE, ŻE JEGO CÓRKA NIE MUSI ZASŁANIAĆ NOSA I UST w czasie dowozu do szkoły. To oznacza koniec konfliktu na linii rodzice niepełnosprawnych dzieci z Zalesia a Jaraczewscy urzędnicy.

Przypomnijmy: dwoje niepełnosprawnych uczniów nie było zabieranych do szkoły w Jarocinie przez kierowcę busa z gminy Jaraczewo. Urzędnicy twierdzili, że powinni nosić maseczki. Rodzice z kolei upierali się, że ich dzieci ze względu na schorzenia nie muszą zasłaniać nosa i ust, bo to zagraża ich zdrowiu i życiu.

Jacek Zaradniak, ojciec 10-letniej dziewczynki, utrzymywał, że dziecko ma zaświadczenie lekarskie, ale nie chciał go przedstawić, bo nie miał takiego obowiązku. Z kolei Jerzy Jakubowski, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Jaraczewie uważał, że dzieci nie mogą jeździć szkolnym busem, ponieważ nie zastosowały się do regulaminu dowozów obowiązującego na terenie gminy Jaraczewo. - Moim zadaniem jest troska o zdrowie wszystkich dzieci dowożonych, dlatego też w taki sposób został opracowany regulamin dowozów - mówił szef jaraczewskiej oświaty na początku roku szkolnego.

Wydaje się, że strony doszły do po-



Foto: Audytor Spółki

rozumienia. Ojciec dziewczynki przedstawił zaświadczenie lekarskie, że ta ze względu na stan zdrowia jest zwolniona z obowiązku zasłaniania nosa i ust.

Dzieci jeżdżą teraz do szkoły gminnym busem. 8-letni chłopiec podróżuje w przyłbicy, a jego o dwa lata starsza siostra jest zwolniona z obowiązku zasłaniania nosa i ust. - Przepisy są niejasne. Uważam, że byłem w porządku wobec pozostałych rodziców dzieci niepełnosprawnych, które jeżdżą busem, domagając się, aby wszyscy zasłaniali nos

i usta. Podkreślę jeszcze raz, mnie zależało na bezpieczeństwie wszystkich uczniów, których dowozimy do szkół w Jarocinie - tłumaczy Jerzy Jakubowski. Zaznacza, że ojciec dziecka zaświadczenie lekarskie odnośnie przeciwwskazań do noszenia maseczki przedstawił dopiero po trzech tygodniach. - Z tego powodu ustąpiłem i zgodziłem się na dowóz dziewczynki bez maseczki. Nadal uważam, że gdyby dziecko miało przyłbicę, to nic by się nie stało. Nie zamierzam podważać zaświadczenia lekarskiego, którego na początku roku szkolnego nie było obowiązku przedłożenia jednostce organizującej dowozy. Teraz ustawodawca wprowadził taką powinność. Nie mam podstaw, żeby nie wierzyć rodzicowi, że dziecko ma opinię lekarza i nie musi zasłaniać nosa i ust, ale co byłoby gdyby tak twierdziło 40 opiekunów - mówi szef jaraczewskiej oświaty. - Brak precyzyjnego przepisu doprowadził do paradoksów. Z jednej strony bezpieczeństwo dziecka najważniejsze, a z drugiej niedopracowane prawo sprawiło, że rodzice mają furtki, z których korzystają - dodaje dyrektor Jakubowski.

Ojciec niepełnosprawnych dzieci Jacek Zaradniak złożył do Rady Miasta i Gminy w Jaraczewie skargę na szefa jaraczewskiej oświaty w związku z tym, że przez kilka dni gminny bus nie zabierał jego dzieci. Zażalenie będzie rozpatrzane na listopadowej sesji.

(era)

JAROCIN

Obronieś pracę dyplomową - zgłoś się po nagrodę

4,5 TYSIĄCA ZŁOTYCH CZEKA NA TRZECH AUTORÓW najlepszych prac dyplomowych tematycznie związanych z Ziemią Jarocińską.

Przedsięwzięcie ma na celu wyróżnianie i promowanie prac dyplomowych - inżynierskich lub magisterskich - tematycznie związanych z Ziemią Jarocińską. Mogą one dotyczyć: ekonomii, prawa, administracji, historii, socjologii, turystyki, marketingu oraz innych dziedzin nauki.

Młodzi autorzy mogą zgłaszać swoje prace do poniedziałku - 26 października. Na trzech najlepszych czekają nagrody finansowe - odpowiednio do miejsca: 2, 1,5 i 1 tysięcy złotych.

W gminnej inicjatywie może wziąć udział każdy absolwent wyższej uczelni z kraju lub z zagranicy, który w tym roku obronił pracę dyplomową.



To już 17. edycja konkursu na najlepszą pracę dyplomową. Organizatorem jest urząd miejski, a patronat nad wydarzeniem sprawuje burmistrz Jarocina. Na zdjęciu Adam Pawlicki (z prawej) z laureatami ubiegłorocznego konkursu

Zgłoszenie należy przesłać pocztą na adres: Urzędu Miejskiego w Jarocinie, al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin, lub dostarczyć osobiście do Biura Obsługi Klienta urzędu (od strony parkingu, bu-

dynek Jarocińskiej Agencji Rozwoju). Regulamin konkursu oraz karta zgłoszenia znajdują się na stronie internetowej: www.jarocin.pl

(ann)

Z DAWIDEM MATUSZCZAKIEM - mieszkańcem Nowego Miasta, który od 7 lat żyje z przeszczepioną nerką rozmawia ELŻBIETA RZEPczyk

Od 7 lat żyje pan z przeszczepioną nerką. Co się wydarzyło?

Chorowałem od dziecka. Rodzice nieustannie jeździli ze mną po lekarzach. Nie było konkretnej diagnozy. Na zmianę chudłem, tyłem oraz mdlałem. Miałem problemy z chodzeniem. W wieku 6 lat chcieli mi amputować nogi.

Dlaczego?

Nie mogłem chodzić. I paradoksalnie nogi uratował mi pijany lekarz. To był chyba rok 1990. Wtedy mieszkaliśmy jeszcze w Śremie. Pamiętam, jak dzisiaj, tata odebrał mnie z zerówki. Pojechaliśmy do Poznania. Byliśmy w takiej starej chirurgicznej przychodni na ostatniej wizycie przed operacją. Lekarka powiedziała, że już nic nie można zrobić, konieczna jest amputacja. Na to wszystko z kantorka wyszedł zataczający się lekarz i powiedział do taty: „Niech się syn przejdzie”. Przeszedłem się wzdłuż długiej sali, po czym ten lekarz rzekł do ojca: „W poniedziałek na Gąsiorowską. Tam zdiagnozowano u mnie chorobę Perthesa. Nosiłem specjalny aparat prostujący biodra z rurą pomiędzy nogami. Wyglądałem jak kowboj, który sekundę wcześniej zszedł z konia. Nie było znaczącej poprawy.

Przez pięć lat byłem leczony również na jaskrę i to bardzo drogimi lekami. Pewnego razu w czasie wizyty w szpitalu na Garbarach młody lekarz postawił się pani profesor i stwierdził, że to nie jest jaskra. Przekazał mi numer do swojego kolegi ze szpitala na ul. Przybyszewskiego. Tam z kolei chcieli mi robić operację na mózgu. I znów miałem szczęście. Na którejś z kolejnych wizyt jedna z lekarek kazała zrobić badanie moczu, po czym trafiłem na nefrologię.

Co na tym oddziale zdiagnozowali lekarze?

Kłębuszkowe zapalenie nerek trzeciego stopnia. Miałem wtedy 20 lat. Przez kolejne pięć lat byłem leczony objawowo, a po siedmiu nastąpił kompletny kryzys. Nerki przestały pracować. Konieczne były dializy. Na szczęście zdążyłem skończyć technikum, studia. Pierwszą dializę miałem 24 maja 2011. Ponad dwa lata byłem dializowany i w końcu się udało. Znalazł się dawca.

Pamięta pan ten moment, kiedy pan usłyszał: „Jest dawca”?

Oczywiście, że tak. Była to środa, godzina 2 w nocy, 28 listopada 2013 roku. Ze stacji dializ w Śremie dostałem telefon, że są dla mnie nerki. W pierwszej kolejności zadzwoniłem do swojej przyszłej żony, że jadę na przeszczep. Potem obudziłem mamę. Przyjechali, zabrali mnie najpierw na dializy, a potem przewieźli do szpitala na ul. Lutycką i o godzinie 16.00 miałem przeszczep. O godzinie 5.00 rano wyjechałem z sali operacyjnej i pierwsze co zrobiłem, to wstałem. Trzy miesiące po przeszczepie wróciłem do pracy. Miałem 28 lat.



Dawid Matuszczak z żoną Aleksandrą i synkiem Ryszardem

W środku nocy odebrał telefon: „Jest nerka”

Co pan czuł, kiedy się pan dowiedział, że jest nerka?

Cieszyłem się, ale nie towarzyszyły mi szczególne emocje. Pamiętam, że dziwili się w stacji dializ. Część pacjentów przygotowywanych do transplantacji trzęsła się, była zdenerwowana. Ja byłem spokojny. Przespałem cztery godziny dializ.

Ile lat miała pana nerka i do kogo należała?

Moja nerka miała 20 lat. Wiem, że dawca pochodził najprawdopodobniej z Jarocina. Był ofiarą wypadku drogowego. Trzy dni przed przeszczepem słyszałem o nim w mediach. Nie pamiętam dokładnie okoliczności tego zdarzenia. Bus w coś uderzył. Jego kierowca, chłopak z Jarocina, trafił w ciężkim stanie do szpitala. Jechali z Ostrowa Wielkopolskiego do Jarocina. W tym samym czasie prócz mnie przeszczep miały jeszcze trzy inne osoby. Przypominam sobie, że zmarła pani z Radia Merkury i dwóch mężczyzn dostało właśnie od niej narządy. Ja i jeszcze jeden mężczyzna od tego 20-letniego kierowcy busa. Moja nerka pracuje idealnie.

Czuje się pan szczęśliwcem?

Tak. Drugie urodziny obchodzę 28 listopada. Chociaż zastanawiam się, czy nie są ważniejsze, bo gdyby nie przeszczep, to byśmy pewnie nie rozmawiali. Ta nerka uratowała mi życie. Pracuję, założyłem rodzinę. Mogę jechać na wakacje i nie martwić się, czy jest stacja dializ, czy też jej nie ma. Chociaż jeździłem pracować

na Przystanek Woodcock i też dializy mi w niczym nie przeszkadzały.

Jak zmieniło się pana życie po przeszczepie?

Najważniejsze dla mnie było to, że ja mogę znów sikać. Całe lata nie oddawałem moczu. Sikanie było dla mnie abstrakcją. Czułem się jakbym dostał drugie życie. Wreszcie skończyły się dializy, które wyznaczały mi rytm życia. Na szczęście mam tak silny organizm, że wystarczają mi tylko dwa leki immunosupresyjne.

Przez te siedem lat od transplantacji nie byłem ani razu w szpitalu. Zazwyczaj ludzie po przeszczepach mają jakieś zakażenia. Pracuję zawodowo. Zajmuję się sprzedażą i montażem fotowoltaiki. Wcześniej realizowałem projekt w schronisku dla bezdomnych w Dębnie. Dla niektórych jest to trochę abstrakcja, pytają: „Jak po przeszczepie można pracować z bezdomnymi”? A to była moja najlepsza praca, jaką miałem. Teraz już powoli zapominam, jak żyłem przed transplantacją. Zaraz po przeszczepie martwiłem się niemal każdego dnia, że organizm odrzuci nerkę, obecnie nie mam już takich obaw.

Co pan chciałby powiedzieć rodzicom tego 20-latka, który był dawcą?

Dziękuję im za życie. Oni stracili syna, ale ktoś żyje dalej. Zawsze mówię wszystkim dookoła: „Organów ze sobą do nieba nie zabierzesz”, a ktoś może dalej chodzić

po świecie. Można żyć tydzień, rok albo tak, jak ja siedem lat. Znam ludzi, którzy z jedną nerką egzystują już 25 lat i ciężko pracują fizycznie. Dostać drugie życie, to jest coś... Gdyby nie przeszczep, to nie miałbym Kochającej żony i cudownego syna. Człowiek sam przed siebie niewiele znaczy w życiu, którego ludzie niestety nie doceniają, chociażby jeżdżąc po pijaku samochodem. Myślę, że trzeba szanować, to co się dostaje od życia. Nieważne, jakie ono jest. Ważne, że można być wśród ludzi. Chciałbym również podziękować moim rodzicom, rodzeństwu, teściom oraz tym wszystkim, którzy byli ze mną w tych trudnych chwilach, wspierali mnie i mi pomagali.

Co pan chciałby powiedzieć tym wszystkim, którzy są przeciwni przeszczepom i mówią, że nie oddadzą swoich narządów i nie pozwolą, aby ktoś z bliskich miał pobrane organy?

Nie życzę im, aby potrzebowali tych narządów. Znalezienie dawcy nerki nie jest aż tak dużym problemem, ale o wiele dłużej czeka się na przeszczep wątroby czy serca. Wiem, że ludzie ciągle jeszcze niechętnie oddają organy. Co mnie dziwi, po śmierci one nie są już potrzebne. Myślę, że tych ludzi nigdy nie dotknęło, aby zrozumieli, że „idąc do piachu” możesz komuś dać drugie życie albo i trzecie. Chłopak, którego mam nerkę, dał kolejne życie, bo ja mam syna. On też będzie pamiętał o tym dawcy, bo nauczę go, że warto pomagać drugiemu człowiekowi.

Nie kusilo pana, aby odnaleźć rodzinę tego chłopaka?

Takie rzeczy są zabronione. Słyszałem o różnych sytuacjach z tym związanych. Rodzice dawcy przyjeżdżali do biocy i go po prostu pilnowali, aby nie zmarnował sobie życia. Zdarzały się próby wyłudzenia pieniędzy. Nigdy nie wiadomo, co siedzi w drugim człowieku i lepiej nie ryzykować. Znam chłopaka, który dostał nerkę od swojego ojca, bo ten nie odstępuje go teraz na krok. Moim zdaniem to on pilnuje swojego organu.

Co pan poczuł miesiąc temu, kiedy w wielu mediach pojawiła się informacja o pobraniu organów w jarocińskim szpitalu?

Bardzo się ucieszyłem. To jest budujące, że coraz więcej osób rozumie idee transplantacji. Ludzie powinni wiedzieć, że obok nich są osoby, które żyją dzięki przeszczepowi. Bardzo cieszę się, że żyję. Staram się pomagać innym na każdym kroku. Chcę trochę oddać to, co ja dostałem. Wspólnie z żoną uczymy syna, aby pomagać innym. Miałem tyle szczęścia w życiu, że udało mi się przeżyć. ■

DAWID MATUSZCZAK ma 35 lat. Dzieciństwo kojarzy mu się z nieustannymi wizytami u lekarzy, szpitalnymi korytarzami i bezskutecznym poszukiwaniem diagnozy. Groziła mu amputacja nóg. Zanim medycy postawili prawidłowe rozpoznanie, minęło kilka lat. Leczenie nie przyniosło oczekiwanego efektu i nerki pana Dawida przestały pracować. Konieczny był przeszczep. Znalazł się dawca. Teraz mężczyzna jest szczęśliwym mężem i ojcem.

TRYBUNY PUSTE, ALE EMOCJE SIĘGNĘŁY ZENITU W CIELCZY

Bijatyka na derbach

DERBY W OKRĘGÓWCE POMIĘDZY LZS-EM CIELCZA A GKS-EM JARACZEWO wygrali gospodarze 3:1. Boisko w zmaganiu przystroniły jednak wydarzenia, jakie miały miejsce za ogrodzeniem boiska. Doszło tam do bijatyki między fanami obu drużyn.

Przez około godzinę kibice obu ekip, zgromadzeni poza boiskiem (ze względu na zagrożenie fani nie mogli zasiąść na trybunach), dopingowali swoich ulubieńców. Kibice GKS-u dwukrotnie odpalili świece dymne, ale nie zakłóciło to przebiegu spotkania. Sympatycy drużyny z Cielczy czasami, po niektórych przyspiewkach, zaczepiali gości, np. wtedy, gdy zamiast dopingować swój zespół zaintonowali: „Jarota Jarocin”. – Ha, ha, może Legia Warszawa – padło wówczas w odpowiedzi ze strony miejscowych. Po godzinie gry, chwilę po strzeleniu przez zespół LZS-u Cielcza trzeciego gola (więcej o spotkaniu na str. 30), nagle grupa kibiców gospodarzy znalazła się w okolicy, w której mecz obserwowali

sympatycy GKS-u Jaraczewo. Tam rozpoczęła się bójka. Sędzia musiał przerwać mecz na około pięć minut. Wezwano policję.

Do ogrodzenia podbiegli także niektórzy piłkarze. Głównie rezerwowi, ale nie tylko. Mateusz Zięciak, zdobywca pierwszego gola dla LZS-u Cielcza, za opuszczenie boiska otrzymał czerwoną kartkę. – Nasz zawodnik widząc, że biją jego ojca, zszedł z boiska i wywołał taką, a nie inną sytuację – tłumaczył swojego piłkarza trener LZS-u Cielcza Aleksander Matuszewski.

Jeszcze przed przyjazdem mundurowych obie grupy kibiców oddaliły się od siebie na większą odległość i do końca meczu dopingowały swoje zespoły. Po spotkaniu obie drużyny podziękowały im za doping. – Zbyt dużo emocji wywołały te derby. Szkoda. Tym bardziej, że jesteśmy na swoim podwórku. Znamy się z większością piłkarzy przeciwnej drużyny. Trudno mi się odnieść, bo nie wiem, od czego wszystko się zaczęło. Jako trener nie pochwalam jednak takich sytuacji, jakie miały dziś miejsce – ostroż-



Fot. Paweł Witwicki

nie oceniał wydarzenia grający trener GKS-u Jaraczewo Kamil Stefaniak.

– Powiem otwarcie i nie będę się tego bał. Trudno nazwać takie osoby kibicami. Ja się za to wstydzę, że takie zachowania mają miejsce w tak niskich ligach. Dzisiaj mecz fajnie wyglądał. Można było zobaczyć kawał dobrej piłki, obie drużyny pokazały się z dobrej strony, a za chwilę taka sytuacja. Dla mnie tacy ludzie nie powinni przychodzić na mecze. Lepiej gdyby siedzieli w domu albo powinni

jechać na KSW i tam wyładowywać swoje emocje. Brzydko to wyglądało i szkoda, że zepsuli takie widowisko – nie krył wzburzenia trener LZS-u Cielcza Aleksander Matuszewski.

Pozaboiskowy incydent wywołał mnóstwo komentarzy w internecie (również na portalu jarocinska.pl). Kibice obu drużyn przerzucają się odpowiedzialnością za to, kto de facto miał być prowodyrem zajścia. W poniedziałek zarząd LZS informował Gazetę, że ze

ASP. AGNIESZKA ZAWORSKA
oficer prasowy
KPP w Jarocinie



Wezwanie do Cielczy otrzymałmy z dwóch różnych źródeł. Jedno wpłynęło z Wojewódzkiego Centrum Powiadomienia Ratunkowego z Poznania, a drugie od anonimowej osoby. Wynikało z nich, że kibice biją się na boisku. W zajściu miało uczestniczyć od 10 do 20 osób. Oficer dyżurny wysłał na miejsce patrolę policji. Po dojeździe okazało się, że na trybunach nie ma kibiców. Znajdowali się poza boiskiem. Nie było żadnej bójki ani osób poszkodowanych. Nikt też nie zgłaszał żadnego pobicia. Na chwilę obecną nie wykonujemy w tej sprawie żadnych czynności.

strony klubu zostały dopełnione wszelkie formalności, bowiem jak zaznaczał wiceprezes Maciej Stamerowski, do zdarzenia doszło poza terenem stadionu. – Niepotrzebnie przystroniło to wydarzenie sportowe, jakimi były nasze derby – podkreśla. Z kolei kibice GKS zapowiadają ujawnienie nagrania, na którym – jak informowali naszych dziennikarzy – widać dokładnie, kto kogo atakuje. Nie ma informacji, by sprawą bijatyki kibiców miał zajmować się OZPN. (pw/red.)

KOTLIN

WÓJT ZWRÓCI SIĘ DO PROBOSZCZA

PARAFIA W KOTLINIE ROZEBRAŁA BETONOWE OGRODZENIE. GDZIE SKŁADOWANO ŚMIECI. Proboszcz miał prosić, aby ludzie po uporządkowaniu grobów zabierali wszystko do domów. Problem w tym, że parafianie nadal wyrzucają kwiaty, wiazanki i znicze w poprzednie miejsce. Efekt? Przy cmentarzu zalega hałda śmieci.

Parafianie z Kotlina zaczęli już powoli porządkować groby na Wszystkich Świętych. To okres, kiedy z grobu bliskich wyrzucamy znicze, wkłady, kwiaty, wiazanki. W Kotlinie z każdym

dniem rośnie sterta śmieci. – To jest jakieś nieporozumienie, żeby przy cmentarzu nie było kontenera – mówi starsza kobieta wyrzucająca śmieci na stertę odpadów za betonowy płot. Na hałdzie zalegają kwiaty, wiazanki, znicze i wkłady. Odpady poprzerastały już chwastem. – W lipcu wywieźli śmieci. Rozebrali śmietnik z betonowych płyt. To była kompletnie niezrozumiała decyzja. Przy każdym cmentarzu są kontenery i to jest normalne. Nikogo nie obchodzi ten bałagan: ani księdza, wójta czy przewodniczącego rady. Wszyscy tam jeżdżą i to widzą, jak hałda się

powiększa. Prawdopodobnie już pojawiły się szczury. Tam tych śmieci będą cztery przyczepy, bałagan jest coraz większy – irytował się mieszkaniec Kotliny, który interweniował w redakcji „Gazety”. Wielu parafian z Kotliny denerwuje sterta śmieci przy cmentarzu. Nie chcą się jednak na ten temat wypowiadać z imienia i nazwiska. Mówią, że proboszcz miał prosić, aby ludzie po uporządkowaniu grobów zabierali odpady do domów.

Kiedy sterta śmieci zniknie sprzed nekropoli? Dlaczego rozebrano beto-

nowe ogrodzenie na odpady? Kiedy pojawią się kontenery? Ile parafia płaciła za wywóz odpadów. Te pytania chcieliśmy zadać ks. proboszczowi Alojzemu Mendlikowskiemu. Niestety nie udało nam się z nim skontaktować. – My jako gmina odbieramy śmieci z nieruchomości zamieszkałych. Natomiast firmy, sklepy, przychodnie czy też parafie mają podpisane indywidualne umowy na odbiór odpadów. W pierwszej kolejności zwrócę się do proboszcza, aby zajął się uporządkowaniem tego terenu. Jak to nie przyniesie oczekiwanego efektu, to nie pozostaje mi nic innego, jak wydać odpowiednią decyzję administracyjną – mówi Mirosław Paterczyk, wójt Kotliny. Po kilku minutach zadzwonił do redakcji i poinformował, że proboszcz w rozmowie telefonicznej zobowiązał się do uporządkowania terenu. (era)



CZESŁAW MOCH
przewodniczący Rady
Gminy Kotlin



Jest to racja, że śmieci nie powinny być tak składowane. Nikt się nie zwrócił do mnie, że są jakieś uwagi i zastrzeżenia. Poruszę tę sprawę na najbliższej sesji.

RYNEK PRACY W STANIE PANDEMII

PANDEMIA MOCNO ZMIENIŁA RYNEK PRACY. STAŁ SIĘ ON BARDZIEJ NIEPEWNY I NIE-PRZYJAZNY. Najbardziej ucierpiała branża: turystyczna, hotelarska, rozrywkowa, kulturowa, gastronomiczna i część handlowej. Na szczęście prognozy znaczącego wzrostu bezrobocia, jak do tej pory, okazały się chyblone.

NAJCZARNIEJSZY SCENARIUSZ SIĘ NIE SPRAWDZIŁ

Po ogłoszeniu stanu pandemii prognozy dotyczące rynku pracy były katastrofalne. Eksperti wróżyli, że bezrobocie poszybkuje w górę w zastraszającym tempie. Z biegiem czasu okazało się jednak, że nie jest tak źle.

Pracodawcy, nie wiedząc co ich czeka, w pierwszej kolejności rezygnowali z osób, które zatrudnione były na umowach na czas określony. Później okazało się jednak, że najczarniejsze scenariusze dotyczące stanu bezrobocia nie sprawdziły się. Z danych uzyskanych z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie wynika, że od początku roku nie odnotowano znacznego wzrostu osób bezrobotnych. Żaden zakład pracy nie zgłosił także zwolnienia grupowego.

Niemalże znaczenie dla takiego stanu rzeczy miał dość szeroki wachlarz pomocy finansowej, który uruchomił rząd w ramach tak zwanych Tarczy Antykrzysowych. Z tego wsparcia – proponowanego chociażby tylko przez jarociński PUP, skorzystało 485 firm z naszego terenu. Urząd wypłacił w sumie 11,3 mln zł. Znacznie więcej do powiatu jarocińskiego trafiło z Tarczy Finansowej Polskiego Funduszu Rozwoju. Z tego źródła nasze fir-

OGŁOSZENIA

485 firm

skorzystało do tej pory z pomocy finansowej oferowanej przez PUP Jarocin w ramach Tarczy Antykrzysowych (dofinansowania części kosztów wynagrodzeń pracowników i należnych składek na ZUS)

3.718 pracowników

objęła ta pomoc

11.372.391,93 zł

to łączna kwota wypłaconych dofinansowań - najmniejsza kwota wyniosła 382,80 zł, a największa - 871.235,94 zł

my otrzymały blisko 119 milionów złotych. Pieniądze dostało 739 przedsiębiorców, którzy zatrudniają łącznie ponad 6 tysięcy osób, co daje blisko 19 tys. zł na osobę.

PRACODAWCA MUSI DOPILNOWAĆ, ABY PRACOWNIK MIAŁ ODPOWIEDNIE WARUNKI

Obecnie na znaczeniu zyskują branże, które umożliwiają skuteczne działania w warunkach

narzucanych ograniczeń. Coraz mocniej do wszystkich dziedzin zaczynają wkraczać informatyka i telekomunikacja. Poszukiwani są także specjaliści do spraw BHP, ponieważ w tej sytuacji pracodawcy chcą być na bieżąco z przepisami dotyczącymi bezpieczeństwa pracy.

Dotychczasowy rynek pracownika, na którym to zatrudnieni dyktowali warunki, odwrócił się i teraz mamy z powrotem do czynienia z rynkiem pracodawcy, gdzie to pozycja szefa jest uprzywilejowana.

Drugą istotną zmianą spowodowaną pandemią jest stosowanie systemu pracy zdalnej. Nie wiadomo jednak, czy takie rozwiązanie może być wprowadzone na stałe i na masową skalę - na pewno nie we wszystkich branżach. Według Kodeksu Pracy w naszym kraju nie mamy pojęcia pracy zdalnej - jest tylko telepraca. Ta wymaga jednak spełnienia przez pracodawcę przepisów BHP, czyli aby ten przyjechał do miejsca zamieszkania pracownika i dopilnował, żeby miał on tam odpowiednie warunki. Najczęściej jednak pracodawcy tego nie robią.

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIA



Firma RBB-STAL sp. z o.o. działająca w branży metalowej poszukuje do swojej siedziby w Jarocinie pracownika na stanowisko:

OPERATOR MASZYN

Opis stanowiska:
obsługa maszyn i urządzeń do obróbki metali

- Wymagania:**
- doświadczenie zawodowe,
 - dyspozycyjność,
 - dokładność,
 - umiejętność pracy w zespole.

- Oferujemy:**
- zapewniamy przyuczenie do wykonywania pracy na wyżej wymienionym stanowisku,
 - pracę w stabilnej, dynamicznie rozwijającej się firmie,
 - szkolenie wdrażające,
 - współtworzenie zgranego oraz stabilnego zespołu,
 - atrakcyjne wynagrodzenie, możliwość przystąpienia do ubezpieczenia grupowego.

OPERATOR ZWIJARKI DO BLACH

- Oczekiwania:**
- doświadczenie zawodowe
 - znajomość rysunku technicznego
 - mile widziane uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres: ul. Powstańców Wlkp. 77, 88-200 Jarocin lub adres e-mail: kidziaszak@rbb-stal.com.pl

Firma zastrzega sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty.



Oferuje pracę na stanowiskach:

KIEROWNIK BUDOWY

w branży instalacyjnej lub drogowej

INŻYNIER BUDOWY

w branży instalacyjnej lub drogowej

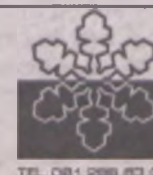
INŻYNIER

ze znajomością programu AutoCAD

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:

sekretariat@drobudjarocin.pl
lub dostarczenie do siedziby spółki
Golina, ul. Asfaltowa 1

Przed wystaniem aplikacji prosimy o zapoznanie się z informacjami na temat RODO dostępnymi na stronie internetowej www.drobudjarocin.pl/rodo



ŚRODA WIELKOPOLSKA

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO

Firma Zakład Przetwórstwa Owocowo Warzywnego w Środzie Wlkp. należy do największych producentów mrożonych warzyw i owoców w województwie wielkopolskim. **zatrudni na stanowisko:**

MECHANIK UTRZYMANIA RUCHU

Miejsce pracy: Kijewo k/Środy Wlkp

Zakres obowiązków:

- Kontrola, konserwacja i przeprowadzanie napraw bieżących i awaryjnych oraz przeglądów okresowych linii technologicznej, maszyn budowlanych i wózków widłowych
- Ciągła poprawa stanu i pracy maszyn oraz urządzeń w celu zapewnienia wysokich standardów jakościowych
- Analiza przyczyn awarii i podejmowanie działań prewencyjnych
- Współpraca z innymi działami

Wymagania:

- Wykształcenie min. zawodowe lub średnie techniczne: mechanik, ślusarz
- Min. 3 letnie doświadczenie w zakresie napraw mechanicznych lub utrzymania ruchu
- Uprawnienia spawalnicze
- Umiejętność czytania dokumentacji technicznej
- Umiejętność obsługi następujących urządzeń: tokarek, frezarek, wiertarek, pił mechanicznych, szlifierek, spawarek metodą MIG/TIG,
- Umiejętność pracy zespołowej, wysoką kulturę osobistą
- Książeczka sanepidowska

CV ze zdjęciem wraz z podpisanym oświadczeniem: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883 z późn.zm.)”

prosimy przelać g.kisiegowy@zpow.com.pl



ŚRODA WIELKOPOLSKA

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO

Firma Zakład Przetwórstwa Owocowo Warzywnego w Środzie Wlkp. należy do największych producentów mrożonych warzyw i owoców w województwie wielkopolskim. **zatrudni na stanowisko:**

ELEKTRYK

Miejsce pracy: Kijewo k/Środy Wlkp

Zakres obowiązków:

- Diagnostowanie, konserwacja i przeprowadzanie napraw bieżących i awaryjnych oraz przeglądów
- Ciągła poprawa stanu i pracy maszyn oraz urządzeń w celu zapewnienia wysokich standardów jakościowych
- Analiza przyczyn awarii i podejmowanie działań prewencyjnych
- Współpraca z innymi działami

Wymagania:

- Wykształcenie min. zawodowe lub średnie techniczne: elektryk lub pokrewne
- Min. 3 letnie doświadczenie
- Uprawnienia SEP do 1 kV
- Znajomość podstawowych zagadnień z zakresu automatyki
- Umiejętność czytania dokumentacji technicznej
- Umiejętność pracy zespołowej, wysoką kulturę osobistą
- Książeczka sanepidowska

CV ze zdjęciem wraz z podpisanym oświadczeniem: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883 z późn.zm.)”

prosimy przelać g.kisiegowy@zpow.com.pl

Rybhand

Producent przetworów rybnych zatrudni pracowników na stanowisko

PRACOWNIK FIZYCZNY PAKOWACZ

Kontakt pod nr tel. 508-011-723 lub kadryi@rybhand.com.pl

ZALMET

Firma ZALMET Spółka z o.o. Zalesie 1B

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:

ŚLUSARZ, SPAWACZ, OSOBY DO PRZYUCZENIA

Ofertę złożyć w siedzibie firmy, telefonicznie 62 747 21 95 lub e-mail info@zalmet.pl

HYDRO MARKO

Firma Hydro-Marko zajmująca się kompleksową realizacją inwestycji w zakresie budownictwa obiektów gospodarki wodno-ściekowej (oczyszczalnie ścieków, stacje uzdatniania wody, przepompownie ścieków, obiekty melioracyjne) poszukuje pracowników na stanowiska:

- ELEKTROMONTER / ELEKTRYK,
 - MONTER,
 - SPAWACZ,
- TECHNOLOG DS. WODY I ŚCIEKÓW,
- INŻYNIER ROBÓT ELEKTRYCZNYCH,
- ASYSTENT KIEROWNIKA BUDOWY,
- INŻYNIER BUDOWY

OFERUJEMY:

- pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- szkolenia

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV ze wskazaniem stanowiska na adres mailowy: rekrutacja@hydro-marko.pl lub kontakt telefoniczny nr 693-149-802 lub 693-726-609.

Prosimy o zamieszczenie klauzuli zawierającej zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.
HYDRO-MARKO, ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin

JANO

Konstrukcje Stalowe JANO Sp. z o.o. poszukuje osób na stanowisko:

- OPERATOR DŹWIGU SAMOJEZDNEGO
- PRACOWNIK PRODUKCJI STOLARKI PCV
- PRACOWNIK BUDOWLANY
- ŚLUSARZ-SPAWACZ

Miejska praca, Jarocin

Oferujemy stałą i stabilną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku budowlanym, możliwość przyuczenia do zawodu.

Adres: Jarocin, ul. Św. Ducha 120, email: biuro@jano.com.pl

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz. U. z 2002, Nr 101, poz. 923 ze zmianami, wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb bieżącej oraz przyszłych rekrutacji.”

PORADNIK PRACOWNIKA W DOBIE KORONAWIRUSA

✳ Czy pracodawca może zmusić pracownika do zdalnej pracy?

Pracodawca może zlecić pracę zdalną swojemu pracownikowi. Warto zaznaczyć, że nowe przepisy nie określają okresu wykonywania tej pracy. Mówią tylko, że nie może on być dłuższy niż 180 dni. Do obowiązków pracodawcy wymagającego pracy zdalnej należy jednak zapewnienie pracownikowi niezbędnego sprzętu. W przypadku, gdy pracownik jest gotowy podjąć pracę zdalną, a pracodawca nie jest w stanie zapewnić sprzętu do jej wykonania, pracownikowi należy się wynagrodzenie za czas niewykonywania pracy.

✳ Czy pracodawca może wysłać pracownika na przymusowy urlop?

Pracodawca ma prawo wysłać osobę zatrudnioną na zaległy urlop w terminie wyznaczonym przez siebie, jeśli pracownik nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego do 30 września następnego roku. W takiej sytuacji zgoda pracownika nie jest wymagana.

✳ Czy trzeba nosić maseczkę w pracy? Kiedy wolno pracować z odsłoniętą twarzą w biurze?

Przepisy nakładają obowiązek noszenia maseczek w miejscach publicznych na terenie żółtych i czerwonych stref, a także w pracy. Można jednak znaleźć pewne odstępstwa od reguły. Okazuje się, że nie trzeba zasłaniać twarzy w biurze, „jeśli pracodawca zapewni odpowiednie odległości



Fot. Adobe Stock

między stanowiskami i spełni wymagania sanitarne”. Wyjątek stanowi sytuacja, w której pracownik biurowy ma kontakt z osobą z zewnątrz firmy, na przykład z klientem lub interesantem. W takim przypadku należy zakryć twarz na czas spotkania. Podobnie, jeżeli ktoś pracuje w recepcji, odbiera dokumenty od kurierów czy klientów i ma styczność z osobami z zewnątrz, powinienn zasłaniać usta i nos.

✳ Przystój - czy pracownikowi należy się wynagrodzenie?

Tak, należy się. W obecnej sytuacji zachodzi jednak zmiana w stosunku do pracowników objętych przestojem ekonomicznym. W tym przypadku pracodawca może wypłacić wynagrodzenie obniżone, ale nie więcej niż 50% i nie niższe niż w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wówczas jednak wynagrodzenie może być dofinansowywane ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, w wysokości 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę.

✳ Czy na kwarantannie wolno pracować? Kto płaci pracownikowi na kwarantannie?

O konieczności odbycia kwarantanny należy niezwłocznie poinformować pracodawcę. Nie musi się to wiązać z koniecznością przerywania pracy. Pracownik bez objawów koronawirusa może nadal pełnić swoje obowiązki, jeżeli pracodawca wyda mu polecenie służbowe o podjęciu pracy zdalnej i jeżeli pozwalają na to warunki domowe pracownika. Pracownik kontynuujący pracę podczas kwarantanny zachowuje prawo do 100% wynagrodzenia.

✳ Jakie świadczenie może otrzymać pracownik będący rodzicem dziecka na kwarantannie?

Decyzja o izolacji lub kwarantannie dziecka skutkuje tym, że jeden z rodziców sprawujących nad nim opiekę jest uprawniony do zasiłku opiekuńczego. Izolacja lub kwarantanna dziecka jest wówczas traktowana na takich samych zasadach jak choroba. Zasiłek opiekuńczy w wysokości 80% wynagrodzenia zostanie wówczas wypłacony za każdy dzień kwarantanny lub izolacji dziecka, wliczając w to dni ustawowo wolne od pracy. Natomiast w przypadku opieki nad zdrowym dzieckiem do lat 8 z powodu zamknięcia żłobka bądź przedszkola, przysługuje zasiłek opiekuńczy maksymalnie przez 60 dni w roku kalendarzowym (nie dotyczy to dodatkowego zasiłku opiekuńczego).

Oprac. (ann)



Apteki Gemini

Apteki Gemini w Jarocinie, Środzie Wielkopolskiej i we Wrześni poszukują

MAGISTRÓW FARMACJI I TECHNIKÓW FARMACEUTYCZNYCH

Intensywnie się rozwijamy i szukamy właśnie Ciebie! Jeśli jesteś osobą otwartą, ambitną, lubisz ludzi, chętnie angażujesz się w nowe obowiązki, a praca z pacjentem przynosi Ci satysfakcję - aplikuj do naszego Zespołu Gemini w Jarocinie, Środzie Wielkopolskiej lub we Wrześni!

Dotychczas do nas masz zagwarantowany rozwój. Oferujemy również konkurencyjne wynagrodzenie oraz szereg atrakcyjnych benefitów.

Zainteresowanych Magistrów Farmacji i Techników Farmaceutycznych zapraszamy do aplikowania przez stronę apteki.gemini.pl, zakładka „praca” lub pod numerem telefonu 513 866 482

OGŁOSZENIA

BIURO PROJEKTÓW

Firma projektowa specjalizująca się w branży drogowej zatrudni pracownika na stanowisko:

ASYSTENT PROJEKTANTA

WYMAGANIA:

- obsługa programu AutoCad
- prawo jazdy kat.B

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- możliwość odbywania praktyki w zakresie uprawnień budowlanych

Aplikację (CV i podanie ze wskazaniem stanowiska) proszę przesyłać na adres: biuro@biuroprojektowjarocin.pl

Work service poszukuje pracowników

DO PAKOWANIA ODZIEŻY W GĄDKACH

Atrakcyjna stawka godzinowa i darmowy transport.

Wyslij SMS o treści „praca” pod nr 508 040 073

FUH BIREX zatrudni:

KIEROWCÓW kat. C+E

CV prosimy kierować na adres mailowy birex@birex.net lub osobiście do biura ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin, tel. 601 566 947

ZMIANA W JAROCIŃSKIM REJONIE ENERGI

Jestem dumny z naszej załogi

- PRZEPACOWAŁEM 41 LAT I TO W JEDNEJ FIRMIE. MIAŁEM FUNDOWANE PRZEZ ZAKŁAD ENERGETYCZNY STYPENDIUM, więc po studiach natychmiast się tam zatrudniłem. Przez 10 lat przeszedłem wszystkie stanowiska, a później - przez 29 lat - już tylko szefowałem temu rejonowi - wspomina Jan Adamkiewicz - dyrektor Rejonu Dystrybucji Energa w Jarocinie, który właśnie przeszedł na emeryturę.

Jak sam podkreśla, już w młodości interesował się elektryką. Działał jako krótkofalowiec. Jest absolwentem Politechniki Poznańskiej, kierunku elektrotechniki na Wydziale Elektrycznym. Ukończył podyplomowe studia na kierunkach: Rachunkowość i Finanse, Zarządzanie Przedsiębiorstwem Energetycznym w warunkach rozwoju krajowych i międzynarodowych rynków energii elektrycznej, Marketing w Przedsiębiorstwie. - W czasie studiów pojawiła się możliwość powrotu do rodzinnego miasta. To były inne czasy. Wtedy pracodawca szukał pracowników. Były takie możliwości jak stypendium fundowane. Zgłosiłem się na trzecim roku, że chcę pracować w Jarocinie. Wtedy jeszcze moja firma - najpierw Zakład Energetyczny Kalisz, a później Energetyka Kaliska - była samodzielna. Później postanowiono połączyć 33 zakłady w duże grupy. I tak znaleźliśmy się w grupie gdańskiej Energa - opowiada były dyrektor.

Wspomina, że wejście do Unii Europejskiej spowodowało kolejną nowinkę. Rozdzielone funkcje dostawcy prądu od jego sprzedawcy. - Sprzedaż energii się uwolniła. Teraz każdy, kto dostanie koncesję, może handlować energią. Ja pracowałem w firmie Energa Operator, która zarządza sieciami. Najprościej tłumaczę to ludziom, że jesteśmy „torami kolejowymi”, po których mogą jeździć różne pociągi, a my musimy wszystkie je przepuszczać - wyjaśnia ob-razowo Jan Adamkiewicz.



W przedsiębiorstwie energetycznym pracował od 1979 r. Kierował m. in. Oddziałem Ruchu, Wydziałami Technicznym i Utrzymania, a od 1991 r. Rejonem Dystrybucji w Jarocinie. - Gdy zaczynałem pracę trwała bardzo silna reelektryfikacja. Ogromne środki państwo wkładało w modernizację sieci szczególnie na wsiach, ta sieć budowana była w latach 50-tych. Bardzo dużo zrobiono w latach 70- i 80-tych. Później się to zatrzymało. Powtórka z dużych modernizacji była po 2010 roku, kiedy znów przeznaczaliśmy duże środki w rozwój sieci energetycznej. Sieć dosyć mocno się zmieniła. Nadal ich jeszcze potrzeba, jeśli mamy doganiać Zachód - podkreśla Jan Adamkiewicz i dodaje. - W naszym okręgu zrobiliśmy dużo przez te 40 lat. My jako rejon zarządzamy siecią na terenie trzech powiatów - jarocińskiego, pleszewskiego i krotoszyńskiego to jest 13 gmin. Awaryjne mogą się zdarzać, ale na pewno jest ich zdecydowanie mniej. Pilnujemy standardów. Pracownicy są z tego rozliczani, a każda awaria jest analizowana. To, co idzie poprawić, jest natychmiast robione

Co uważa za swój największy sukces? Swoich współpracowników. - To

jest pewnie jedno z moich największych osiągnięć. Miałem wysmienitą załogę. Sam byłem zaskoczony tym, jak mnie pożegnali. Wzruszyłem się. To, że trzeba będzie odejść na emeryturę, zaczęłam dawać do zrozumienia już rok wcześniej. Rozmawiałem o tym z pracownikami. Nikt nie jest niezastąpiony. Trzeba dać szansę innym. Zdawałem sobie z tego doskonale sprawę. Nie chciałem, żeby moje odejście było zaskoczeniem. Jestem dumny z tej załogi i jestem przekonany, że dadzą sobie świetnie radę. Z mojej strony patrząc to były też bardzo dobre relacje. Zawsze ważne były dla mnie dwa elementy - pracownik i klient. Zależało mi, żeby te relacje były jak najlepsze, a klient był zadowolony z obsługi. Wpajałem swoim współpracownikom, że trzeba podchodzić z szacunkiem, ponieważ dzięki niemu mamy wypłaty i możemy żyć - wspomina.

Jakie ma plany na emeryturę? Zamierza poświęcić czas wnukom, rodzinie. Wreszcie znajdzie czas na przejażdżki rowerem i czytanie. - Wcześniej nie miałem zbyt wiele czasu na książki. Interesuje mnie szczególnie okres II wojny światowej lub powieści sensacyjne - wymienia Jan Adamkiewicz. (ls)

Nagrodzeni dyrektor, nauczyciele oraz pracownicy szkół

Niecodzienny Dzień Edukacji Narodowej obchodzony był w tym roku. Wszystko za sprawą epidemii koronawirusa. Wójt gminy Nowe Miasto Aleksander Podemski przyznał jak co roku nagrody.

Ze względu na sytuację epidemiczną nie odbyły się tradycyjne obchody święta potocznie nazywanego Dniem Nauczyciela. Włodarz gminy nie zapomniał jednak o podziękowaniach dla pracowników szkół oraz wręczeniu wyróżnień.

W tym roku na nagrody wójta gminy Nowego Miasta z okazji Dnia Edukacji Narodowej przeznaczono 21 tys. zł. Otrzymało je siedmiu wyróżnionych nauczycieli w kwocie 2.300 zł dla każdego oraz jeden z dyrektorów gminnych placówek. Aleksander Podemski uhonorował Artura Pachalę, dyrektora Szkoły Podstawowej w Kolniczkach kwotą 3.500 zł.

W sumie na nagrody dla pracowników wszystkich gminnych placówek przeznaczono przeszło 96 tys. zł. Wśród wyróżnionych przez dyrektorów znaleźli się nie tylko nauczyciele lecz pracownicy administracyjno-obsługowi. (kar)

NAGRODY DYREKTORÓW DLA PRACOWNIKÓW SZKÓŁ

■ Zespół Szkół w Nowym Mieście nad Wartą - 15.240 zł

Nagrody w wysokości od 400,00 zł do 950,00 zł otrzyma 11 nauczycieli, natomiast nagrody od 400,00 zł do 1900,00 zł otrzyma 10 pracowników administracyjno-obsługowych.

■ Szkoła Podstawowa w Kolniczkach - 12.077 zł

Nagrody w wysokości od 185,00 zł do 550,00 zł otrzyma 17 nauczycieli, natomiast nagrody od 450,00 zł do 692,00 zł otrzyma 8 pracowników administracyjno-obsługowych.

■ Szkoła Podstawowa w Boguszyńcu - 12.390 zł

Nagrody w wysokości od 700,00 zł do 1700,00 zł otrzyma 7 nauczycieli, natomiast nagrody od 700,00 zł do 1100,00 zł otrzyma 4 pracowników administracyjno-obsługowych.

■ Zespół Szkół w Klęce - 15.805 zł

Nagrody w wysokości od 60,00 zł do 1300,00 zł otrzyma 18 nauczycieli, natomiast nagrody od 100,00 zł do 1100,00 zł otrzyma 10 pracowników administracyjno-obsługowych.

■ Zespół Szkół w Chociczy - 20.440 zł

Nagrody w wysokości od 150,00 zł do 1550,00 zł otrzyma 31 nauczycieli, natomiast nagrody po 390,00 zł otrzyma 13 pracowników administracyjno-obsługowych.

RYNEK PRACY

Oferty pracy zgłoszone do Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie od 13 do 18 października:

■ Elektryk produkcyjny, mechanik

Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Środzie Wielkopolskiej Sp. z o. o.

■ Pracownik magazynowo-produkcyjny

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe KIM Bogdan Bednarek Żerków

■ Nauczyciel przedszkola, nauczyciel plastyki i techniki

Zespół Szkół ZOO Zaradni Odważni Oryginalni w Wilkowyi

■ Konfeksjoner

Jamiks Kids Fashion Sp. z o. o. o Sp. k. Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM
od 2 do 8 października
/ od 9 do 15 października
liczba bezrobotnych
1.455 / 1.468

zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach
53 / 40

wyrejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach
32 / 27
w tym podjęli pracę
27 / 17

Wszystkie oferty pracy dostępne są również na:
www.psz.praca.gov.pl, www.jarocin.praca.gov.pl

Z danych Ministerstwa Edukacji Narodowej wynika, że najbardziej pożądane w najbliższych latach będą takie zawody jak spawacz, murarz-tylnik, a także ślusarz czy elektromechanik. Największym wzięciem cieszą się profesje techniczne, które wymagają dużych zdolności manualnych. Z powodu błyskawicznego postępu technologicznego oraz automatyzacji procesów produkcyjnych, rzemieślnicy nie są już tak potężną grupą zawodową, jak to było jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

POPULARNE ZAWODY W JAROCINIE

Sprawdziliśmy, jakie profesje są najbardziej pożądane przez pracodawców na naszym terenie. W Centralnej Bazie Ofert Pracy, gdzie pojawiają się aktualne ogłoszenia, dość szybko można zauważyć, że jednym z najczęściej poszukiwanych zawodów jest spawacz. Trochę mniej, ale nadal sporo pracy jest dla kucharzy, ślusarzy oraz dekarzy. Natomiast na popularnym portalu z ofertami pracy, najczęściej anonsów z terenu powiatu jarocińskiego jest dla przedstawicieli handlowych oraz pracowników fizycznych na magazynie.

W polskim systemie edukacji o wyborze profesji trzeba zdecydować bardzo wcześnie. Młody

człowiek, wybierając swoją pierwszą ścieżkę kariery, musi zdecydować się na konkretną szkołę. O zainteresowaniu zawodami na naszym terenie rozmawiamy z Jackiem Dutkiewiczem z Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie. – My szkolimy na poziomie szkoły ponadpodstawowej około 650 uczniów w cyklu 3-letnim. Nauczamy mechaników, fryzjerów aż po zawody budowlane. Muszę przyznać, że najmniej chętnie wybierane są jednak takie zawody jak murarz, brukarz, monter instalacji sanitarnych czy cieśla – czyli wszystkie zawody budowlane, które wykonuje się na zewnątrz. Kolejną profesją, która ma niszowe zainteresowanie, jest blacharz oraz lakiernik samochodowy. W ostatnich latach tylko pojedynczy kandydaci zgłaszają się do nauki w tym kierunku – mówi Jacek Dutkiewicz, starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie. Niechęć ta spowodowana jest zdaniem naszego rozmówcy trudnością profesji i niezbyt przychylną renomą tych zawodów. Ciekawą tendencją jest również podejmowanie przez dużą grupę młodych ludzi zawodów stricte samochodowych, takich jak mechanik czy elektromechanik. – To prawda. Bardzo dużo jest takich kandydatów, ale niestety często po ukończeniu szkoły, chłopacy nie mogą znaleźć zajęcia

w swoim zawodzie. Wtedy niestety muszą wracać do pracy, której jest najwięcej na rynku, czyli „budowlanki” – tłumaczy starszy Cechu, Jacek Dutkiewicz. Cech Rzemiosł Różnych w Jarocinie stawia na promowanie zawodów, które są najbardziej poszukiwane przez pracodawców. – Po co, ktoś ma się uczyć trzy lata jakiegoś fachu, skoro później nie znajdzie pracy, bo na rynku jest np. przesył mechaników. Dodatkowo uważam, że jeśli drukarki 3D nie zaczną produkować murów i domów, to nie będzie na rynku ludzi, którzy będą potrafili stawiać mury. Myślę, że to jest kwestia jednego pokolenia – dodaje szef jarocińskiego CRR.

MCDONALD'S - PRACA DLA KAŻDEGO?

Wśród wielu zawodów, sporo ofert pracy na portalach ogłoszeniowych dotyczy kucharza oraz kelnera. Jednym z jarocińskich pracodawców, który z otwartymi ramionami przyjmie do pracy w swojej restauracji ludzi nie tylko o takich umiejętnościach, jest światowy gigant branży McDonald's. Z pewnością zetknęliście się w swoim życiu z burgerami spod szyldu żółtego „M”, a może nawet znacie kogoś, kto pracował lub nadal pracuje w jednym z lokali Rolanda McDonald'a. Czy praca w „maku” jest rozchwytywaną ofertą na rynku?

NAJBARDZIEJ ZAWODY NA



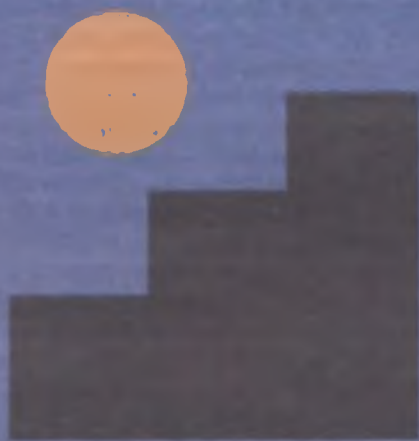
Profesje, które w najbliższych latach będą najbardziej pożądane:

Specjalista branży IT | Biotechnolog | Lekarz | Analityk big data
Logistyk | Grafik komputerowy

Ranking ze strony interviewme.pl

OGŁOSZENIE

otwórz się na nowe możliwości



Sady k. Poznania/
pracownik magazynowy

20 + 4 zł/godz. brutto*

oferujemy Ci:

bezpłatny transport
pracowniczy
z wybranych lokalizacji

umowa o pracę
tymczasową

4 dni pracy
3 dni wolne

Agencja zatrudnienia - nr wpisu 47

randstad

w centrum logistyki Amazon.

za każdą poleconą przez Ciebie osobę,
która rozpocznie pracę do 07.11.2020 otrzymasz:

3000 zł brutto**

6000 zł brutto**

im więcej kandydatów polecisz,
tym więcej zarobisz!

22 454 44 44

randstad.link/amazonsady

**zgodnie z regulaminem akcją dostępnym w agencji randstad
*4 zł/godz. brutto obowiązuje jako dodatek do podstawowego
wynagrodzenia od 8.11. do 26.12. 2020 i jest wypłacany
tylko za przepracowane godziny

human forward.

POŻĄDANE RYNKU



– Obecna sytuacja epidemiczna nie spowodowała na razie zmian na rynku pracy. Z moich obserwacji nie wynika, aby w chwili obecnej pojawiła się większa liczba osób szukających zatrudnienia. Nie mamy problemów z pozyskaniem nowych pracowników do naszej restauracji, dzięki temu, że McDonald's jest marką silną i rozpoznawalną i kojarzy się z najlepszymi praktykami, jeśli chodzi o zatrudnienie. np. zatrudniamy pracowników tylko na umowę o pracę. To co zaskakuje to fakt, że na jarocińskim rynku pracy nie ma zainteresowania ze strony osób w „sile wieku” tzn. po 30-50 roku życia, a przecież w McDonald's jesteśmy w tym względzie bardzo elastyczni. – mówi Paulina Galant, właścicielka McDonald's w Jarocinie. – Pracują u nas osoby bardzo młode, które zaczynały pracę zaraz po ukończeniu 18-ego roku życia. Są to uczniowie, a także studenci, którym proponujemy elastyczny grafik umożliwiający połączenie obowiązków służbowych z nauką. Pracują u nas także osoby, dla których jesteśmy drugim pracodawcą oraz osoby niepełnosprawne – dodaje. Właścicielka zwraca uwagę na brak chętnych do pracy powyżej 50. roku życia. Jak sama mówi, przegląda wszystkie CV, które spływają do restauracji i żadne nie należało do osoby w takim lub starszym wieku. – Wydaje mi się, że osoby

Z danych portalu **muratorplus.pl** wynika, że na obecnym rynku budowlanym najbardziej brakuje pracowników na stanowisku:

- betoniarz i zbrojarz
- brukarz
- cieśla i stolarz budowlany
- dekarz i blacharz budowlany
- monter instalacji budowlanych
- murarzy i tynkarzy
- operatorów i mechaników sprzętu do robót ziemnych
- pracowników robót wykończeniowych w budownictwie

w średnim i starszym wieku nie kojarzą McDonald's jako pracodawcy dla nich. Być może wynika to z braku doświadczeń, ponieważ McDonald's jest kojarzony głównie z osobami młodymi. Chcielibyśmy ten trend odwrócić i zapewnić, że dla osób w średnim wieku oraz dla osób starszych również mamy miejsce w naszym zespole – tłumaczy Paulina Galant. Ciekawą sprawą jest fakt, że McDonald's nie przyjmuje ludzi na konkretne stanowisko. – Zatrudniamy tzw. „pracowników restauracji”. Każda zatrudniona osoba musi przejść

cały etap szkoleń na każdym stanowisku w restauracji, żeby wykonywać swoje obowiązki zgodnie z obowiązującymi w McDonald's standardami. Jest to proces złożony i długofalowy. Nawet ja, jako właściciel, zaczynałam swoją przygodę z McDonald's od szkoleń, dokładnie takich samych, jakie musi przejść każdy pracownik – dodaje właścicielka.

ZAWODY PRZYSZŁOŚCI

World Economic Forum uważa, że aż 65% dzisiejszych uczniów szkoły podstawowej będzie pracowało w zawodzie, który jeszcze nie istnieje. Ciągłe rozwijają się bowiem takie branże jak e-biznes, marketing oraz gigantyczny świat IT. Przykładowo jeszcze do niedawna zawód Uber kompletnie nie istniał i dopiero parę lat temu zawojował świat dzięki tzw. shared economy – czyli modelowi gospodarki, który polega na dzieleniu się nieużywanyymi lub nie w pełni wykorzystywanymi zasobami i usługami. W taki sam sposób powstał również portal Airbnb, na którym ludzie oferują noclegi na całym świecie za bardzo niskie ceny. Z jednej strony technologia zabija wiele dotychczasowych zawodów, ale w zamian odda nam z nawiązką nowe profesje i możliwości rozwoju.

(Jkn)

OGłoszenie

Praca dobra dla każdego

Stabilność, świetna atmosfera, rozwój i brak monotonii – powodów, żeby zostać w McDonald's na dłużej, jest sporo. O tym, co w tej pracy cieszy najbardziej, opowiadają: Bożena, Bogdan i Monika.



Bożena

– Nie miałam doświadczenia w gastronomii, nie wiedziałam, czego się spodziewać, ale kierownik na rozmowie rekrutacyjnej był bardzo miły i w ogóle nie czułam stresu. Chciałam też pracować z młodymi, bo dobrze się z nimi dogaduję – mówi Bożena. Dużym plusem są też dla kobiety warunki zatrudnienia w McDonald's. Wcześniej pracowała w hurtowni warzywno-owocowej i to była dużo cięższa praca. Cieszę się też, że jest możliwość zatrudnienia na pół etatu. Mieszkam blisko restauracji, a i tak wychodzę wcześniej do pracy. Córnka się dziwi, ale ja lubię swoją pracę i z chęcią do niej chodzę.

Stabilność i poczucie bezpieczeństwa

Bogdan z kolei zanim trafił do McDonald's

miał różne zajęcia. Z zawodu jest stolarzem, ale jeździł też samochodem ciężarowym i pracował w firmie ochroniarskiej. – Słyszałem wcześniej o McDonald's, ale nie miałem pojęcia, jak to funkcjonuje od środka – opowiada pięćdziesięciolatek, który w restauracji jest „panem złotą rączką”. Cieszy się teraz, że nie ma monotonii, bo wciąż pamięta pracę w ochronie. – Ciągłe uczyć się nowych rzeczy i podnosić kwalifikacje. Dodatkowo mam dobre



Bogdan

warunki zatrudnienia. W McDonald's dostałem umowę o pracę już od pierwszego dnia, co daje mi poczucie bezpieczeństwa i stabilność – podsumowuje.

Praca to przede wszystkim „wyjście do ludzi”

Monika natomiast, zanim aplikowała do McDonald's, pracowała tylko sezonowo, ponieważ skupiała się na wychowywaniu syna. Przyszedł jednak czas, że on się usamodzielniał, więc uznała, że to dobry moment na znalezienie zatrudnienia i „wyjście do ludzi”. – Od samego początku w McDonald's mogłam liczyć na wsparcie świetnej instruktorki, która krok po kroku uczyła mnie wszystkiego. Dzięki niej czułam się pewnie na każdym stanowisku. Zaczynałam od kuchni, a później obsługiwałam gości na serwisie. Teraz Monika pracuje na stanowisku Lidera Gościnności, czyli odpowiada za to, żeby osoby odwiedzające restaurację chciały do niej wracać.



Monika

Dla kogo jest praca w McDonald's? Tu wszyscy są zgodni i mówią, że dla każdego. Liczą się chęci, a wszystkich zadań można nauczyć się z czasem.

©2020 McDonald's

Poczuj smak pracy, która zapewnia Ci stabilność!

Aplikuj w restauracji
lub na praca.mcdonalds.pl



© 2020 McDonald's Corporation

**Z MATEUSZEM
WIELGOSZEM rozmawia
KARINA MUSZALSKA**

Pochodzisz z Lubini Małej, ale obecnie mieszkasz za granicą.

Zaraz po ukończeniu technikum, mając dwadzieścia lat wyjechałem do Niemiec. Za granicą jestem od przeszło 10 lat. W Lubini Małej mieszka już tylko babcia, ponieważ moi rodzice oraz rodzeństwo również wyemigrowali. Na początku przez siedem lat mieszkałem w Niemczech, następnie dwa lata przebywałem w Luksemburgu, a od półtora roku jestem w Szwajcarii.

Jak wygląda Twoja codzienność na emigracji?

Przez pierwsze dwa lata mieszkania w Niemczech, podobnie jak większość Polaków, pracowałem tam, gdzie tylko była możliwość. Później, ze względu na to, że pochodzę ze wsi, otrzymałem ofertę pracy przy koniach. Byłem w znanej stadninie niemieckiej. Oczywiście zaczynałem od sprzątania stajni, ogrodów czy wyprowadzania koni. Z czasem zająłem się ich trenowaniem. To było niebezpieczne zajęcie, ponieważ młode konie są nieprzewidywalne i bardzo dzikie. Wtedy postanowiłem się usamodzielnic. Uznałem, że mieszkałem zbyt blisko rodziców i przenieśliem się do Luksemburga. Znalazłem tam pracę jako juhas i wypasałem owce na terenie całego kraju.

Zostałeś pasterzem.

Tak, ale nie tylko. Opiekowałem się stadem 2 tys. owiec, które wypasałem na terenie całego Luksemburga. Tak duże stado potrafi codziennie zjeść trawę z łąki o obszarze 10 hektarów. Następnego dnia musiałem więc wypasać owce w innym miejscu, nawet do 30 km dalej. Do pomocy w zajmowaniu się zwierzętami miałem dwa psy. A to było naprawdę sporo pracy. Wiosną rodziły się jagnięta. Co prawda przychodziły na świat od lutego do kwietnia, ale często bywało tak, że w śniegu znajdowałem 20 nowo narodzonych jagnięt. Musiałem więc szukać ich matek, które nie za bardzo chciały się przyznać do swych młodych, bo traktowały mnie jako zagrożenie. Potem trzeba było przewieźć młode do owczarni. W czerwcu rozpoczynał się okres ich strzyżenia. Cały rok kręcił się wokół owiec. Zdarzało się, że przebywałem z nimi przez 24 godziny na dobę, bo wypasałem je również w stolicy Luksemburga (*śmiech*)... To tak jakby ktoś w parku w centrum Warszawy wypasał owce. Śmiałem się, że zagrożeniem dla zwierząt nie były tam wilki tylko samochody i ludzie. Trzeba było więc uważać, żeby te 2 tys. owiec nie uciekło na autostradę, bo doszłoby do tragedii. Oczywiście pomagały mi w tym psy pasterskie.

Niebywałe. Dało się upilnować 2 tys. owiec wypasanych w mieście? (Luksemburg tak samo nazywa się stolica państwa - przyp. red.)?

Na bieżąco coś się działo, bo owce uciekały sobie w miasto. Nigdy nie było spokojnie. Czasem nawet i psy pasterskie nie miały ochoty mnie słuchać, więc musiałem sam biegać i zaganiać stado. Bywało też

1.264 KM ROWEREM W DRODZE DO DOMU

Pilnował, by 2 tys. owiec nie wtargnęło na autostradę

OD 10 LAT NIE MIESZKA W KRAJU. W TYM CZASIE ZAJMOWAŁ SIĘ NIEMAL WSZYSTKIM - końmi w Niemczech, pasł owce w Luksemburgu, żeby wreszcie trafić do wymarzonej Szwajcarii. Tam oddał się swoim pasjom - wspinaczce wysokogórskiej i ekstremalnej jeździe na rowerze.

Via ferrata, czyli tak zwana „żelazna droga” w Alpach

tak, że odnajdywałem owce po dwóch miesiącach. Oczywiście musiałem być w stałym kontakcie z policją, bo jeśli się te owce znalazły, to było wiadomo, że to nasze. Lubiłem tę pracę.

A jednak postanowiłeś ją rzucić. Od dawna kocham góry i wspinacz-

kę. Zacząłem więc myśleć o Szwajcarii. Stwierdziłem, że wreszcie nadszedł ten moment, żeby przeprowadzić się do tego kraju. Zajął mi to tylko tydzień od momentu podjęcia decyzji do znalezienia pracy. Ponownie zająłem się końmi, tym razem jednak starszymi. Obecnie przeprowadziłem się w inny

region Szwajcarii. Tutaj również będą pracował z końmi.

Zwierzęta i góry to nie jedyne twoje pasje. Lubisz również rower, którym latem przejechałeś przeszło 1000 km. Tak. Choć początkowo miałem inne plany. Koronawirus wywrócił je do góry



Meta letniej wyprawy była w Lubini Małej



Na najdłuższym moście wiszącym na świecie w Europabrücke



Noc pod namiotem w Alpach



Przejście przez lodowiec w Alpach



W Czechach podczas wyprawy rowerowej

Prawdę powiedziawszy, fizycznie nie przygotowywałem się wcale. Wiedziałem, że dam radę przejechać taką trasę. Wielokrotnie pokonuję rowerem odległość 200 km w jeden dzień, czasem w dwa dni. Miesiąc przed wyprawą zacząłem co drugi lub trzeci dzień jeździć po 50 km.

Trasa MTB nie jest łatwa, wyznaczyłeś ją wcześniej czy ustalałeś na bieżąco w trakcie jazdy?

Korzystałem z jednej z dostępnych aplikacji, to ona wskazywała mi drogę. Oczywiście zdarzały się nieprzewidziane sytuacje, np. w Czechach musiałem przedzierać się przez krzaki, miałem też przejechać przez autostradę, niestety nie było żadnego tunelu ani kładki nad drogą – musiałem się więc cofnąć. Trasa

JECHAŁEM SAM, MUSIAŁEM WIĘC LICZYĆ TYLKO NA SIEBIE. NIE BAŁEM SIĘ, ŻE GDYBY COŚ SIĘ WYDARZYŁO, TO NIKT NIE UDZIELIŁBY MI POMOCY. MIAŁEM ZE SOBĄ DODATKOWĄ DĘTKĘ, TELEFON, ZAPASOWE BATERIE.

liczyła w sumie 1.256 km i prawie 10 tys. metrów wzniesienia. Początkowo planowałem ją pokonać w 12 dni. Pierwszy dzień był wyjątkowo trudny, bo nogi bolały mnie jeszcze po zdobyciu szczytu Bishorn. Jedynym ułatwieniem był wtedy prom, którym przepłynąłem Jezioro Bodeńskie.

Nie brałem zbyt wielu zapasów jedzenia, dlatego każdego wieczora zaopatrywałem się w prowiant i wodę. O ile w Szwajcarii mogłem się jej napić prosto z potoku, o tyle w Czechach, Niemczech czy Polsce nie miałem już takiego szczęścia. Codziennie zabierałem ze sobą cztery litry wody. Początkowo miałem nadzieję, że będę mógł nocować w domkach dla myśliwych. Jednak po pierwszym noclegu czar prysł. Ilość komarów, insektów i robaków całkowicie przekreśliła mój plan. Ostatni dzień na trasie był bardzo spokojny. Rodzinny dom było czuć już w powietrzu. Po dotarciu do znaku Lubini Małej lzy prawie poleciały mi po policzku. To niesamowite uczucie, kiedy coś człowiekowi uda się w 110 procentach. Całą trasę pokonałem zaledwie w 9 dni. Przez ten czas kapąłem się tylko trzy razy, a moja waga po powrocie wskazywała 4 kg mniej.

Na takie wyprawy trzeba zabrać odpowiedni ekwipunek. Jak to było w twoim przypadku?

(Śmiech) Miałem w zasadzie dwie pary skarpetek i jedno spodenki. Wziąłem najmniej, ile się dało. Miałem ze sobą namiot, matę do spania i śpiwór. Oczywiście wziąłem również gaz i palnik. Co do garderoby, to była maksymalnie okrojona. Jechałem sam, musiałem

więc liczyć tylko na siebie. Nie bałem się, że gdyby coś się wydarzyło, to nikt nie udzieliłby mi pomocy. Miałem ze sobą dodatkową dętkę, telefon, zapasowe baterie.

Nie miałeś ochoty na nocleg w hotelu na koniec każdego dnia trasy?

Dla mnie spanie w namiocie jest również komfortowe. Pierwszą noc przespaliśmy w namiocie na miejskim placu zabaw. Uznałem, że to najlepsza i najbezpieczniejsza lokalizacja, miałem rację. Kolejna noc była na farmie jeleni w pobliżu lasu. O ile jeszcze pod wieczór było spokojnie, to w nocy owe jelenie zaczęły robić dużo hałasu. Trzeci nocleg spędziłem na pięknym bawarskim campingu. Co jakiś czas musiałem porządnie się wyspać, wykapać i naładować baterie, dlatego czasami korzystałem z tego typu wygód. Hotel wybrałem tylko raz, w ostatnią noc, pod Lesznem. Jechałem wtedy przez Przemkowski Park Krajobrazowy. Aplikacja wyznaczyła mi straszną drogę. Trzydzieści kilometrów piasku, przez który rower tylko pchałem. Byłem bardzo nerwowy i zmęczony. Słońce piekło, gryzły mnie komary, byłem okurzony i bez sił. Stwierdziłem, że w nagrodę prześpię się w hotelu. Chciałem przez chwilę poczuć się, jak w mieszkaniu.

Jak babcia zareagowała na twoje niecodzienne przybycie?

Wiedziała, że wybieram się do Polski rowerem. Nie dowierzała jednak moim planom, zresztą nie ona jedna. Miałem też swoje grono kibiców, którzy obserwowali mnie za pośrednictwem specjalnej aplikacji. Koledzy z pracy i znajomi opowiadali mi po powrocie, że w czasie przerwy siadali i patrzyli na moje położenie. Do Lubini Małej zajechałem sobie bardzo skromnie, bez powitania. Natomiast wieczorem spotkałem się tylko ze swoim przyjacielem.

Jaki miałeś rower, bo raczej zwykłym nie wybrałeś się w tę drogę?

Mam dosyć dobry rower MTB, choć kiedy jechałem przez Polskę, szczególnie przez te piaski, to już jakieś skrzywienia słyszałem. Trochę się obawiałem, ale dojechałem.

Ile trzeba wydać na taką wyprawę?

Śmieszne pieniądze. Razem z nocą w hotelu, campingiem straciłem około... 500 zł. Wszyscy myślą, że Szwajcaria jest bardzo droga, a ja tutaj podróżuję bardzo tanio. Spiję w namiocie lub na jakimś campingu. Czuję się tutaj fantastycznie. Należy jednak znać pewne triki, które pozwolą na tanią podróż przez Szwajcarię. Czasem można nie ponieść żadnych kosztów.

Jakie masz plany?

Mam zaplanowane parę rzeczy na przyszły rok, również związane z rowerem, jednak na ten moment wolałbym utrzymać je w tajemnicy. Nie chcę zapeszyć. Kocham podróżowanie, więc na pewno pójdę w tym kierunku. Nie myślę o pieniądzach. Wolę mieć zamiast nich więcej czasu, żeby realizować swoje cele.

nogami. Miałem pojechać do Słowenii, polatać na parolotni, chciałem też latać na niej w Polsce. Niestety wszystko trzeba było odwołać. Zastanawiałem się, co mogę w tej sytuacji zrobić, bo miałem sporo urlopu. Lubię jeździć na rowerze, więc postanowiłem nim wybrać się do Polski. Żeby utrudnić sobie zadanie, wy-

brałem trasę MTB, czyli drogę prowadzącą przez lasy, pola, łąki i wzniesienia. Ruszyłem 16 lipca. Kilka dni wcześniej zdążyłem jeszcze zdobyć swój pierwszy czterotysięcznik - Bishorn.

Jak długo przygotowywałeś się do tej wyprawy, to przecież spora odległość?

Z OPOWIEŚCI UCZESTNIKA WOJNY Z 1920 ROKU

„Z BOLSZEWICKIEJ NIEWY
NIKT NIE WYCHODZIŁ ŻY

URODZONY W ORPISZEWKU SZCZEPAN ANTCZAK WALCZYŁ W WOJNIE POLSKO-BOLSZEWICKIEJ 1920 ROKU. - Opowiadał mi o tym krótko przed swoją śmiercią. Otworzył się, wspominając czasy, o których za komuny nie można było przecież mówić... - zdradza Marian Pawlak z Fabianowa. To dzięki niemu dowiadujemy się czegoś więcej o losach żołnierza Szczepana. - Mawiał, że Rosjanie atakowali często jak „dzika hołota”. Jeden biegł zaraz za drugim. Ich siłą była liczebność - bo bywały walki, że prawdziwe karabiny mieli nieliczni - głównie ci z pierwszych szeregów. Reszta za nimi miała zwykłe atrapy, walczyła bagnetami. Wie pan, byle z daleka wystraszyć przeciwnika.

Spotykamy się w domu Marii Skorzybót w Fabianowie. Kobieta jest wnuczką Szczepana Antczaka - żołnierza z tej wsi, który walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. - Dziadek urodził się w pobliskim Orpiszewku, ale tu, w Fabianowie się budował z żoną, tu mieszkali z dziećmi - opowiada kobieta. Jak zaznacza, w rodzinnym domu niewiele jednak - a praktycznie niemal wcale - mówiono o wydarzeniach z roku 1920. - Dziadek walczył w tej wojnie, ale nie wspominał tamtych czasów, nie obnosił się z tym, że walczył z bolszewikami - opowiada pani Maria. Dzięki pewnemu wydarzeniu, udało się jednak zachować skrawki historii żołnierza rodem z Orpiszewka...

SPOTKANIE W KOŚCIELE

Szczepan Antczak, na krótko przed swoją śmiercią, otworzył się przed jednym z mieszkańców wsi - Marianem Pawlakiem. - Nie jesteśmy rodziną - opowiada nam dziś mężczyzna. - Postanowił otworzyć się jednak wtedy, lata temu, właśnie przede mną... Dlaczego? - W latach 70. minionego wieku doszło do pewnego zdarzenia... - rozpoczyna swoją opowieść pan Marian. - W roku 1974 przyjechałem do Fabianowa ze Szczecina - z wojska, na przepustkę. Idąc wtedy do kościoła założyłem swój galowy mundur. I właśnie wtedy Szczepan, gdy mnie zobaczył w tym mundurze w kościele - zaczął mi pierwszy raz mówiąc, że przypominała mu się jego mło-

dość - opowiada pan Marian. Od tego się zaczęło. - Rok później znów przyjechałem. I właśnie wtedy opowiedział mi konkretnie o tamtych czasach. Zanim się na to zdecydował, to trochę mnie jeszcze „przetestował” - wspomina z uśmiechem mężczyzna. - Pytał mnie - jak ty patrzysz na Roskach? Odpowiedziałem mu wtedy, zgodnie z prawdą, że nie podobają mi się, gdy my - jako polscy żołnierze - musimy w Szczecinie kłaniać się i salutować, gdy tylko widzimy Rosjan. A taki był zawsze rozkaz. Dopiero wówczas się uśmiechnął i otworzył przede mną - mówi pan Marian. Jak zaznacza, w tamtych czasach mówienie o wydarzeniach z roku 1920 nie było takie łatwe. Zwłaszcza gdy miało się świadomość, że ówczesny ustrój nie cenił za bardzo kombatantów biorących udział w walkach z bolszewikami...

WSPOMNIENIA

- Te informacje nie były może zbyt precyzyjne, z nazwiskami, pułkami, miastami itd. Szczepan wspominał po prostu czas walki, to, jak wyglądał front, swoich przyjaciół. Opowiadał, jak wielu z nich poległo... - mówi pan Marian. Jak wyglądała więc wojna polsko-bolszewicka oczami Szczepana Antczaka? - Główny obraz, który pamiętał, i który znamy dziś także z historii - to bezwzględność bolszewików. Jak wspominał, wśród ówczesnych żołnierzy krążyła historia jednego z garnizonów - ok. 300 Polaków broniło jednego z miast przed na-

cierającymi Rosjanami w liczbie niemal 3 tys. Widząc, że są bez szans - poddali się, z myślą o niewoli. Tylko, że tam nikt do niewoli nie był brany. Jak opowiadał Szczepan, z tych 300 żołnierzy tylko ok. setkę w ogóle po wszystkim rozpoznano. Reszta była „posiekana” - jak kapusta. Niektórych zakopywano żywcem, zostawiając jedynie rękę. I dopiero, gdy ta ręka przestała się ruszać - odchodzono - opowiada mężczyzna.

„SZLI JAK HOŁOTA”

Dlatego też, jak wspominał Szczepan Antczak, oficerowie mówili, by - mimo wszystko - walczyć zawsze do końca. Bo inaczej żołnierzy mogła czekać koszmarna śmierć w torturach. - Opowiadał mi, że przewagą Rosjan była liczebność armii, jednak - generalnie - nie byli tak dobrze zorganizowani. Jak to mówił: szli jak zwykła hołota, często jeden za drugim, bez zorganizowanych szeregów. Zdarzało się, że jedna kula wystrzelona przez Polaków, mogła przeszyć i zabić naraz dwóch, a może i trzech Rosjan, którzy stali jeden za drugim - mówi pan Marian. Osobną kwestią był fakt, że choć bolszewików było wielu, to nie mieli sprzętu - choćby broni palnej. Fabianowski uczestnik wojny polsko-bolszewickiej na własne oczy widział, że rosyjscy żołnierze - ci z tyłu, za wojskowymi z pierwszych szeregów - mieli zwykłe atrapy broni, strugane z drewna. - Podobno zdarzały się także niewybuchy ze strony Rosjan. Z drugiej strony - bolszewików było wielu i mieli

Szczepan Antczak (z prawej) urodził się 20 grudnia 1896 r. w Orpiszewku. Był synem Wojciecha i Zofii (z domu Jankowskiej) z Orpiszewka. Ożenił się w Fabianowie, gdzie doczekał się z żoną dwójki dzieci. Zmarł w 1975 roku.



bagnety. Szczepan opowiadał, że kluczową kwestią w jego oddziale były dla Polaków ciężkie karabiny maszynowe - CKM. Strzelano niemal bez przerwy, by przełamać atakującego wroga. Ważni byli również ułani. Selekcjonowano do nich niskich i lżejszych żołnierzy, by szybko i sprawnie pokonywali odcinki na koniach. I ta cała determinacja, decyzje naszych przywódców wojskowych - oraz „cud nad Wisłą” - doprowadziły do zwycięstwa - opowiada mężczyzna.

PO WOJNIE

Szczepan Antczak podczas wojny został ciężko ranny - postrzelono go w twarz. - Pociśk trafił go w szczękę, przebił jej część. Na szczęście Szczepan był młody, organizm szybko się zregenerował. Gdy już do siebie doszedł - walki były zakończone

- relacjonuje pan Marian. Po wojnie Szczepan Antczak wrócił do Fabianowa, do swojej rodziny. Później wyjechał na jakiś czas - za chlebem - na Śląsk, gdzie pracował ciężko w hucie. - Zarabiał tam ładne pieniądze, ale praca przebiegała w ciężkich warunkach. Jak opowiadał - wielu jego kolegów szybko później zmarło. Mówił nawet, że skąpość zabiła wielu ludzi. Dlaczego? Bo oszczędzali na - choćby prowizorycznym jak na ówczesne czasy - zabezpieczeniu swojego zdrowia przed szkodliwymi substancjami. On sam kupował z kolei różnego rodzaju zioła, które spożywał wraz z łojem - dzięki czemu podobno tak nie wchłaniały się do organizmu te szkodliwe opary np. cynku. Te receptury dziś wydają się nieprawdopodobne, ale dzięki temu być może dożył wieku, którego dożył - opowiada pan Marian.

OLI WY”



Później, jak z kolei wspomina wnuczka pana Szczepana, jej dziadek miał się - po powrocie w rodzinne strony - innych zająć. - Przed emeryturą był m.in. dróżnikiem - wspomina pani Maria.

„BĘDZIE PAMIĘTAŁ”

- Żył skromnie, nie wspominając za wiele o czasach wojny polsko-bolszewickiej. Choć takie życie to z pewnością temat na powieść - opowiada z uśmiechem pan Marian. Cieszy się, że Szczepan zdążył przed śmiercią przekazać mu choć skrawki tych historii. - Gdy go zapytałem, dlaczego akurat mi o tym mówi, odpowiedział: bo ty będziesz pamiętał - wspomina. I sam również zaznacza: pamięć jest ważna. - Bo wolność nigdy nie jest nam dana na wieczność...

JAKUB NOWAK

Bez mszy na cmentarzu i kolędy

ARCYBISKUP STANISŁAW GADECKI, METROPOLITA POZNAŃSKI WYDAŁ NOWY DEKRET, W KTÓRYM REGULUJE SPRAWĘ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH oraz odwiedzin duszpasterskich, czyli tzw. kolędy. W diecezji kaliskiej żadne decyzje w tych dwóch sprawach jeszcze nie zapadły. Rozszerzona została jednak dyspensa dotycząca udziału w niedzielnych mszach św.

Ordynariusz poznański apeluje, aby w związku z uroczystością Wszystkich Świętych i Dniem Zadusznym zachęcać wiernych do indywidualnego nawiedzenia cmentarzy, rozłożenia odwiedzin grobów swoich bliskich na całą „oktawę”. Duszpasterze zostali poproszeni, by rozważyć możliwość zrezygnowania z gromadzącej tłumy mszy św.

na cmentarzu w dniu 1 listopada, a zamiast tego zaprosili wiernych do udziału w liturgiach sprawowanych w ciągu dnia w świątyniach albo zaproponowali nabożeństwa za zmarłych w kolejnych dniach listopada.

Decyzje podjęte przez arcybiskupa Gądeckiego obejmują też odwiedzin duszpasterskie, czyli tzw. kolędę, która rozpoczyna się zwykle po świętach Bożego Narodzenia. Z uwagi na pandemię nie odbędzie się ona w dotychczasowej formie. Zamiast odwiedzin w domach kapłani mają zaprosić mieszkańców do kościoła w mniejszych grupach na wieczorną mszę św. sprawowaną w ich intencji. Miałyby to być również okazja do wspólnego kolędowania oraz przedstawienia aktualnej sytuacji parafii.

(Is)

Dyspensa od uczestnictwa w niedzielnej i świątecznej mszy św. zgodnie z wcześniejszymi dekretami dotyczy:

- osób w podeszłym wieku i kobiet w stanie błogosławionym,
- osób z objawami infekcji (np. kaszlem, katarem, podwyższoną temperaturą itp.)
- osób, które czują wielką obawę przed zarażeniem.

Archidiecezja poznańska:

Arcybiskup Stanisław Gądecki w zeszłym tygodniu, w związku z ograniczeniami dotyczącymi liczby uczestników zgromadzeń religijnych w tzw. „strefie czerwonej” udzielił dodatkowo ogólnej dyspensy od wspomnianego obowiązku osobom przebywającym w takiej strefie w okresie jej obowiązywania.

Diecezja kaliska:

Z kolei arcybiskup Grzegorz Ryś zwolnił z obowiązku uczestnictwa we Mszy świętej w niedzielę i święta nakazane do dnia 15 listopada wszystkich wiernych diecezji kaliskiej i osoby przebywające w tym czasie na jej terenie. Administrator diecezji kaliskiej zachęca jednak osoby korzystające z dyspensy do udziału we mszach św. w dni powszednie, z zachowaniem roztropności, wzajemnej troski o siebie i wszystkich przepisów sanitarnych, do osobistej i rodzinnej modlitwy, jak również i do duchowej łączności ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisje radiowe, telewizyjne lub internetowe.

BISKUP PRZESZEDŁ NA EMERYTURĘ, ALE TO NIE KONIEC DOCHODZENIA

Ksiądz biskup Edward Janiak przeszedł na emeryturę. Nastąpiło to o siedem lat wcześniej niż przewiduje Kodeks Prawa Kanonicznego, ponieważ biskupi są zobowiązani do złożenia rezygnacji w wieku 75 lat. Papież może ją przyjąć lub pozwolić na dalsze sprawowanie urzędu. Biskup Edward Janiak ma w przyszłości zamieszkać w Domu Księży Emerytów w Ostrowie Wielkopolskim. Nadal bowiem obowiązuje go nakaz przebywania poza diecezją.

Wcześniejsze przejście w stan spoczynku biskupa Janiaka związane jest z pewnością z dochodzeniem, jakie toczy się odnośnie zaniedbań ordynariusza kaliskiego w sprawach dotyczących molestowania seksualnego. Chodzi m.in. o księdza Arkadiusza H., który stał się głównym bohaterem filmu „Zabawa w chowanego”.

Decyzją papieża Franciszka w czerwcu administratorem „sede plena” został abp Grzegorz Ryś, metropolita łódzki, a biskup Janiak na czas dochodzenia musiał opuścić terytorium diecezji. Jak później informował kwartalnik „Więź” miał on jednak kilkakrotnie złamać ten zakaz, odwiedzając nie tylko swoją siedzibę, ale i kurię. Informatory twierdzili, że zachowywał się tak,

jakby miał wkrótce wrócić. Sobotni komunikat Nuncjatury Apostolskiej nie pozostawia wątpliwości, że tak się jednak nie stanie. Biskup Janiak stał się też głównym bohaterem cyklu reporterskiego Zbigniewa Nosowskiego, redaktora naczelnego „Więzi” zatytułowanego „Jak to się robiło w diecezji kaliskiej”. Pojawiły się wtedy nowe sprawy dotyczące m.in. tego, że diecezja kaliska przez 15 lat nie rozpoczęła dochodzenia kanonicznego w sprawie duchownego prawomocnie skazanego za znęcanie się nad ośmiolatkami i molestowanie ich. Naczelny „Więź” pisał też o skardze, którą w lutym 2018 r. przekazał rektor kaliskiego seminarium duchownego. Kapłan zarzucił w niej biskupowi Janiakowi, że tolerował wśród księży wykorzy-

stywanie seksualne osób małoletnich i aktywny homoseksualizm.

Obecnie kaliskie seminarium jest czasowo zamknięte, a alumni będą studiować w Poznaniu. To wynik kontroli, jakiej w imieniu abp. Stanisława Gądeckiego przeprowadził biskup pomocniczy Damian Bryl. Być może to właśnie sprawiło, że nazwisko tego pochodzącego z Ziemi Jarocińskiej hierarchy pojawia się również w spekulacjach dotyczących wyboru nowego ordynariusza diecezji kaliskiej. Do tego czasu władzę sprawuje arcybiskup Grzegorz Ryś - tym razem już jako administrator apostolski „sede vacante”. Od soboty powinien być wymieniany podczas mszy św. w modlitwie wstawienniczej za Kościół.

(Is)

ODESZLI OD NAS

WŁADYSŁAWA KRYSZTOFIAK

l. 88 (Wyszki)

JANINA PRZYBYŁ

l. 87 (Gola)

IRENA ZAGAWA

l. 92 (Michałów)

KAZIMIERA BUDZYN

l. 89 (Chromiec)

MARIA WALCZAK

l. 84 (Cielcza)

ZOFIA MUC

l. 89 (Jarocin)

ALINA WIZA

l. 57 (Góra)

ROCH DRZEWIECKI

l. 70 (Parzęczew)

JANINA MICHALAK

l. 85 (Jarocin)

ELŻBIETA SZYMKOWIAK

l. 58 (Witaszyce)

JÓZEF ANTONIEWICZ

l. 81 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach.”

Serdeczne podziękowania ojcu Lesławowi, Pani Organistce, Sąsiadom, Przyjaciołom, Znajomym, Delegacjom za okazaną pomoc i współczucie, wieńce, kwiaty i zamówione msze święte oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

ALEKSANDRY KOŚCIELNIAK

składa mąż z dziećmi

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747 18 20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604 242 489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNA I PROFESJONALNA ORSZYMA

„JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO
SZYBY**
DOJAZD DO KLIENTA
SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE
CIEZAROWE
DOSTAWCZE
DOJAZD DO KLIENTA
naprawa
odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!
www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644 65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

**SKŁAD OPAŁU
I MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

**SUCHY EKOGROSZEK
NIE CZEKAJ DO ZIMY
KUP TERAZ!**

Pleszew, Plaski 65A
62-742 89 48
www.aramir.eu

ARAMIR

**MATERIAŁY BUDOWLANE
SKUP ŻŁOMU**

DAN-MET

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7.00 - 17.00
sob. 7.00 - 13.00
danmet@vp.pl

Systemy dociepleń (10 lat gwarancji)
Tynki, farby, grunty
Zaprawy klejowe
Zaprawy wyrównujące
Hydroizolacje
Chemia budowlana
Materiały izolacyjne
Sucha zabudowa wnętrza
Sufity podwieszane
Materiały murowe
Dachy
Kostka brukowa

Metale kolorowe
Żłom stalowy
Żłom żeliwny
Żłom akumulatorów
Punkt
Zbiórki
Sprzętu
RTV/AGD
Usługi transportowe HDS
Usługi koparko-ładowarka
Wynajem rusztowań,
narzędzi budowlanych

Dostawa
i transport HDS
GRATIS

ul. Wrocławska 274
63-200 Jarocin

62 747 99 40
www.dan-met.pl

A Z B E S T

UTYLIZACJA

D E M O N T A Ż

723 888 111

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Zarząd Szpitala Powiatowego w Jarocinie Sp. z o.o., ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Jarocinie:

Przedmiot postępowania:

- Zabudowana działka gruntu oznaczona w ewidencji gruntów numerem geodezyjnym 1291, o łącznej powierzchni 0,0963 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Jarocinie (Wydział Ksiąg Wieczystych) prowadzi księgę wieczystą o numerze: KZ1J/00001566/9; działka ta zabudowana jest budynkiem pogotowia ratunkowego (byłego) o łącznej powierzchni użytkowej 170 m², budynkiem archiwum szpitalnego o łącznej powierzchni użytkowej 225,51 m² oraz budynkiem gospodarczym (wiata zabudowana) o łącznej powierzchni 64,28 m²; wyżej wymienione budynki będą przedmiotem umowy sprzedaży nieruchomości zawartej w wyniku rozstrzygnięcia przetargu.
- Postępowanie prowadzone jest bez zastosowania przepisów:
 - Ustawy Prawo Zamówień Publicznych;
 - Ustawy o gospodarce nieruchomościami;
 - Ustawy o działalności leczniczej
- Cena wywoławcza za prawo własności nieruchomości tj. przedmiot postępowania określony szczegółowo w pkt 1 powyżej, wynosi: **500.000,00 zł netto** (pięćset tysięcy złotych 00/100netto).
- Spółka Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o. z siedzibą w Jarocinie jest właścicielem nieruchomości, o których mowa w pkt 1 powyżej.
- Zapłata ceny za prawo własności nieruchomości, o którym mowa pkt 1 powyżej nastąpi jednorazowo, na rachunek bankowy sprzedającego tj. Szpitala Powiatowego w Jarocinie Sp. z o.o. i to najpóźniej w terminie siedmiu dni od dnia podpisania przez strony umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium, które wynosi: **20.000,00 zł** (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych 00/100). Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy spółki Szpital Powiatowy w Jarocinie sp. z o.o., prowadzonym przez bank PKO BP SA o nr **35 1020 2212 0000 5902 0304 2918**
- Wadium wniesione przez nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia.
- Oferty pisemne w zaklejonych kopertach należy składać w Sekretariacie Szpitala Powiatowego w Jarocinie (ul. Szpitalna 1; 63-200 Jarocin, bud.F pok. 14), w terminie **do dnia 29 października 2020 roku do godz. 10:00**.
- Oferta powinna zawierać:
 - imię, nazwisko i adres lub nazwę (firmę) i siedzibę oferenta,
 - potwierdzoną za zgodność z oryginałem kopie umowy spółki cywilnej (w przypadku takiej formy prowadzenia działalności przez oferenta),
 - odpis z właściwego rejestru albo wydruku z właściwego rejestru mającego moc dokumentu urzędowego (w przypadku oferenta prowadzącego działalność gospodarczą lub będącego osobą prawną bądź osobowych spółek prawa handlowego),
 - promesę wydania przez Ministra Spraw Wewnętrznych zezwolenia na nabycie nieruchomości przez cudzoziemca (jeżeli jest wymagana),
 - datę sporządzenia oferty,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się Regulaminem przetargu i przyjmuje bez zastrzeżeń jego postanowienia,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym nieruchomości, określonych w pkt 1 powyżej będących przedmiotem postępowania i nie wnosi do nich żadnych uwag,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym nieruchomości, o której mowa w pkt. 1 w szczególności poprzez zapoznanie się z wpisami w księdze wieczystej,
 - oferowaną cenę,
 - sposób zapłaty,
 - dołączony dowód wpłacenia wadium.
- Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z Regulaminem przetargu. Regulamin jest udostępniony w Sekretariacie Szpitala Powiatowego w Jarocinie (ul. Szpitalna 1, 63-200 Jarocin, bud. F pok. 14) w terminie do 29 października 2020 roku do godz. 10:00 oraz na stronie internetowej szpitala www.szpitaljarocin.pl w zakładce Ogłoszenia.
- Informacje o przetargu i jego warunkach udziela p. Karolina Łubińska, Tomasz Roguszczyk tel. 62 33 22 321.
- Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o. zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu, zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn lub zmiany postanowień Regulaminu przetargu.
- Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 29 października 2020 roku przy ul. Szpitalnej 1, 63-200 Jarocin, bud. F pok. 12 o godz. 10:15.
- Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1), dalej „RODO”, informuje, że:
 - Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest „Szpital Powiatowy w Jarocinie” Spółka z o.o., ul. Szpitalna 1, 63-200 Jarocin tel. 62 33 22 321, fax. 62 33 22 359; e-mail: sekretariat@szpitaljarocin.pl
 - Inspektorem ochrony danych osobowych w „Szpitalu Powiatowym w Jarocinie” Spółka z o.o. jest Pan Michał Szczerbań, kontakt: adres e-mail: abi@szpitaljarocin.pl
 - Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO w celu związanym z postępowaniem na sprzedaż nieruchomości zabudowanej SN/1/2020, prowadzonym w trybie przetargu pisemnego nieograniczonego
 - Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych będą osoby lub podmioty, którym udostępniona zostanie dokumentacja postępowania zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa w celu wykonania umowy
 - Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane, przez okres 4 lat od dnia zakończenia postępowania, a jeżeli czas trwania umowy przekracza 4 lata, okres przechowywania obejmuje cały czas trwania umowy;
 - Obowiązek podania przez Panią/Pana danych osobowych bezpośrednio Pani/Pana dotyczących jest wymogiem związanym z udziałem w niniejszym postępowaniu. Brak podania danych, o których mowa powyżej skutkować będzie odrzuceniem oferty.
 - W odniesieniu do Pani/Pana danych osobowych decyzje nie będą podejmowane w sposób zautomatyzowany, stosowanie do art. 22 RODO;
 - Posiada Pani/Pan:
 - na podstawie art. 15 RODO prawo dostępu do danych osobowych Pani/Pana dotyczących;
 - na podstawie art. 16 RODO prawo do sprostowania Pani/Pana danych osobowych *;
 - na podstawie art. 18 RODO prawo żądania od administratora ograniczenia przetwarzania danych osobowych z zastrzeżeniem przypadków, o których mowa w art. 18 ust. 2 RODO**;
 - prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO;
 - Nie przysługuje Pani/Panu:
 - w związku z art. 17 ust. 3 lit. b, d lub e RODO prawo do usunięcia danych osobowych;
 - prawo do przenoszenia danych osobowych, o którym mowa w art. 20 RODO;
 - na podstawie art. 21 RODO prawo sprzeciwu, wobec przetwarzania danych osobowych, gdyż podstawą prawną przetwarzania Pani/Pana danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO.

* Wyjaśnienie: skorzystanie z prawa do sprostowania nie może skutkować zmianą wyniku postępowania

o udzielenie zamówienia publicznego ani zmianą postanowień umowy w zakresie niezgodnym z ustawą Pzp oraz nie może naruszać integralności protokołu oraz jego załączników.

** Wyjaśnienie: prawo do ograniczenia przetwarzania nie ma zastosowania w odniesieniu do przechowywania, w celu zapewnienia korzystania ze środków ochrony prawnej lub w celu ochrony praw innej osoby fizycznej lub prawnej, lub z uwagi na ważne względy interesu publicznego Unii Europejskiej lub państwa członkowskiego.

JESIENNE NAWOŻENIE ROŚLIN W OGRODZIE

JESIEŃ TO DOSKONAŁY CZAS NA ZASILANIE ROŚLIN I UZUPEŁNIENIE GLEBY W SKŁADNIKI POKARMOWE. Stan ogólny podłoża ma znaczący wpływ na przyszłoroczny plon i uprawę roślin. To, czy roślina zakwitnie, wyda owoce zależy od podłoża. Im bogatsze, tym lepsze i obfitsze plonowanie.

Jesienny termin nawożenia jest tak samo ważny i istotny jak wiosenny. Niestety bardzo często zdarza się, że w toku jesiennych porządków, sadzenia nowych roślin, zapominamy o dostarczeniu roślinom pokarmu. A przecież jesiennie nawożenie jest podstawowym zabiegiem, który powinniśmy wykonywać co roku.

TERMIN JESIENNEGO NAWOŻENIA ROŚLIN

Już od początku września do końca listopada możemy do zasilania wszystkich roślin w ogrodzie stosować nawozy jesiennie. Czym różnią się nawozy jesiennie od wiosennych? Otóż nawozy wiosenne zawierają sporą ilość azotu, który ma na celu pobudzić rośliny do życia, zapewnić im lepszy start oraz zadbać o prawidłowy wzrost, wygląd i kondycję w dalszej fazie rozwoju. Nigdy nie powinniśmy stosować nawozów azotowych jesienią, dlatego że możemy bardziej roślinom zaszkodzić niż pomóc. Jeśli nie zużyliśmy całego nawozu w sezonie wiosenno-letnim, powinniśmy odłożyć go w suche miejsce i tam przechować, aż do wiosny. Wiosną będziemy mogli rozsypać go na trawniku czy pod roślinami.

Nawozy jesiennie mają zupełnie inny skład niż te wiosenne. W nawozach do użytku jesiennego przeważają fosfor i potas, ale również bor, cynk, magnez, mangan, miedź, siarka i żelazo. Skład nawozów jesiennych jest tak dobrany, aby zaspokoić wszystkie potrzeby roślin i przygotować je odpowiednio do prawidłowego przezimowania. Im więcej dostarczymy witamin, tym rośliny ładniej przezimują. Im zdrowsze, silniejsze, tym lepiej poradzą sobie w trudnych warunkach pogodowych. Należy jednak pamiętać, żeby nigdy nie przekraczać dawki podanej na opakowaniu przez producenta. Więcej nie znaczy lepiej. Ważne, aby nawozy stosować regularnie, przestrzegając zalecanych dawek.

Największe zapotrzebowanie na fosfor i potas mają drzewa i krzewy. Dokarmiamy nie tylko gatunki ozdobne, ale również



owocowe. Roślinom iglastym w miesiącach jesiennych dostarczamy magnezu, żelaza i siarki. Zapobiegniemy tym samym żółknięciu igieł, a dodatkowo zakwasimy podłoże. We wrześniu, październiku i listopadzie zasilamy rośliny kwasolubne. Zapewnimy im dobry start, a teraz jesienią dostarczymy fosforu i potasu, które wpłyną pozytywnie na rozwój pąków kwiatowych. Na rynku ogrodniczym dostępna jest cała paleta nawozów jesiennych do trawników. Trawa jest jedną z najbardziej wymagających roślin w ogrodzie i podobnie jak inne gatunki potrzebuje regularnego nawożenia. Nie możemy zapomnieć o jej dokarmianiu. Dzięki odpowiedniej pielęgnacji przygotowujemy teraz ją do dobrego zimowania, zabezpieczenia przed ujemnymi temperaturami i co najważniejsze - zapewnimy lepszy start trawnika na wiosnę.

NAWOZY ORGANICZNE SĄ EKOLOGICZNE I NATURALNE

Chcąc stosować nawozy jesiennie, nie musimy sięgać do nawozów mineralnych. Miłośnikom naturalnego nawożenia polecam serię nawozów organicznych pochodzenia naturalnego. Są w 100 % ekologiczne, dlatego stosuje się je w sadach, jagodnikach, w ogrodach ziołowych i warzywnych. Hitem wśród nawozów pochodzenia naturalnego jest mączka bazaltowa. Co to takiego? Mączka bazaltowa pochodzi ze skał bazaltowych, które w naszym kraju wydobywane są głównie na Dolnym Śląsku (tutaj są największe złoża). Zawiera bogate źródło krzemionki, wapnia, żelaza, magnezu, a także fosforu i potasu. Mączka ma odczyn pH powyżej 7 (zasadowy), dlatego można stosować ją do odkwaszania podłoża. Ponadto składniki mineralne i mikroelementy uwalniane z mączki bazaltowej bardzo powoli rozkładają się w glebie, co pozwala systematycznie, powoli i harmonijnie dokarmiać rośliny. Mączka

skalna jest dobrym dodatkiem do użyźniania i rozluźniania ciężkich gleb oraz piaszczystych, ubogich w ily. Jako nawóz najlepiej stosować ją w drugiej połowie jesieni.

Nawozy wapniowe możemy stosować także w ogrodach warzywnych, owocowych, ale również na trawnikach. Nie stosujemy pod rośliny kwasolubne tj. rododendrony, wrzosi, azalie czy magnolie. Nawozy wapniowe powinniśmy stosować w bezwietrzną, słoneczną pogodę. Po przeprowadzeniu zabiegu mieszamy dokładnie podłoże z nawozem. W ogrodzie warzywnym przekopujemy nawóz na ok. 30 cm. Na rabatach ozdobnych z kolei delikatnie za pomocą łopatkki mieszamy z podłożem. Na trawniku rozsypujemy równomiernie, po czym grabkami do trawy jeszcze raz wygrabiamy, by wapno dostało się do ziemi.

Najlepszym źródłem cennej materii jest kompost. Mówi się, że jest „czarnym złotem” w ogrodzie. To prawda. Wytworzony z odpadków kuchennych (obierki od owoców i warzyw, skorupki po jajkach), gałęzi drzew owocowych, liści, kory drzewnej, skoszonej trawy stanowi doskonały nawóz. Kompost możemy rozrzucić w ogrodzie warzywnym, na rabatach z roślinami ozdobnymi oraz pod drzewa i krzewy owocowe. Wzbogaci on glebę w próchnicę, co sprawi, że będzie ona luźniejsza i bardziej pulchna. Stosując ten doskonały nawóz organiczny jesienią nie musimy się martwić, że przenawożymy rośliny. Jeśli chcielibyśmy przekopać go, musimy zrobić to na głębokość ok. 35 cm. Kompostem możemy również ściółkować rośliny ozdobne na zimę.

Do jesiennego stosowania najlepiej nadaje się świeży obornik. Jednak niewiele osób ma dostęp do niego. W sklepach i hurtowniach ogrodniczych możemy zakupić obornik granulowany. Rozkłada się on wolniej, uwalniając do podłoża azot, fosfor, potas, magnez, bor, żelazo i wapń. Najlepiej stosować go co 2-3 lata w zależności od rodzaju podłoża w ogrodzie. Na glebach ciężkich zaleca się stosowanie obornika częściej. W ogrodach przydomowych najlepiej stosować obornik krwi lub koński. Po rozrzuconiu powinniśmy go od razu przekopać, by wymieszać z podłożem. Najlepiej zrobić to szpadlem lub widłami.



W MOIM OGRODZIE
Kinga Latecka



JAROCINIANKA PONOWNIE W PROGRAMIE „ROK W OGRODZIE”

Już w najbliższą sobotę 24 października o godzinie 7.35 w programie „Rok w ogrodzie” w TVP1 wystąpi po raz kolejny Kinga Latecka. Tym razem jarocinianka opowie o suchej rzece i trawach ozdobnych, które uprawia w swoim ogrodzie. Będzie zachęcała widzów do wykonania suchego strumienia jako dekoracyjnego elementu ogrodu. Sucha rzeka w ogrodzie pani Kingi stanowi nie tylko dekorację, ale również służy w upalne, letnie dni zwierzętom i ptakom mieszkającym w ogrodzie, gdyż zakończona jest sadzawką wypełnioną wodą. Trawy ozdobne pięknie wyglądają właśnie teraz - jesienią, ponieważ większość z nich osiągnęła już swoje maksymalne rozmiary i wypuściła kwiatostany. W materiale ogrodnicza opowie o kilku z nich.

Dla przypomnienia 3 października w programie „Rok w ogrodzie” nasza krajanka opowiadała o zastosowaniu zielonych nawozów w ogrodzie warzywnym i wysiewaniu warzyw ozimych. Wszystkich, którzy chcieliby zobaczyć tamten odcinek, odsyłamy na stronę internetową programu.

(kl)

OGRODNIK RADZI

DARIUSZ GENDEK - uprawia ogród działkowy od 15 lat

Od kilku lat jesienią na swojej działce stosuję nawozy naturalne - organiczne. Głównym nawozem jest obornik granulowany bydłocy plus azofoska zakopane na jesień. Nawozem wiodącym jest wyprodukowany przeze mnie kompost z resztek organicznych (trawy, resztek roślin, skorup od jajek, obierek). Co drugi rok w miesiącu wrześniu sieję poplon z gorczycy bądź łubinu, ponieważ dobrze spulchnia ziemię i wzbogaca w składniki mineralne. Poplon zakopuję pod koniec listopada. Polecam wszystkim stosowanie naturalnych nawozów, gdyż są zdecydowanie lepsze dla roślin i zdrowsze dla nas ludzi.



SEKCJA KULINARNA PROWADZONA PRZEZ JUSTYNĘ ZAWIEJĘ W RAMACH PROGRAMU SENIOR+ POLECA



ZUPA-KREM MARCHEWKOWO-ANANASOWA

Z imbir, kurkumą i mlekiem kokosowym. Podawana z pestkami dyni.

SKŁADNIKI:

- 2 łyżki oleju kokosowego
- 1 cebula
- biała część pora
- 1 ząbek czosnku
- 1 kg marchewki
- 1 i 1/2 łyżki startego imbiru
- 1 łyżeczka kurkumy
- 3 szklanki bulionu jarzynowego lub wody
- 1 szklanka soku ananasowego*
- 1 łyżka soku z limonki
- 400 ml mleka kokosowego
- 8 łyżek pestek dyni

PRZYGOTOWANIE | W garnku na oleju zeszklić pokrojoną w kosteczkę cebulę (ok. 5 minut, co chwilę mieszając), dodać pokrojonego na paseczki pora (tylko białą część), pokrojony w kosteczkę czosnek i smażyć jeszcze przez ok. 2 minuty. Marchewkę obrać i pokroić na 1 cm kawałki, włożyć do garnka z cebulą, dodać imbir i co chwilę mieszając podsmażyć przez ok. 2 minuty. Dodać kurkumę, wlać gorący bulion i zagotować na większym ogniu. Doprawić do smaku solą. Zmniejszyć ogień, przykryć i gotować przez ok. 15 minut do miękkości marchewki. Następnie dodać sok ananasowy, sok z limonki oraz mleko kokosowe, zmiksować na krem. Podawać ze zrumienionymi na patelni pestkami dyni.

*Do zupy - zamiast soku ananasowego - można użyć miąższu ze świeżego ananasa (ok. 1 szklanki pokrojonego w kostkę).

CHLEB POMIDOROWY

autorski przepis Justyny Zawieji

SKŁADNIKI:

- 2 szklanki mąki pszennej pełnoziarnistej
- 1/2 szklanki mąki pszennej
- 3 łyżki przecieru pomidorowego
- 1/2 szklanki gazowanej wody
- 2 łyżki oleju rzepakowego
- 2 ząbki czosnku
- 2 łyżeczki cukru
- 2 łyżeczki soli
- 1 łyżka drożdży suchych



PRZYGOTOWANIE | Drożdże rozpuścić w 3 łyżkach letniej wody, dodać cukier i łyżkę mąki. Odstawić na 15 minut, by drożdże „ruszyły”. Koncentrat pomidorowy rozrobić z wodą, dodać oliwę, przeciśnięty przez praskę czosnek i sól. Mieszanekę pomidorową dodać do drożdży, wymieszać, dodać mąkę i zagnieść gładkie elastyczne ciasto. przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce na 1,5 godziny, do podwojenia objętości. Po tym czasie z ciasta uformować bochenek i wyłożyć go na blachę. Odstawić na 30 minut. Chleb naciąć i piec w piekarniku nagrzanym do temperatury 200 stopni przez 40-50 minut, następnie zmniejszyć temperaturę do 180 stopni i piec kolejne 10-20 minut.

SALATKA Z OGÓRKÓW I PAPRYKI

SKŁADNIKI:

- 4 kilogramy ogórków zielonych
- 1 kilogram papryki czerwonej
- 1 kilogram cebuli

Dodatkowo

- 5 łyżek soli

Zalewa

- 2 litry wody
- 0,5 litra octu 10%
- 3 szklanki cukru
- 5 ziaren ziela angielskiego
- 3 listki laurowe
- 5 ziaren pieprzu
- 1 łyżeczka ziaren gorczycy
- 1 łyżeczka ziaren kolendry

PRZYGOTOWANIE | Paprykę oczyszczamy z gniazd nasiennych, kroimy w paski, cebulę obieramy i kroimy w paski lub krążki, ogórki dokładnie myjemy, kroimy w plastry. Wszystkie składniki przekładamy do miski, dodajemy sól i dokładnie mieszamy, odstawiamy na 2-3 godziny. Warzywa odcedzamy z nadmiaru soku, przekładamy do słoików. Składniki zalewy zagotowujemy, gorącą zalewą zalewamy warzywa poukładane w słoikach, zakręcamy. Pasteryzujemy przez 15 minut od momentu zagotowania.



PIECZONE FILETY Z KURCZAKA Z MOZZARELLĄ, POMIDORAMI I BAZYLIĄ

SKŁADNIKI:

- 2 pojedyncze filety z kurczaka
- 1 kulka mozzarelli
- 2 łyżeczki suszonego tymianku
- 1 pomidor
- bazylia
- oliwa extra vergine

PRZYGOTOWANIE | Piekarnik nagrzać do 190 stopni C. Filety naciąć w 4-5 miejscach na głębokość ok. 2 cm, nie przecinając mięsa do końca. Dokładnie doprawić solą i pieprzem, natrzeć tymiankiem oraz łyżką oliwy extra vergine. Na dnie dużego żaroodpornego naczynia ułożyć plasterki pomidorów, doprawić je solą. Na pomidorach położyć filety. Mozzarellę pokroić na cienkie plasterki (tyle plasterków, ile nacięć), doprawić solą i włożyć ją w nacięcia w filetach. Dołożyć też po pół plasterka pomidora i po listku bazylii. Wstawić do piekarnika i piec bez przykrycia przez ok. 35 minut. Posypać dodatkowo świeżą bazylią. Podawać z makaronem, ryżem lub pieczywem np. bagietką.



DROŹDZOWE PIEROŻKI (CIASTKA) Z NADZIENIEM KRÓWKOWO-KAJMAKOWYM

SKŁADNIKI:

Ciasto

- około 3 szklanki mąki pszennej
- 4 dag drożdży
- 1 żółtko
- 150 dag margaryny
- 2 łyżki kwaśnej śmietany
- 2 łyżki ciepłej wody
- cukier waniliowy
- szczypta soli

Nadzienie

- masa krówkowo-kajmakowa
- cukier puder

PRZYGOTOWANIE | Drożdże rozkruszyć i zmieszać z ciepłą wodą, śmietaną oraz cukrem i odstawić do wyrośnięcia. Na stolnicę wysypać mąkę, szczyptę soli, dodać posiekane schłodzone masło, dodać rozczyn z drożdży oraz resztę śmietany. Zagnieść ciasto, rozwałkować na placek i szklanką wykrawać koła. Na każdej części położyć łyżeczkę masy krówkowo-kajmakowej i zamknąć na pół jak pierożki, docisnąć brzegi widelczykiem. Układać na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia. Piec w nagrzanym piekarniku do 190 stopni przez około 18-20 minut, aż się zarumieni. Studzić na kratce, oprószyć cukrem pudrem.

NIE ZNALEZIONO ŹRÓDŁA ZATRUCIA RYB, ALE BĘDZIE KONTROLA W ZAKŁADZIE MIĘSNYM

PONAD 200 KG ŚNIĘTYCH RYB ZOSTAŁO ODŁOWIONE W OSTATNI WEEKEND SIERPNI NA ZBIORNIKU W ROSZKOWIE. Od początku wędkarze byli przekonani, że musiało dojść do zatrucia i że źródłem jest wyciek z rury znajdującej się w pobliżu zakładów przemysłu mięsnego. Z kolei Państwowa Straż Rybacka w Poznaniu sugerowała, że jest to tzw. przyducha, czyli efekt braku wystarczającej ilości tlenu w wodzie. Temu zjawisku sprzyjają szczególnie upały. Ryby trafiły do zakładu utylizacyjnego w Krobi.

Po zgłoszeniu sprawy przez Leszka Grzecha, prezesa koła Jarocin Miasto Polskiego Związku Wędkarskiego, które administruje tym akwenem, zostały pobrane próbki wody oraz przeprowadzone oględziny rzeki Lubieszki przez pra-

cowników kaliskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska oraz poznańskiego oddziału Centralnego Laboratorium Badawczego Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. Zdaniem zarządu koła PZW straty materialne trudno oszacować. – Straciliśmy m.in. populację sandacza, który, aby dorosnąć do takiej długości, potrzebuje około 10 lat – tłumaczy prezes Grzech.

Na oficjalną informację jarocińscy wędkarze musieli jednak poczekać. Z pisma datowanego na 8 października wynika, że badania wykluczyły przyduchę. Analizy zawartości tlenu potwierdziły, że był on na wystarczającym poziomie. Stwierdzono wysokie, jak dla rzeki, wartości związków azotu organicznego i amonowego, mogące wskazywać na zanieczyszczenie ściekami bytowymi oraz soli (chlorki

i siarczany) mogące pochodzić z działalności przemysłowej. „Uzyskane wartości zanieczyszczeń nie powinny powodować śnięcia ryb, jednak są to wyniki próbek pobranych w poniedziałek, podczas gdy z posiadanych informacji wynika, że zanieczyszczenie pojawiło się w piątek, nie można zatem wprost odnosić uzyskanych wyników do stanów wcześniejszych. W trakcie oględzin było słonecznie i bezopadowo, a przepływ wody – niewielki. Prowadzone czynności nie pozwoliły na ustalenie źródeł zanieczyszczenia. Wobec powyższych ustaleń informuję, że w miesiącu październiku przeprowadzona zostanie kontrola Zakładu Przemysłu Mięsnego Biernacki Sp. z o.o.” – czytamy w piśmie podpisanym przez Krzysztofa Sibrechta, kierownika działu inspekcji w kaliskiej delegaturze WIOŚ w Poznaniu.

(16)

Zapisz się na bezpłatne badania

Pleszewskie Centrum Medyczne pomimo pandemii koronawirusa nie zaprzestaje przeprowadzania specjalistycznych badań. Z bezpłatnej kolonoskopii mogą skorzystać osoby w wieku od 50 do 65 lat bez objawów raka jelita grubego oraz w wieku od 40. do 65. roku życia, które mają w najbliższej rodzinie choćby jedną osobę, która zapadła na tę chorobę. Wystarczy zarejestrować się w poradni gastroenterologicznej i umówić na wizytę.

Rak jelita grubego jest jednym z najbardziej podstępnych nowotworów i długo nie daje żadnych objawów. Szacuje się, że w Polsce jest on drugim po raku płuc nowotworem przyczyniającym się do śmierci pacjentów. Przyczyny jego powstawania są różne, ale do najczęstszych należą: obciążenie genetyczne, zła dieta, otyłość, brak ruchu, nadmierne picie alkoholu i palenie papierosów. Dlatego też wszystkie osoby będące w grupie ryzyka powinny skorzystać z tej oferty diagnostycznej. – Celem badania jest wykrycie ewentualnych polipów lub nowotworów jelita grubego u tych osób, które nie mają objawów choroby. Należy podkreślić, że jest ono bezpłatne zarówno dla pacjentów,

jak i lekarzy kierujących. Program jest finansowany przez ministerstwo zdrowia w ramach ogólnopolskiej akcji profilaktycznej – wyjaśnia Błażej Górczyński, prezes PCM.

Z badań kolonoskopowych mogą też skorzystać pacjenci w wieku od 25 do 65 lat, którzy pochodzą z rodzin z zespołem Lyncha. Pod tą nazwą kryje się dziedziczny rak jelita grubego, który stanowi około 5% wszystkich zachorowań na ten nowotwór. Warunkiem skorzystania z badania przez te osoby jest skierowanie z poradni genetycznej. – Badania w Pleszewskim Centrum Medycznym są przeprowadzane z zachowaniem ścisłych reżimów sanitarnych odnośnie personelu i samych pacjentów. Ci ostatni są tak umawiani na badania, aby nie mieli kontaktu z innymi osobami oprócz pracowników poradni gastroenterologicznej – dodaje prezes Pleszewskiego Centrum Medycznego. Placówka jest w stanie przebadać w ramach programu jeszcze około 350 pacjentów. Z bezpłatnych badań kolonoskopowych nie mogą skorzystać te osoby, które miały je przeprowadzone w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

Oprac. (16)

OGŁOSZENIA

WIŚNIEWSKI

PRO MO CJA

darmowe AUTOMATY lub zerowe RATY

30%0%

DEKA

DEKA Jarocin
ul. Dąbrowskiego 16
tel. 62 505 25 60
fdeka@tlen.pl

TECHNIK

**SKUP BYDŁA
SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń! 508 223 035 lub 601 450 997

ROGOFARM

Sprzedaż odbywa się co środę
CENY JUŻ
od 400 zł!

**SPRZEDAŻ HURTOWA
I DETALICZNA
CIELĄT KRAJOWYCH**

Pakosław /k Rawicza
ul. 22 Stycznia 2
724 087 089

DREWNO
KOMINKOWE I OPAŁOWE

U NAS MIETR JEST ZAWSZE METREM
DREWNO SUCHIE SEZONOWANE

sosna • olcha • brzoza • dąb
buk • jesion • grab

DREWNO UKŁADANE
USŁUGI CIECIA I ŁUPANIA DREWNA
UKŁADANIE DREWNA U KLIENTA

PELLER DRZEWNY
GOLD ZEUS

DREWMAT
ul. Okrzeja 31, 63-024 Krzykossy

512 980 919

SUPERPROMOCJA
do wyczerpania zapasów

DREWNO OPAŁOWE

STANOS Sp. z o.o.
teren GS

tel. 697 915 073

DeLux

Lakiernia proszkowa DELUX

Renowacja felg
Wysoka jakość usług
Krótkie terminy realizacji

Piła 6A, r. 3-313 Chocz
powiat pleszewski trasa Kalisz - Września

tel. 724 700 689

SERWIS • KOMIS • CZĘŚCI • AKCESORIA

MOTOSTODOŁA

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA WSZYSTKICH MAREK MOTOCYKLA

Motocykle Skutery Quady

ul. Floriańska 4a tel. 604 825 768, 698 625 572
63-720 Koźmin Wlkp. Godziny otwarcia: Pon - Pt 9 - 17, Sobota 9 - 13
www.motostodola.com

DANPOL
ZDZIECHOWA

od wielu lat na rynku

**NAJWYŻSZE CENY
macior i knurów**

ZADZWOŃ I PORÓWNAJ CENĘ

608 439 125
609 218 648

**UBÓJ Z KONIECZNOŚCI
W GOSPODARSTWIE BYDŁA**

SKUP macior, knurów

tel. 608 227 570

AMG
MARIUSZ GUNIA

UBÓJ
z konieczności

*maciory *knury *tuczniaki

JEDYNA TAKA FIRMA W REGIONIE!

- szybki odbiór pourazowej trzody chlewnej
- bezpłatny dojazd do klienta specjalistycznym transportem
- profesjonalna obsługa

tel. 691-494-517

**SKUP MACIOR,
KNURÓW
I TUCZNIKÓW**

Szybki przelew

tel. 691 744 453
(65) 572-29-54

DOBRA CENA

sprzedam

DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE. Aktualny cennik na stronie: www.drewnokominkowe-wlkp.pl. Tel. 513/684-393.

ŁODÓWKI; ZMYWARKI; ZAMRAŻARKI; PRALKI; STOŁY; KRZESŁA; KOMODY; ŁÓŻKA; BETONIARKI; KRAJZEGI używane z Niemiec. Tel. 605/408-969.

POMYSŁ NA PREZENT. Nowoczesne, kilkuczęściowe obrazy ręcznie malowane. Aleobrazy.eu. Tel. 515/488-600.

DREWNO kominkowe, opałowe, rozpałkowe. Tel. 507/679-552.

SKŁADY OKIEN PCV oraz DRZWI ZEWNĘTRZNYCH DOSTĘPNE OD RĘKI Tel. 603/123-192.

PIASEK, ŻWIR, ZIEMIA, ŻWIR SORTOWANY. Transport od 1t. Tel. 663/778-439.

SPRZEDAM TANIO NOWE PIECE C.O. oraz bojłery. Możliwość podłączenia. Tel. 889/672-850.

Sprzedaż DREWNA OPAŁOWEGO, KOMINKOWEGO. Dowóz do klienta od 4 m³ GRATIS. Tel. 781/543-167.

Sprzedaż DREWNA KOMINKOWEGO i OPAŁOWEGO. Dąb, grab, brzoza itp. Tel. 603/526-031.

Sprzedam zachodnie używane: MEBLE palisander indyjski, **STOŁY** dębowe, **KRZESŁA, KOMODY, WITRYNY, ROWERY, PRALKI.** Tel. 600-242-153.

Sprzedam PIASEK, ŻWIR, ZIEMIĘ, USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ, KOPARKĄ, WYWROTKĄ, WYBURZENIA BUDYNKÓW. Tel. 604/812-736.

Sprzedam GRUZ KRUSZONY wraz z transportem, możliwość utwardzenia terenu. Tel. 505/172-783, 502/256-234.

Sprzedam aszkę (żuzel) z dostawą. Tel. 691/737-820

kupno

KUPIĘ STARE MONETY, ŻETONY, BANKNOTY, ZNACZKI, ODZNAKI, BAGNETY, ZEGARKI, MILITARIA -pamiątki wojskowe, pozostałości po starych motocyklach, motorowerach, różności. Tel. 697/128-404.

KUPIĘ GRUNTY w Witaszycach, Kotlinie i okolice Jarocina. Tel. 602/854-249.

Kupię STAROCIE, MEBLE, ZEGARY, PORCELANĘ, OBRAZY, SREBRA. Tel. 664/054-231.

motoryzacyjne

KIA SPORTAGE, 2017 r. nieuszkodzony, bogate wyposażenie. Tel. 609/353-152

SKUPIJĘ STARE MOTOCYKLE mogą być do remontu lub w częściach. Tel. 608/553-703

SPRZĘDAM

HONDA CRV, 2000 r., 2.0, benzyna + LPG, stan techniczny dobry. Tel. 666/358-312.

NISSAN QASHQAI 2014r., 1.6 diesel, 130 KM, przebieg 94234 km, kolor czarny, klimatyzacja, wersja TEKENA, zarejestrowany. Tel. 782/170-656.

OPEL ZAFIRA 2002 rok, 1.8 benzyna, gaz. Tel. 782/166-164.

PEUGEOT 207 SW SPORTING r. 2007, cena 12.000 zł. Tel. 665/897-012.

PEUGEOT 3008 SUV, 2012 r., 1.6 HDI, 116 KM, 163 tys. km, automat, panorama, czarny met. Tel. 601/932-422.

PRZYWÓZ BARDZO MŁODYCH AUT pokolizyjnych, możliwa naprawa oraz wszelkie formalności **DOBRE CENY!** Tel. 601/932-422.

RENAULT LAGUNA II kombi, rocznik 2007, cena 9700 zł do negocjacji. Kontakt: 660/754-398.

RENAULT MEGANE 1,9 D.TI 1999r 220.000 km. Cena 2.200 zł Tel. 669/810-008, (65) 525-11-23

RENAULT SCENICIII 2010r, 1.5 diesel, 110KM, przebieg 138 900, bogate wyposażenie, GPS, 100% SPRAWNY, zadbane, zarejestrowany, ubezpieczony. Tel. 513/266-756.

SEAT IBIZA 2008 r. Tel. 579/070-616.

SKODA OCTAVIA 2010 r., **HYUNDAI i20** 2009 r., **TOYOTA YARIS** 2007 r., **SKODA FABIA** 2010 r. Tel. 605/742-111.

KASACJA POJAZDÓW
PUNKT SKUPU ŻŁOMU

TEL 605 886 562
604 219 407
62 747 23 38

JAROCIN UL. GŁINKI 26
MAC-MET SPJ

SUV-y 2018 r., benzyna, automat, b. małe przebiegi, zarejestrowane, rozsądna cena. Tel. 601/932-422.

SUZUKI LIANA 2002 r., brązowy metalik, 1.6 benzyna.. Tel. 609/272-365

KUPIĘ

603/810-195 tel. AUTA DO KASACJI - kupię każde. Odsprzedaż części samochodowych.

695/061-826 Złomowanie pojazdów, zaświadczenie do wydziału komunikacji, odbiór własnym transportem.

AA AUTO - SKUP WSZYSTKIE MARKI OSOBOWE, DOSTAWCZE, STARE TRANSITY, MERCEDESY, TOYOTY, DAEWOO, NISSANY. Tel. 503/193-487.

AAASKUP aut, całe lub rozbite, sprzedaż części, wystawiamy kasacje. Tel. 883/151-515

AUTO-KASACJA POJAZDÓW na korzystnych warunkach. Wydawanie zaświadczeń o kasacji. Sprzedaż części używanych. **WIMAR-PIERUCHY.** Tel. (62) 741-67-16, czynne: pn-pt 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰.

AUTO-SKUP za gotówkę OSOBOWE, dostawcze, stan marka obojętne. Tel. 888/751-461.

KUPIĘ KAŻDE AUTO. Wszystkie marki. Zadzwoni, a na pewno się dogadamy. Tel. 660/684-212.

Kupię **KAŻDE AUTO** do kasacji lub remontu. **Płacę gotówką. SKUP MASZYN ROLNICZYCH.** Tel. 609/041-771.

NIE WYRZUCAJ MNIE NA ZŁOMOWISKO Kupię auto do 2.000 zł. Rozbite też! Tel. 697/808-550.

SKUP SAMOCHODÓW za gotówkę, osobowe i dostawcze. Tel. 511/335-102.

nieruchomości

Sprzedam **DOM MIESZKALNY** z budynkami gospodarczymi i działką, gmina Rozdrażew. Tel. 723/284-429.

Sprzedam **DZIAŁKĘ** budowlaną z warunkami zabudowy. Gmina Rozdrażew. Tel. 723/284-429.

KUPIĘ MIESZKANIE, KAWALERKĘ, może być do remontu. Płatne gotówką. Tel. 669/945-935 lub 781/488-125.

Sprzedam **działki budowlane** na wsi. Tel. 607/564-617

Sprzedam **DOM MIESZKALNY** z budynkiem garażowo-gospodarczym, działka 1.000 m² z ogrodem. Dobrzyca, tel. 695/858-872, w godz. 18.00 - 20.00.

KUPIĘ KAWALERKĘ DO 40 m². Tel. 694/036-996.

Sprzedam **MIESZKANIA** w Nowej Wsi gm. Gizałki, pow. 43,27 m², oraz 68,66 m². Tel. 660/196-584.

Kupię **UZBROJONĄ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ** ok. 500-600 m², chętnie narożna lub o nietypowym kształcie. Tylko Jarocin. Oferty e-mailem: tarot32@wp.pl

Sprzedam **MIESZKANIE 70 m²**, 2 piętro, całkowicie nowoczesnie wyposażone. Tel. 662/684-333.

Sprzedam **MIESZKANIE WŁASNOŚCIOWE 64 m²**, umeblowane, w Jarocinie, na Os. Konstytucji 3 Maja, 4 piętro. Tel. 602/669-018.

ODDAM W NAJEM

Wynajmę **MIESZKANIE 52 m²**, 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Jarocinie. Odstępne 1500 zł + kaucja 1500 zł + media. Tel. 603/893-550.

Pokój - stacja w centrum Leszna do wynajęcia. Preferowana płeć żeńska. Tel. 887/288-517

Oddam w najem **LOKAL UŻYTKOWY** pow. ok. 60 m² w Żerkowie, ul. Rynek 8, na handel lub usługi. Tel. 669/283-231.

MIESZKANIE dla 1 lub 2 - osób w domu jednorodzinny, 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 782/827-545.

Wynajmę **MIESZKANIE** w centrum Jarocina, 45 m², umeblowane. Tel. 693/836-194.

rolnicze

OKNA INWENTARSKIE, PCV, różne wymiary, prosto od producenta, profesjonalny montaż. Tel. 515/241-917.

WEZMĘ ZIEMIĘ W DZIERŻAWĘ. Rozważę każdą ofertę. Tel. 577/262-384.

Sprzedaj **WYSŁODKÓW BURACZANYCH** wraz z transportem. Tel. 605/384-918.

WYSŁODKI ŚWIEŻE I KORZONKI Z DOWOZEM. Tel. 693/108-664

BIELENIE OBÓR I MAGAZYNÓW itp. Okazja. **Wypożyczę obsypnik** do kopców (od 60-100 zł z dowozem). Tel. 694/991-857.

Sprzedam **ZBOŻE OCZYSZCZONE:** pszenica, pszenżyto, żyto i jęczmień ozimy. Tel. 693/560-105.

Sprzedam **grunty rolne** o pow. 11,40 ha. Gm. Gizałki. Tel. (62)741-13-62, 604-812-538.

Sprzedam **wysłodkę mokłą suchą**, korzonki, wycierkę ziemniaczaną, otręby pszenne, żytnie, jęczmień, owsiane, kukurydziane, śrutę owsianą. Tel. 601/673-828

Sprzedam **GRUNTY rolne 6,34 ha**, Kolonia Obory gm. Gizałki. Tel. 660/196-584.

Sprzedam **ZIEMNIANKI JADALNE** pakowane w worki po 15 kg z dowozem. Tel. 538/309-532.

Sprzedam **ziemniaki jadalne** prosto z pola i workowane, możliwość transportu. Tel. 692/744-071.

Sprzedam **WYSŁODKI mokre 20%** z cukrowni, Strzelin. Tel. 606/750-767.

ZAŁADUNEK i WYWÓZ OBORNIKA, rozrzutnik 13 t. Tel. 691/085-364.

OKNA INWENTARSKIE OD RĘKI + SIATKI PRZECIWF ASF - każdy wymiar. Produkcja - Wolica Pusta 8, tel. 505/724-704.

Sprzedam **SIANO**, duża ilość. Tel. 721/344-899.

SPRZEDAŻ KAPUSTY SZATKOWANEJ, MARCHWI, CEBULI i ZIEMNIAKÓW. Radlin 9, tel. 609/710-619, 602/792-425.

Sprzedam **WYSŁODKI BURACZANE** z transportem. Tel. 667/252-318.

Sprzedaj **KAPUSTY SZATKOWANEJ** oraz **KISZONEJ.** Witaszyczki 1. Tel. (62)740-19-18.

Pegaz Nieruchomości Poznań

Działka inwestycyjna Wyszki - inf. tylko telefonicznie
Do sprzedaży mieszkania w segmentach na mini-osiedlu w Jarocinie w rejonie ulicy Polnej. Korzystna lokalizacja, solidne wykonanie. Pozostały jeszcze:

a) mieszkanie o pow. 24 i 28 m² z ogrodkiem i miejscem parkingowym - idealne dla „singla” lub jako inwestycja na wynajem. Ceny 105 i 120 tys.
b) mieszkanie 44 i 48 m² (z możliwością powiększenia do 65 m²) również z miejscem parkingowym i ogrodkiem. Cena 210 i 220 tys.
Większe mieszkania oferujemy z zasobów tego samego dewelopera na budowie w Pleszewie.
Stan deweloperski. Możliwość wyliczenia „pod klucz”
Pomagamy w uzyskaniu kredytu - zadzwoń, szybko ocenimy Twoje możliwości.
Szczegóły pod nr tel. +48 531 441 009

Gazeta Jarocińska

508 318 922

ARTUR ANTCZAK

ANGELIKA WŁODARCZYK

509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

BIURO REKLAMY

Sprzedam **2 ha ZIEMI ROLNEJ**, 8 km od Jarocina, cena do uzgodnienia. Tel. 603/555-409.

Sprzedam w miejscowości Góra, gmina Jaraczewo, **ŁAKĘ 23 ha - klasa III i IV**, cena 55.000 zł/ha. Tel. 602/852-826.

Sprzedam **ŁAKĘ** w Jaraczewie **1ha** oraz **MIESZANKĘ JĘCZMIENI z PSZENICĄ.** Tel. 782/166-164.

Sprzedam **pszenicę oczyszczoną** bilanz materiał oczyszczony petkusem, rok po centrali. Możliwy transport. Tel. 662/756-446.

Sprzedam **WYSŁODKI BURACZANE** z Cukrowni Gostyń. Tel. 733/883-099.

Sprzedam **oczyszczone zaprawione 1-rok siane: jęczmień-kosmos, pszenżyto, pszenicę, żyto, groch.** TRANSPORT. Tel. 609/305-437

Oczyszczone: **PSZENICA, PSZENŻYTO, JĘCZMIEN, ŻYTO, KUKURYDZA, SIANOKISZONKA.** Tel. 661/436-555.

Sprzedam **WYSŁODKI BURACZANE**, Cukrownia Gostyń. Tel. 603/087-076.

OFERUJĘ USŁUGĘ KOSZENIA KUKURYDZY NA ZIARNO KOMBAJNEM "JOHN DEERE 2266" z przystawką 6 rzędową z docinaczem. Możliwość transportu przyczepami 16 i 18 t, niska cena. Tel. 726/113-444.

Sprzedam **ZIEMNIANKI** jadalne 15 kg/6zł, niesortowane 10gr/kg. Tel. 572/807-107

Sprzedaj wysłodków z dostawą. Tel. 691/737-820

Skup pszenicy, Borek Wlkp. Możliwość odbioru własnym transportem. Tel. 691/737-820

Sprzedam **zboże paszowe, jęczmień, pszenżyto**, brona wahadłowa Amazona 3 metry z hydropakiem. Tel. 507/121-678

Sprzedam **sianokiszonkę w balotach**, ziemniaki jadalne. Jaraczewo. Tel. 785/408-881

Sprzedam **buraki pastewne**, cena 0,40 zł/kg, Borek Wlkp. Tel. 513/071-820

ATIZ POŻYCZKI

• 1000 ZŁ - 12 RAT MIESIĘCZNYCH PO 128 ZŁ

• 1000 ZŁ - PO 30 DNIACH - ODDAJESZ 1060 ZŁ

698 832 192
(62) 766 81 95

PHU SZÓSTEK
zatrudni:

**OSOBY
DO PAKOWANIA MEBLI
TAPICEROWANYCH**

Tel. 604 396 146
Żerniki 6, 63-210 Żerków

praca

Zatrudnię **PRACOWNIKA** do **PRAC REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWYCH**. Dobre warunki. Tel. 502/909-641.

Przyjmę **UCZNIĄ** w zawodzie **MONTER ZABUDOWY I ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH** w **BUDOWNICTWIE** oraz **UCZNIĄ** w zawodzie **ELEKTRYK**. Tel. 502/909-641.

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW na **LINIĘ PRODUKCYJNĄ** w branży drzewnej. Umowa o pracę. Tel. 668/372-205.

Zatrudnię **POMOCNIKÓW BRUKARZY**. Tel. 506/145-751.

OPIEKA NIEMCY. Legalnie. Tel. 725/248-935.

Przyjmę **MURARZA** i **POMOCNIKA** do firmy budowlanej. Tel. 663/506-630, 721/505-036.

Praca w szklarni i na sortowni, gm. Blizanów. Cały rok. Tel. 609/771-783.

Przyjmę do pracy **DEKARZA, POMOCNIKA DEKARZA, PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO**. Tel. 783/017-295.

Przedsiębiorstwo zatrudni **PRACOWNIKA FIZYCZNEGO - PALACZA ZŁOMU**. Tel. 603/773-591, (62)741-80-07

Przyjmę do pracy **ŚLUSARZA, POMOCNIKA ŚLUSARZA**. Tel. 600/668-226.

Zatrudnię **kierowcę kat. C**, wymagane świadectwo kwalifikacji, praca całotygodniowa. Tel. 601/086-023, 609/579-544

PRACA - HOLANDIA, zbiór piekarczy. Tel. 790-202-829, 530-159-169.

Firma Budowlana zatrudni **MURARZY** i **POMOCNIKÓW BUDOWLANYCH** oraz wykonawców prac wykończeniowych. Tel. 728/824-906.

PRACA DLA OPIEKUNKI OSOBY STARSZEJ w Jarocinie, DOBRZE PŁATNA! Praca na 1 miesiąc lub na stałe. Mama ma 75 lat, chodzi, ale wymaga pomocy w kąpieli, ubieraniu, gotowaniu, sprzątanu, zakupach. Tel. 501/156-430.

Rolex Plus Sp. z o.o. **OFERUJE POMOC W ZATRUDNIENIU PRACOWNIKÓW Z MOŁDAWII ORAZ UKRAINY**. Współpraca z nami gwarantuje Państwu: pilne uzupełnienie Państwa wakatów, ekonomię czasu, satysfakcję z jakości świadczonych usług. Kontakt: Rolex Plus Sp. z o.o. ul. Szubianki 19, 63-200 Jarocin. Tel. 735/712-151, 508/588-655.

"Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe KiM" **NAWIĄŻE WSPÓŁPRACĘ Z FIRMAMI MONTUJĄCYMI OKNA, ROLETY ORAZ BRAMY**. Tel. 602/785-008.

Zatrudnię **MECHANIKĄ SAMOCHODOWEGO**, wynagrodzenie od 4-7 tys. zł/ netto oraz **PRZYJMĘ UCZNIĄ** na praktyczną naukę zawodu. Tel. 604/422-288.

Zatrudnię **kierowcę kat. D**. Tel. 607/968-126

Przyjmę **sprzedawcę do pracy**. Mile widziana emerytka / rencistka. Tel. 507/121-677

Zatrudnię **DIAGNOSTĘ SAMOCHODOWEGO**. SKP Pogorzela. Tel. 607/301-032.

Zakład produkcji karmy dla zwierząt domowych w Gotuchowie zatrudni pracownika w pełnym wymiarze godzin na stanowisko **mechanik, elektromechanik, konserwator maszyn spożywczych**, mile widziane doświadczenie. Tel. 661/435-899, (62)769-69-10

ZAOPIEKUJĘ SIĘ starszym małżeństwem lub osobą. Jestem mężczyzną. Jestem dyspozycyjny. Tel. 572/859-136.

Zatrudnię **kierowcę kat. C+E**, trasy polska-polska polska-czechy. Tel. 603/446-902.

Firma ogólnobudowlana poszukuje: **MALARZY, SZPACHLARZY, BRUKARZY, MURARZY, TYNKARZY, ORAZ POMOCNIKÓW BUDOWLANYCH**. MOŻLIWY ODBIÓR Z MIEJSCA ZAMIESZKANIA. Tel. 609/050-833.

matrymonialne

Samotny kawaler lat 45 mieszkający na wsi pozna dziewczynę do lat 45 w celu matrymonialnym mogącą zmienić miejsce zamieszkania. Tel. 570/927-727.

towarzyskie

FAJNA CYCOLINKA. Tel. 733/867-642

ŚLÓDKA KOTKA. Tel. 507/847-631.

zwierzęta

Sprzedam **KRÓLIKI RASY OLBRZYM BELGIJSKI**. Tel. 690/025-883.

nauka

TŁUMACZENIA przysięgłe i zwykłe - JĘZYK NIEMIECKI i ANGIELSKI. Pomoc językowa: **WŁOSKI i FRANCUSKI**. Tel. 698/481-211.

lekarskie

KRZYSZTOF GRUSZCZYŃSKI SPECJALISTA CHIRURG. Przyjęcia Jarocin ul. Hallera 9 p 23 czwartki po 16⁰⁰. Rejestracja telefoniczna 691/692-223.

LESZEK MICHALAK - SPECJALISTA CHIRURG. Przyjęcia w środy od 17.00 przy ul. Hallera 9. Rejestracja telefoniczna 603/058-715.

SPECJALISTA CHIRURG GRZEGORZ SZYM CZAK Jarocin, ul. Wrocławska 38, przyjęcia: wtorek od 16.00, piątek od 16.00 - rejestracja telefoniczna. **GASTROSKOPIA**: czwartek od 17.00 - rejestracja. Tel. 601/796-362.

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. **HANNA MARCZUK-ZIELIŃSKA**. Przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, piątki 15.00 - 17.00; Jarocin, ul. Stoneczna 8, tel. (62) 747-14-05, 660/764-253.

CHIRURG, lek. med. **ANATOL ZIELIŃSKI**. Rejestracja telefoniczna; Jarocin, ul. Stoneczna 8, tel. (62)747-14-05, 660/733-126.

PRYWATNY GABINET NEUROLOGICZNY, PRACOWNIA EEG - lek. med. B. Łysiak-Matecka, SPECJALISTA NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ. Przyjęcia poniedziałki 18.00-20.00, środy - 17.00-20.00, piątki 12.00-14.00. Rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04. Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 31.

PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY, PRACOWNIA USG, KTG, KOLPOSKOPIA, leczenie nadżerek LEEP - LOOP - lek. med. K. Matecki - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorek, czwartek, rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04, po 20.00.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista ALINA BUDZYŃSKA, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Wrocławska 46 a. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00 do 18.00. Tel. (62)747-83-18. Nagłe przypadki 508/155-615.

GABINET GINEKOLOGICZNY, dr n. med. WŁODZIMIERZ BUDZYŃSKI, specjalista ginekolog i położnik; **LASER - leczenie nadżerek, KTG, USG**. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Wrocławska 46 a, tel. (62)747-83-18, rejestracja telefoniczna 532/785-228. Przyjęcia: poniedziałki i czwartki od 15.00.

GABINET UROLOGICZNY - KAZIMIERZ WYSOCKI, specjalista urolog. **USG w trakcie wizyty**. Jarocin, ul. Wrocławska 38, przychodnia "MEDAN". Rejestracja tel. (62) 747-22-61, od godz. 8.00 do 18.00.

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY lek. med. **PAWEŁ JERZYCKI**. Jarocin, rejestracja w godz. od 9.00-15.30 tel. (62)505-22-40.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY lek. med. **KATARZYNA ZIÓŁO - specjalista ginekolog-położnik**. **USG, KTG, KRIOTERAPIA**. Przyjęcia pn.-pt. - po uprzedniej rejestracji. Jarocin, ul. o. Serafina Niedbały 18, tel. (62)747-59-36, (62)747-37-61.

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ BARTŁOMIEJ ROSZAK. Przyjęcia po rejestracji telefonicznej 602/593-835, Jarocin, ul. Wodna 23.

Centrum Medyczne Lek. med. **JACEK GÓRNY** specjalista **KARDIOLOG** (w cenie wizyty **EKG i ECHO SERCA**). Jarocin ul. Magnoliowa 1. Tel. (62)747-28-35, (62)747-12-86.

Centrum Medyczne Profesor dr hab. nauk med. **STEFAN SAJDAK** specjalista w **POŁOŻNICTWIE GINEKOLOGII I ONKOLOGII GINEKOLOGICZNEJ**, Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. (62)747-28-35, (62)747-12-86.

Centrum Medyczne Docent **FRANCISZEK RAJEWSKI** doktor habilitowany w **CHIRURGII URAZOWEJ I ORTOPEDII**, Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. 535/205-206.

Centrum Medyczne Docent **ANDRZEJ ANTCZAK** specjalista **UROLOG** Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. 535/205-206.

GABINET PSYCHOLOGICZNY, mgr **JULIA PIEKARSKA**, ul. T. Kościuszki 12 a, Jarocin. Tel. 604/997-276. Młodzież i dorośli.

GABINET STOMATOLOGII I MEDYCYNY ESTETYCZNEJ Ludmiła Białaszewicz-Strugała, Jarocin Kwiatowa 17, rejestracja 500/156-048.

GABINET PSYCHOLOGICZNY psycholog **IZABELA SIPURZYŃSKA**. Porady psychologiczne, psychoterapia, uzależnienia. Jarocin, ul. Estkowskiego 27, rejestracja tel. (62)747-37-50, 506/372-620.

REHABILITACJA I MASAŻ mgr **ALEKSANDRA TUCZYŃSKA**. Tel. 661/435-777, ul. Dąbrowskiego 16, Jarocin. Możliwy dojazd do domu.

ORTODONCJA - SPECJALISTA ORTODONCJI RENATA JANKU-PIETRZYK aparaty stałe, aparaty ruchome, przyjęcia prywatne, ul. Gen. Hallera 9, Jarocin. Rejestracja tel. (62)747-66-88.

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN UL. SIENKIEWICZA 14 (50 m od dworca PKS)
Prywatnie przyjmują lekarze z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych, chorób naczyń i kardiologii wtorki 15.30 - 17.30
- dr n. med. Arkadiusz Niklas rejestracja telefoniczna tel. kom. 604 181 005
- ginekologii, położnictwa i ginekologii onkologicznej poniedziałki rejestracja telefoniczna (62) 747 28 17
- prof. dr hab. n. med Ewa Nowak-Markwitz
- chorób oczu - czwartek 15.30 - 17.30
- dr n. med. Andrzej Styszyński

lek. Aleksander MALESZKA

GASTROENTEROLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

SZPITAL ŚREDZKI
PRACOWNIA ENDOSKOPII - WEJŚCIE A1
Środa Wilk., ul. Zwirki i Wigury 10
tel. 61 628 76 58

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY UKŁADU POKARMOWEGO

PIERWSZY I TRZECI CZWARTEK MIESIĄCA OD GODZ. 15.00
REJESTRACJA TELEFONICZNA od poniedziałku do piątku od godz. 14.00
Tel. 625 033 893, sprawy pilne 507 112 002

OSTATNI CZWARTEK MIESIĄCA
Przychodnia Nad Stawem
ul. Poznańska 10b, Koźmin Wilk
Tel. 62 597 19 73, 539 911 947

STOMATOLOGIA

- leczenie
- protezy
- usuwanie
- wybielanie

MEDYCINA ESTETYCZNA

- modelowanie ust, policzków
- redukcja bruzd i zmarszczek
- odmładzanie, ujednolicenie skóry
- leczenie: zmian potrądzikowych, rozstępów, nadpotliwości, tysiemia

Przyjęcia **JAROCIN, ul. Kwiatowa 17**
Rejestracja 500-156-048

RTG, USG

ZAKŁAD DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ
Eliasz, Ziolo

Jarocin, ul. o. S. Niedbały 18
czynne pn. - pt. od 8.30 do 17.00

- Badania RTG, Pantomograf zębów
- Badania USG piersi, tarczycy, jąder, prostaty, brzucha, mięśni i stawów
- Doppler żył i tętnic

Rejestracja tel. (62) 740-02-77

OPTOMETRIA dr n. m. **MONIKA FELTZKE**. Badanie wzroku, dobór okularów. Tel. (62)747-31-16.

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, KTG. lek. med. Mirosława Sosińska-Walczyk, specjalista ginekolog-położnik. Rejestracja telefoniczna (62) 740-62-38. ŚRODY NIECZYNNE !

DYŻURY APTEK

Do soboty **24 października** oraz przez następny tydzień (**26-31 października**) dyżur pełni apteka „Dbam o zdrowie”

(ul. Kościuszki 16A, Kaufland).
W niedzielę **25 października** leki można nabyć w aptece „Przyjazna”

(ul. Śródmiejska 32).
Punkty czynne są w godz. **8.00-21.00**.



Implant-Dent.pl

WITOLD SIWEK
Zółków 16B
609 196 790

- Implanty
- Chirurgia jamy ustnej
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne
- Tomografia 3D (CBCT)
- RTG pantomograficzne
- Endodoncja mikroskopowa
- Bezbolesne znieczulenie komputerowe - The Wand
- Zabiegi z użyciem membran PRF (fibryna bogatopłytkowa)
- Laseroterapia stomatologiczna
- Nowoczesna metoda wszczepiania implantów z użyciem szablonów chirurgicznych

Do tej pory wszczepiliśmy ponad 2500 implantów

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Wojciech Garbacz

stomatologia zachowawcza protetyka chirurgia choroby przyzębia wybielanie zębów

Gabinet wznowił działalność. Przyjmujemy pacjentów po uprzedniej rejestracji telefonicznej.

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16
Rejestracja tel. (62) 505-28-08
Czynne od poniedziałku do czwartku od 14.00 do 19.00

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

REHABILITACJA DOBIESZCZYŃNA W RAMACH UMOWY Z NFZ

Oferujemy kompleksową rehabilitację zarówno prywatnie, jak i w ramach usług świadczonych przez NFZ.

Gabinet Fizjoterapii NZOZ DOSMED w Dobieszczynie oferuje zabiegi fizjoterapeutyczne w ramach umowy z NFZ od 01.05.2018 r.

Wykonujemy zabiegi usprawniające dla pacjentów ze schorzeniami ortopedycznymi, urazowymi, neurologicznymi, reumatologicznymi, sportowymi oraz w domu pacjenta.

Zapewniamy krótkie terminy oczekiwania po wcześniejszej rejestracji telefonicznej pod nr (62) 740 27 04, 886 506 368 w godz. 8.00 - 16.00 lub osobiście w NZOZ DOSMED Dobieszczyna 47, 63-210 Żerków
www.dosmedrehabilitacja.pl

Wiele emocji dostarczył derby pojedynki LZS-u Cielcza z GKS-em Jaraczewo. Niestety, więcej ich było za ogrodzeniem boiska. Na nim bowiem gospodarze byli zdecydowanie lepsi. Wyjazdowe zwycięstwo odniósł Phytopharm, natomiast Jarota II Witaszyce w doliczonym czasie straciła pozycję lidera rozgrywek. Debiut na remis zaliczył na ławce trenerskiej GKS-u Żerków Tomasz Szymkowiak. Natomiast zespoły z Goliny i Kotliny poniosły bolesne klęski na własnych boiskach.

LZS CIELCZA - GKS JARACZEWO 3:1

W powiatowych derbach pomiędzy LZS-em Cielcza i GKS-em Jaraczewo piłkarsko zdecydowanie lepsi byli gospodarze. Podopieczni Aleksandra Matuszewskiego już w 3. minucie mogli objąć prowadzenie, ale Jakub Nowak nie zdołał pokonać z rzutu karnego Norberta Szymczaka. W 30. minucie gola strzelił, niezawodny w kilku ostatnich meczach, Mateusz Zięciak, który skorzystał z idealnego podania na główkę w wykonaniu Piotra Palczewskiego. Po zmianie stron w 51. minucie prowadzenie podwyższył, po znakomitej indywidualnej akcji, Palczewski. Z kolei w 60. minucie gospodarze prowadzili już 3:0, a rzut karny tym razem zamienił na gola Łukasz Marchewka.

Po tym голу doszło do niespodziewanego zdarzenia. Bardzo dobrze spisujący się dotychczas, zarówno w poprzednich meczach, jak i podczas tego spotkania, kibice obu drużyn nagle wszczęli bójkę. Wezwano policję. Sędzia przerwał mecz, a następnie ukarał czerwoną kartką Zięciaka, który zbiegł z boiska by ratować wmiśzanego w bójkę ojca. Szkoda, że kilka nadmiernie wyczulonych na swym punkcie osób, bez względu na to, kto zaczął, a kto prowokował, zepsuło wizerunek kibiców obu drużyn skoncentrowanych dotychczas na wspieraniu swoich ekip.

Po wznowieniu gry piłkarzom GKS-u trudno było wykorzystać przewagę jednego zawodnika. Dopiero w 90. minucie Sebastian Wach strzałem z rzutu karnego zdobył honorowego gola dla gości. Trener GKS-u zapewnił jednak, że już w kolejnym meczu jego podopieczni będą chcieli przerwać passę trzech kolejnych porażek.

KORONA WILKOWICE - PHYTOPHARM KLĘKA 2:3

Wreszcie szczęście się „uśmiechnęło” do „Zielarzy”. Pierwsza połowa spotkania w Wilkowicach była wyrównana. Prowadzenie mógł objąć Phytopharm, ale Patryk Idczak prze-

CIELCZA PIŁKARSKO LEPSZA



Mimo wielu starań piłkarzom GKS-u Jaraczewo trudno było przejąć piłkę w derbowym meczu z LZS-em Cielcza

ści ponownie Janowski i Miłosz Kowalski wyprowadzili rezerwy Jaroty na dwubramkowe prowadzenie, wydawało się, że komplet punktów przyjedzie z drużyną do Jarocina. Jarota II miała mnóstwo sytuacji do podwyższenia prowadzenia. Między innymi Jacek Pacyński trafił w poprzeczkę, a Miłosz Kowalski i Szymon Gałczyński przegrali pojedynki „sam na sam” z bramkarzem. Końcówka spotkania należała jednak do gospodarzy. W 82. minucie zdobyli gola kontaktowego, a w doliczonym czasie gry doświadczony Grzegorz Kuświk doprowadził do remisu.

- Końcówkę zagrał głupio. Zamiast utrzymywać się przy piłce, każdy z naszych graczy chciał przypieczętować zwycięstwo. Poszliśmy na wymianę ciosów i to my straciliśmy gola. Jesteśmy na siebie wściekli i chcemy się szybko zrehabilitować za tę niepotrzebną stratę punktów - zapewniał trener Jaroty II Mirosław Czajka.

GROM GOLINA - ZIELONI KOZMINEK 1:5

Po zeszlotygodniowej pauzie w rozgrywkach Grom nie zdołał podtrzymać zwycięskiej passy. W spotkaniu z Zielonymi Kozminiek podopieczni Sebastiana Waszkiewicza zagraли słabo. Pełniali wiele prostych błędów, które rywale skrzętnie wykorzystali. Sami zaś nie byli tak kreatywni w ataku, jak w dwóch ostatnich spotkaniach z Gołuchowem i Czarnym lasem. Stąd tylko raz udało się Tomaszowi Zarembe pokonać bramkarza Zielonych. Zespół z Kozminka po tym zdarzeniu strzelił jednak cztery gole i zgarnął komplet punktów.

- Nie wyszedł nam ten mecz. Zieloni niewiele musieli zrobić, żeby nas pokonać, bo sami robiliśmy takie błędy, że trudno było ich nie wykorzystać - ubolewał trener Gromu Sebastian Waszkiewicz.

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN - KS KAMIEŃ 1:0

Gospodarze mieli przed spotkaniem kłopoty kadrowe. Z powodu kwarantanny w meczu przeciwko ostatniej drużynie w tabeli nie mogło zagrać aż czterech graczy. Zabrakło także trenera Michała Gulcza. To jednak nie usprawiedliwia tak wysokiej porażki. W pierwszym kwadransie gospodarze zmarnowali trzy bardzo dobre sytuacje na objęcie prowadzenia. A po stracie pierwszego gola zupełnie posypała się gra kotlińskiego zespołu.

- Jak powiem w pracy, że tak wysoko wygraliśmy, to nikt mi nie uwierzy - rzucił schodząc do szatni jeden z piłkarzy drużyny gości.

grał pojedynki „sam na sam” z bramkarzem. Potem dobrze spisujący się w bramce grający trener zespołu z Klęki Marcin Lewandowski. Ale raz, po rzucie rożnym, Korona zdołała go pokonać. Jednak jeszcze w pierwszej połowie najpierw Łukasz Zawacki (po podaniu Michała Parusa), a potem Eryk Kowalski, strzałem z rzutu wolnego, dali prowadzenie gościom. Po zmianie stron mający kłopoty kadrowe Phytopharm nastawił się na obronę i kontrataki. Korona dominowała, ale długo nie potrafiła strzelić wyrównującego gola. Dopiero w 83. minucie, po dyskusyjnym faulu Marcina Parusa, gospodarze doprowadzili do wyrównania strzałem z rzutu karnego. W doliczonym czasie szczęście wróciło „Zielarzom” część z tego, co zabrało w poprzednich meczach. Nieporozumienie obrońcy i bramkarza Korony zapewniło gościom z Klęki cenne trzy punkty (Phytopharm grał w osłabieniu, po drugiej żółtej kartce dla Marcina Parusa).

- Na pewno będziemy musieli popracować nad wykończeniem akcji oraz poprawą kondycji - ocenił po dwóch jednostkach treningowych i zremisowanym meczu nowy szkoleniowiec GKS-u Tomasz Szymkowiak.

zawodnik LKS-u Gołuchów. Debiut okazał się połowicznie udany. Zespół z Żerkowa bardzo dobrze spisał się w pierwszej połowie. Po ładnych akcjach i golach Daniela Pilarczyka i Marcina Roszaka, GKS prowadził 2:0. Na początku drugiej połowy Żerkowianie mieli jeszcze dwie bardzo dobre sytuacje do podwyższenia prowadzenia. Jednak po godzinie gry gospodarzom zaczęło brakować sił. Między 50. a 75. minutą Czarni zdominowali drużynę GKS-u i doprowadzili do wyrównania. W końcówce spotkania bliscy byli nawet odniesienia zwycięstwa.

- Na pewno będziemy musieli popracować nad wykończeniem akcji oraz poprawą kondycji - ocenił po dwóch jednostkach treningowych i zremisowanym meczu nowy szkoleniowiec GKS-u Tomasz Szymkowiak.

OLIMPIA BRZEZINY - JAROTA II WITASZYCE 3:3

Jarota II Witaszyce nie zdołała utrzymać do końca prowadzenia w meczu w Brzezinach, a zarazem także przewodnictwa w rozgrywkach. Po raz kolejny podopieczni Mirosława Czajki wyszli na mecz rozkojarzeni i już w 2. minucie Olimpia objęła prowadzenie. Dopiero w końcówce pierwszej połowy do remisu doprowadził Alan Janowski. Gdy w drugiej czę-

GKS ŻERKÓW - CZARNI OSTROWICE 2:2

W meczu z Czarnymi Ostrowice zadebiutował w roli trenera GKS-u Tomasz Szymkowiak, były piłkarz Płomyka Kozminiec i Stali Pleszew, a obecnie nadal czynny

LZS CIELCZA 3:1 GKS JARACZEWO (2:0)

SKŁAD

LZS: R. Sobczak - J. Biera, T. Marchewka, T. Bacelja, D. Wrzałik, K. Lisjak (90), P. Olejniczak, M. Stamiarowski (85), M. Szatkowski, M. Zięciak, P. Palczewski (58), B. Roszyk, J. Nowak (77), P. Szymczak, K. Oczkowski (82), M. Matuszowski

GKS: N. Szymczak - M. Urbaniak, S. Wach, D. Bolek, K. Wielński, A. Maciejowski, D. Małocki (60), M. Gromada, F. Clinkowski (80), A. Walczak, P. Rzepka, K. Stefanik, R. Demydenko

BRAMKI

1:0 - Mateusz Zięciak - głową po dośrodkowaniu Piotra Palczewskiego (31)
2:0 - Piotr Palczewski - po indywidualnej akcji (51)
3:0 - Łukasz Marchewka - z rzutu karnego (60)
3:1 - Sebastian Wach - z rzutu karnego (90)

KORONA WILKOWICE 2:3 PHYTOPHARM KLĘKA (2:2)

SKŁAD

Phytopharm: M. Lewandowski - D. Józefiak (70), P. Nawrot, Marcin Parus, S. Kiel, D. Janiszewski, K. Zawacki, T. Lwarski, E. Kowalski, P. Idczak (46), A. Cepa, Michał Parus, Ł. Zawacki

BRAMKI

1:0 - Marcin Hubert (11)
1:1 - Łukasz Zawacki - po podaniu Michała Parusa (19)
1:2 - Eryk Kowalski - z rzutu wolnego (36)
2:2 - Marcin Hubert - z rzutu karnego (73)
2:3 - gol samobójczy - po dośrodkowaniu Stanisława Kiela (90+2)

GKS ŻERKÓW 2:2 CZARNI OSTROWICE (2:0)

SKŁAD

GKS: D. Wielński - P. Dutkowiak, D. Pilarczyk (80), A. Radoliński, B. Karolczak, B. Kujawa (80), K. Poczta, T. Potocki, M. Roszak (46), J. Przystański, T. Grzelek, P. Kujawa (87), J. Przystański, A. Gabryszak (75), K. Jancoszek, P. Dolata

BRAMKI

1:0 - Daniel Pilarczyk (10)
2:0 - Marcin Roszak (37)
2:1 - Michał Wajerczyk (67)
2:2 - Patryk Jasiak (77)

OLIMPIA BRZEZINY 3:3 JAROTA II WITASZYCE (2:0)

SKŁAD

Jarota II: J. Jacek - Mikołaj Kowalski, I. Skowron, K. Wawrzyniak, A. Bzodek, K. Matuszak, A. Janowski (85), M. Skowronski, J. Adamkiewicz (82), K. Wyduba, S. Gałczyński, J. Pacyński, Miłosz Kowalski

BRAMKI

1:0 - Paweł Zdun (2)
1:1 - Alan Janowski (43)
1:2 - Alan Janowski (57)
1:3 - Miłosz Kowalski (66)
2:3 - Paweł Zdun (82)
3:3 - Grzegorz Kuświk (90+3)

GROM GOLINA 1:5 ZIELONI KOZMINEK (0:1)

SKŁAD

Grom: P. Maciejewski - M. Bryll (78), R. Sobczak, P. Ziętek, P. Biera, A. Bryll, C. Janicki, Ł. Lis (55), M. Wachowiak, J. Goddziszak (55), K. Potarzycki, K. Gładczak (80), K. Mizera, T. Zarembo, M. Ratajczyk (46), M. Jelek

BRAMKI

0:1 - Paweł Wątrobski (34)
1:1 - Tomasz Zarembo (60)
1:2 - Adam Wojtyś (62)
1:3 - Bartosz Kaźmierczak (70)
1:4 - Kacper Różański (80)
1:5 - Kacper Różański (90)

BŁĘKITNI S. KOTLIN 1:8 KS KAMIEŃ (0:2)

SKŁAD

Błękitni Sparta: M. Wydarzewicz - O. Janowiak (46), A. Poczta, W. Banaszak, J. Masłowski (55), J. Szymkowiak, D. Siemiński (37), Ł. Witwicki, Sz. Siudziński, M. Wajęślak, S. Pytka (70), B. Janowski, Ł. Clinkowski, B. Mrugacz, Sz. Masłowski

BRAMKI

0:1 - Sławomir Derbich (18)
0:2 - Krzysztof Walczak (36)
0:3 - Adrian Dutkowiak (58)
0:4 - Krzysztof Walczak (65)
0:5 - Dominik Dutkowiak (68)
0:6 - Dominik Dutkowiak (77)
0:7 - Adrian Dutkowiak (80)
0:8 - Adrian Dutkowiak (82)
1:8 - Jan Szymkowiak (86)

ZAPowiedzi SPOTKAN

III LIGA

21 października | środa | godz. 15.30

JAROTA JAROCIN
POGOŃ II SZCZECIN

23 października | sobota | godz. 15.00

JAROTA JAROCIN
ELANA TORUŃ

24 października | sobota | godz. 15.00

ORLIK MIŁOSŁAW
GKS ŻERKÓW

24 października | sobota | godz. 15.00

HELIOS CZEMPIŃ
LZS CIELCZA

25 października | niedziela | godz. 14.00

PHYTOPHARM KLĘKA
ZJEDNOCZENI PUDLISZKI

25 października | niedziela | godz. 14.00

GKS JARACZEWO
KORONA WILKOWICE

25 października | niedziela | godz. 14.00

JAROTA II WITASZYCE
OGNIWO ŁĄKOCINY

25 października | niedziela | godz. 14.00

BIAŁY ORZEŁ KOŹMIN WLKP.
GROM GOLINA

25 października | niedziela | godz. 11.00

B-KLASA GRUPA VI

25 października | niedziela | godz. 11.00

KORONA CHELMCE
BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

III LIGA (GRUPA II)

Wyniki XII kolejki

Bałtyk Koszalin - Jarota Jarocin	1:0
Elana Toruń - Mieszko Gniezno	5:0
Górnik Konin - Pogoń II Szczecin	1:4
Radunia Stężyca - Unia Janikowo	4:0
Chemik Police - Sokół Kleczew	0:2
GKS Przodkowo - Bałtyk Gdynia	4:0
Unia Swarzędz - Pomorzanie Toruń	2:0
Cwardia Koszalin - Polonia Środa Wlkp.	0:4
Świt Skolwin Szczecin - Flota Świnoujście	2:0
Cryf Wejherowo - Nielba Wągrowiec	przełożony
KP Starogard Gdański - Kotwica Kołobrzeg	2:1

Tabela			
1. Polonia Środa Wlkp.	12	34	35:7
2. Radunia Stężyca	12	30	37:8
3. Świt Skolwin Szczecin	12	27	25:10
4. Bałtyk Gdynia	12	24	26:12
5. Bałtyk Koszalin	12	20	30:19
6. Sokół Kleczew	12	18	20:16
7. Nielba Wągrowiec	11	17	25:19
8. Kotwica Kołobrzeg	11	17	15:13
9. GKS Przodkowo	12	17	21:15
10. Unia Janikowo	12	17	20:27
11. Pogoń II Szczecin	10	16	24:21
12. KP Starogard Gdański	11	16	20:23
13. Elana Toruń	10	15	19:9
14. Jarota Jarocin	11	15	21:16
15. Unia Swarzędz	12	15	17:16
16. Pomorzanie Toruń	12	13	12:16
17. Flota Świnoujście	11	13	15:25
18. Cwardia Koszalin	11	11	14:17
19. Cryf Wejherowo	10	10	13:25
20. Chemik Police	12	5	5:34
21. Górnik Konin	12	1	7:34
22. Mieszko Gniezno	12	0	7:46

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA V)

Wyniki XI kolejki rozgrywek

Rydz Rydzyna - S Chwałkowo	przełożony
Pogoń Książ Wlkp. - Sparta Miejska Górka	1:7
Piast Nowy Belcyn - Warta Śrem	0:7
Pelikan Dębno Polskie - Wisła Borek Wlkp.	4:0
MTS Pawłowice - Helios Czempin	0:5
LZS Cielcza - GKS Jaraczewo	3:1
Korona Wilkowice - Phytopharm Klęka	2:3
Zjednoczeni Pudziszki - Klas Zanlemyśl	1:4
pauzuje: Sarnowianka Sarnowa	

Tabela			
1. Klas Zanlemyśl	10	28	37:14
2. Warta Śrem	9	25	41:6
3. LZS Cielcza	10	23	23:10
4. Helios Czempin	9	21	25:11
5. Pelikan Dębno Polskie	8	18	20:10
6. GKS Jaraczewo	11	16	25:20
7. Sokół Chwałkowo	8	15	22:17
8. MTS Pawłowice	10	14	21:22
9. Rydzyniak Rydzyna	10	13	13:29
10. Korona Wilkowice	9	13	16:12
11. Sparta Miejska Górka	10	12	20:18
12. Wisła Borek Wlkp.	10	10	14:21
13. Piast Nowy Belcyn	11	7	10:38
14. Phytopharm Klęka	11	7	10:22
15. Sarnowianka Sarnowa	10	6	15:31
16. Pogoń Książ Wlkp.	10	4	13:29
17. Zjednoczeni Pudziszki	10	4	18:33

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA III)

Wyniki XI kolejki rozgrywek

Sparta Orzechowo - Warta Pyzdry	1:4
Baszta Przedeć - Polanin Strzałkowo	2:3
Pelikan Niechanowo - Zjednoczeni Trzemeszno	1:0
Warta Krzymów - Polonia Golina	1:4
Kasztelania Brudzew - Strzałak Licheń Stary	1:4
Czarni Brzeźno - Zryw Dąble	3:2
Warta Dobrów - Orlik Miłosław	3:2
GKS Żerków - Czarni Ostrowite	2:2
pauzuje: Orzeł Grzegorzew	

Tabela			
1. Warta Dobrów	11	28	33:14
2. Pelikan Niechanowo	10	25	28:9
3. Polonia Golina	10	23	29:16
4. Warta Krzymów	10	20	23:14
5. Polanin Strzałkowo	10	19	24:12
6. Kasztelania Brudzew	10	17	14:14
7. Orzeł Grzegorzew	9	16	22:7
8. Zryw Dąble	10	15	29:26
9. Zjednoczeni Trzemeszno	10	15	19:14
10. GKS Żerków	11	14	19:27
11. Strzałak Licheń Stary	10	13	13:12
12. Czarni Brzeźno	11	12	13:28
13. Warta Pyzdry	10	10	22:25
14. Czarni Ostrowite	11	6	12:25
15. Baszta Przedeć	10	5	10:20
16. Orlik Miłosław	11	5	15:31
17. Sparta Orzechowo	10	1	9:40

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA VI)

Wyniki XI kolejki rozgrywek

Pelikan Grabów nad Prosną - Strzałak Słupia	2:1
Olimpia Brzeziny - Jarota II Witaszyce	3:3
Ogniwo Łąk - Zawisza Łęka Opat	przełożony
LZS Doruchów - PKS Zbiersk	1:0
LZS Czajków - Proсна Kalisz	1:3
LKS II Gokuchów - Rarycz Janków Przygodzki	0:1
LKS Czarnylas - Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	0:9
Grom Golina - Zieloni Koźminek	1:5
pauzuje: GKS Grębanin	

Tabela			
1. Pelikan Grabów nad Prosną	11	26	30:15
2. Jarota II Witaszyce	10	25	46:15
3. GKS Grębanin	10	22	38:17
4. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	11	22	32:12
5. Olimpia Brzeziny	11	20	30:19
6. LZS Doruchów	9	18	14:16
7. LKS II Gokuchów	10	16	27:17
8. LZS Czajków	10	15	18:19
9. Strzałak Słupia	10	15	18:25
10. Ogniwo Łąkociny	10	14	25:25
11. Proсна Kalisz	9	10	15:22
12. Zieloni Koźminek	11	10	14:29
13. Zawisza Łęka Opatowska	9	8	16:26
14. PKS Zbiersk	10	8	19:27
15. LKS Czarnylas	10	7	13:34
16. Rarycz J Przygodzki	11	7	12:36
17. Grom Golina	10	6	20:33

B-KLASA (GRUPA VII)

Wyniki XI kolejki rozgrywek

Błękitni Sparta Kotlin	KS Kamień	1:8
Wicher Myciecin	Liskowiak Lisków	1:2
LKS II Godziesze	Wtorkowianka Wtorek	5:4
Victoria II Skarszew	Orzeł Wysoko Wielkie	0:2
Stal II Pleszew	Pelikan Nowy Karolew	0:2
Sparta Russów	Pogoń II N. Skalmierzyce	2:3
pauzuje: Korona Chelmce		

Tabela			
1. Pogoń II Nowe Skalmierzyce	9	23	29:11
2. Pelikan Nowy Karolew	10	23	23:8
3. Orzeł Wysoko Wielkie	9	22	38:14
4. Victoria II Skarszew	9	17	24:17
5. Stal II Pleszew	9	16	32:15
6. Sparta Russów	9	15	19:18
7. Liskowiak Lisków	9	15	24:17
8. Korona Chelmce	9	15	25:21
9. Wicher Myciecin	9	9	21:26
10. Błękitni Sparta Kotlin	10	9	15:33
11. Wtorkowianka Wtorek	9	3	7:32
12. KS Kamień	9	3	19:58
13. LKS II Godziesze	8	0	5:31

TAEKWONDO

MULTIMEDALISTA
FILIPIAK

Mikołaj Filipiak z UKS Taekwondo Jarocin zdobył dwa medale Międzwojewódzkich Mistrzostw Młodzików, które odbyły się w Tarnowie Podgórnym.

Wzięło w nich udział ok. 120 zawodników z 25 klubów zachodniej Polski. Mikołaj Filipiak był jedynym zawodnikiem UKS Taekwondo, który wystąpił w mistrzostwach. Spisał się jednak bardzo dobrze. Nie miał sobie równych w konkurencjach technicznych (nare czagi - wielokrotne kopnięcie na czas i timio ab czagi - kopnięcie nogą na wysokość). W obowiązkowej walce sportowej pokonał najpierw 14:12 przeciwnika z AZS-u Poznań, by przegrać pojedynek finałowy i wywalczyć srebrny medal.

(pw)

PORAŻKA MIMO PRZEWAŻY

PRZED TYGODNIEM WYGRANA Z MIESZKIEM W GNIEŹNIE, TYM RAZEM PORAŻKA W KO SZALINIE Z BAŁTYKIEM. Jarota Jarocin tylko chwilowo wróciła na zwycięską ścieżkę w III lidze. W sobotę, 17 października o przegranej przesądziła jedna sytuacja, na którą zawodnicy z Jarocina byli uczuleni podczas przygotowań - szybka kontra po stracie piłki.



Fot. Dawid Bonuski/Archiwum

Bałtyk nieprzypadkowo znajduje się w górnej połowie tabeli. Zespół z Koszalina może pochwalić się trzecią ofensywną ligi. Patrząc na klasyfikację strzelców, można było się spodziewać pojedynku dwóch najlepszych snajperów ligi - Dawida Gruchały-Węsierskiego i Krzysztofa Bartosza. Jednak w sobotnie popołudnie w Koszalinie bohaterem został ktoś inny.

Spotkanie przypominało to sprzed tygodnia w Gnieźnie. Pierwsza połowa w wykonaniu Jaroty była przespana. Dwie dobre sytuacje pod bramką Bałtyku miał Krzysztof Bartosza, ale skutecznymi interwencjami popisał się golkiper gospodarzy. Ci odpowiedzieli w 23. minucie, gdy dobrą interwencją w sytuacji sam na sam popisał się również Sebastian Kmiecik. Wydawało się, że remis mimo małej przewagi Bałtyku to sprawiedliwy wynik, ale w końcówce pierwszej połowy gola na wagę prowadzenia zdobył Bartłomiej

Putno. Wszystko rozpoczęło się od straty piłki. Gospodarze wyszli z kontrą i schodzili na przerwę z minimalnym prowadzeniem.

Wynik do odrobienia, tym bardziej że nie było widać dużej różnicy w grze obu drużyn. Ta pojawiła się w drugiej połowie i to z korzyścią dla Jaroty Jarocin, która grała zdecydowanie ofensywniej, podobnie jak w Gnieźnie. Warto też przypomnieć, że w poprzednich spotkaniach to pierwsze połowy JKS-u można było zaliczyć do tych lepszych. Jedyna różnica w porównaniu do rywalizacji w Gnieźnie polegała na skuteczności. Choć już przed tygodniem trener Piotr Garbark miał do tego elementu zastrzeżenia, przez co nie udało się wyżej pokonać Mieszka, tak w Koszalinie nie udało się doprowadzić choćby do remisu.

Mimo dużej przewagi, wielu stałych fragmentów gry, wynikających także z ostrej gry gospodarzy, Jarociniacy nie

zdołali strzelić bramki. Bałtyk zagrał drugie 45 minut w innym stylu niż zazwyczaj. Gospodarze zadowolili się skromnym prowadzeniem i starali się za wszelką cenę utrzymać ten korzystny rezultat. Mało kto mógł spodziewać się takiej taktyki w wykonaniu tak ofensywnie usposobionego zespołu jak Bałtyk Koszalin. Strategia okazała się jednak skuteczna, bo skromne zwycięstwo 1:0 udało się gospodarzom dowieźć do końca.

Tymczasem Jarota poniosła czwartą porażkę w sezonie, a ze względu na spłaszczoną środkową część tabeli, dało to spadek na 14. pozycję. Teraz przed podopiecznymi Piotra Garbarka dobra szansa na awans w ligowej klasyfikacji. Jarotę czekają dwa spotkania na własnym terenie, choć ze względu na obowiązujące zasady sanitarne związane z pandemią, bez udziału publiczności. W środę, 21 października JKS podejmie w zaległym spotkaniu 10. kolejki Pogoń II Szczecin. Pierwszy gwizdek o 15.30. Trzy dni później, w sobotę rywalem będzie spadkowiec z II ligi - Elana Toruń.

(db)

BAŁTYK KOSZALIN **3:1**
(1:0)

JAROTA JAROCIN

SKŁAD

Jarota: Sebastian Kmiecik - Piotr Skokowski, Dawid Idzikowski, Sebastian Gołak, Szymon Komandziński - Marcin Maćkowiak (87'), Jędrzej Ludwiczak, Szymon Piekarski (73'), Michał Niedzwiedzki - Mateusz Dunaj (80'), Marcin Konopka, Kacper Szymankiewicz, Patryk Rzepka (64'), Marcin Łażewski - Krzysztof Bartosza

BRAMKI

39' 1:0 Bartłomiej Putno

OGŁOSZENIE

SOLIDNA JAKOŚĆ ZA ROZSĄDNĄ CENĘ

DOTACJA!

KOTŁY - pellet
- ekogroszek

www.kotly-co.pl biuro@kotly-co.pl

tel. 724 930 290, 62 761 75 12

GOSTYN - prezentacje we wtorki - parking przy targowisku miejskim